
R
G
B
WH
GR
BL
Grey Scale #13
C
M
Y
K
DANES-PICTA.COM
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19




Colour Chart #13
Blue
Cyan
Green
Yellow
Red
Magenta
White
3/Color
Black
Centimetres
inches
DANES-PICTA.COM





Zawodzie
Szczepanek
Dąbrówka
Radonia
Dziewkowice
Cęława
Świbie
Wielowieś
Świniowice
Tworóg
Mikoleska
Brynek
Boruszowice
Warmatowice
Wiśnicze
Giegowice
Sarnów
Sieroty
Kotliszowice
Woiska
Połomia
Piaseczna
Miasteczko
Sowice
Balcarowice
Sieroniowice
Olszowa
Toszek
Jasiona
Kopienice
Miedary
Rybna
Opatowice
Tarnowice
Laryszów
Księży Las
Pisarzowice
Lubie
Wilkowice
Zimna Wodka
Proboszczowice
Jaryszów
Ciochowice
Poiów
Zbrosławice
Piekary
Rudne
Nowe
Sucha Góra
Widów
Ponisżowice
Chechło
Paczyna
Stary Ujazd
Niewiesie
Bycina
Puskowice
Górniki
Ujazd
Rudziniec
Laskarzówka
Rudno
Rzeczyca
Kleszczów
Czechowice
Łabędy
Szałsza
Mikulczyce
Brzezinka
Lacza
Stara Kuźnia
Rachowice
Kozłów
Stare Gliwice
Łany Wlk.
Ostropa
Sierakowice
Kotlarnia
Goszyce
Sośnicowice
Orłowice
Godula
Nowy Bytom
Nowawieś

POWSTANIA ŚLĄSKIE

1919 – 1920 – 1921

1919
1920
1921

powstania śląskie

OPRACOWAŁ
WILHELM SZEWCZYK

PRZEDMOWĘ NAPISAŁ
JERZY ZIĘTEK

WYDAWNICTWO „ŚLĄSK" KATOWICE
1961

93/438/12: 351.11/438/a

WSPÓŁPRACA AUTORSKA I REDAKCJA CAŁOŚCI:
ZBYSZKO MIKOŁAJSKI

OPRACOWANIE GRAFICZNE CAŁOŚCI:
BOGUSŁAW GÓRECKI

*

WYDANO PRZY POMOCY
ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ W KATOWICACH

*

ZDJĘCIE NA OBWOLUCIE PRZEDSTAWIA:
GRUPĘ POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH Z CZERWIONKI
W ZIEMI RYBNICKIEJ PO POWROCIE SPOD
GÓRY ŚW. ANNY

Biblioteka ... Polit.
3449/3



lbum ilustracji, dotyczących okresu powstań śląskich, to jeszcze jedna pozycja wydawnicza, która przypomina nam i wyjaśnia historyczne wydarzenia, jakie miały miejsce na Górnym Śląsku w latach 1919 — 1921. Dzieje Śląska były odbiciem ustawicznej walki ludu tej ziemi o polskość, o przynależność do wspólnego rodowego pnia, do wspólnej ojczyzny. Raz po raz w masowych zrywach manifestowała się owa wola przynależności do wspólnego ojczystego kręgu, który dla ludu śląskiego był zarazem kręgiem wolności. Czy to były bunty chłopskie, w których, jak za czasów Marka z Jemielnicy, jawią się po raz pierwszy zdecydowane hasła rewolucyjne: „Ziemia chłopom i wola", czy patriotyczno-demokratyczne manifestacje okresu Wiosny Ludów, szczególnie pięknie rozbudowane w Bytomiu, czy dziewiętnastowieczne strajki robotnicze — we wszystkich tych poczynaniach widoczne jest pragnienie wyzwolenia od ucisku zarówno klasowego jak i narodowościowego. Wszystkie te ruchy i demonstracje były przejawami ludowego patriotyzmu, którego siła rosła wraz z rozwojem świadomości proletariackiej śląskiej klasy robotniczej, wraz z postępami oświaty na wsi śląskiej, wraz z ogólnym natężeniem polskich ruchów wolnościowych.

Trzy powstania śląskie trafiły na okres historyczny, w którym widzimy Ślązaków przygotowanych już do podjęcia wielkiej samodzielnej operacji wojskowej przeciwko odwiecznemu wrogowi. Niemcy cesarskie upadły, ale broniły się niedobitki pruskiej reakcji, broniły się twierdze magnaterii, obszarników, baronów węglowych, bankierów. Miały one na swe usługi armię nacjonalszowinistów, ludzi wychowanych w pruskiej szkole posłuszeństwa i nienawiści dla ludu, zwłaszcza, jeśli to był lud polski. Reakcja pruska zmobilizowała przeciwko robotnikowi i chłopu śląskiemu nie tylko rodzimych nacjonalistów — sięgnęła po zbałamuconą młodzież w Bawarii, zagarnęła w swe szeregi naturalnego swego sojusznika, jakim była młodzież z reakcyjnych korporacji studenckich.

Przeciwko owym zjednoczonym siłom pruskiej reakcji, korzystającej z pomocy rządu niemieckiego, z zasobów wojskowych, z poparcia nieprzychylnych Polsce polityków, wykorzystujących znakomicie sytuację, w którą wmanewrował państwo polskie burżuazyjny rząd w Warszawie oraz dyktatorsko-imperialistyczne zapędy Piłsudskiego, zaplątanego w samozwańczą awanturę wojenną ze Związkiem Radzieckim — przeciwko temu wszystkiemu powstał prosty robotnik i chłop śląski, wsparty przez patriotyczne grupki młodzieży polskiej z różnych regionów kraju. Dziś wiemy już na pewno, potwierdzają to liczne dokumenty, ujawniane raz po raz, że gdyby nie kunktatorstwo przywódców powstań, trzeciego zwłaszcza, gdyby nie zgubna „neutralność" burżuazyjnego rządu polskiego — powstaniec śląski roztrzygnąłby zwycięsko na polu walki przyszłe losy Śląska, aczkolwiek miał do czynienia z przeciwnikiem doskonale uzbrojonym i nieźle dowodzonym. Masy powstańcze w tym najstraszliwszym, trzecim z kolei starciu, wykazały, że są dojrzałe do walki, że wola zwycięstwa pozwoli im na największe bohaterstwo i ofiarność. Były to masy patriotyczne a zarazem świadome ową świadomością klasową, że idą do walki nie tylko o p o l s k i Śląsk, ale także o Śląsk r o b o t n i c z y, że pragną, by zniknęła tu nie tylko pruska władza, ale i pruski magnat.

Niestety tęsknoty te nie zostały spełnione. Powstania śląskie zadokumentowały światu polskość Śląska, ale nie udało im się przenieść tego na teren sukcesów politycznych. Przeszkodziła temu i polityka burżuazyjnego rządu polskiego i małość oraz ograniczoność polityczna, żeby nie powiedzieć reakcyjna postawa wodzów powstańczych, przeszkodziła temu zmowa międzynarodowej finansjery, czatującej nadal na bogactwa śląskie. Mała część Śląska Górnego wróciła do Polski a i w tej Polsce wiodła ona żywot nie najlepszy, mimo pozory dużej samodzielności. Robotnik śląski, który wczoraj był powstańcem, odłożył dzisiaj karabin, by sięgnąć po kilof; szedł jednak do kopalni czy huty, która nadal pozostawała w obcych rękach, służył nadal swoim wrogom, tym samym, przeciwko którym walczył w powstaniach.

Toteż walka powstańców śląskich nie skończyła się w roku 1921. Trwała ona nadal i przejawiała się w różnych formach. Wielu spośród byłych powstańców widzimy w szeregach komunistów, był zresztą powstańcem śląskim sam Józef Wieczorek, przywódca śląskiej klasy robotniczej, słynny działacz komunistyczny. Wielu powstańców doznaje goryczy bezrobocia, nędzy i biedy, o czym dowiedzieć się dzisiaj możemy choćby z kart „Powstańca", pisma wychodzącego również w okresie międzywojennym, będącego wówczas tubą sanacji, ale pomimo to nieśmiało czasem ujawniającego niewdzięczność sanacyjnej ojczyzny wobec powstańców.

W roku 1939 powstańcy śląscy raz jeszcze chwytają za broń. Przejęci losami Polski, mający pogardę dla tych jej nierozumnych polityków, którzy stworzyli Polskę słabą i pełną wewnętrznych sprzeczności, bronią Śląska przed nacierającymi hordami hitlerowskimi. Jeszcze zanim runęły szlabany graniczne pod uderzeniami napastniczych czołgów — powstańcy śląscy bronili kopalń i hut, każdej piędzi ziemi w pasie przygranicznym przed dywersją Freikorpsu, przed atakami V kolumny hitlerowskiej w Polsce. Walki o pograniczne kopalnie i osady we wrześniu 1939 były kontynuacją walk z okresu

trzech powstań, były dowodem, że powstańcy śląscy nadal trwali na tragicznych niejednokrotnie, ale wciąż wiernych posterunkach. W tej wrześniowej hekatombie szczególną wartość ma bohaterska obrona Chorzowa oraz Katowic, gdzie powstańców wspierały młode dłonie i młode serca, harcerek i harcerzy śląskich. Trudno nawet dzisiaj doliczyć się, ilu wówczas poległo powstańców, zanim napastnik mógł się odważyć na defiladę w podbitych miastach śląskich. Skromny pomnik katowicki przy ulicy Armii Czerwonej jest przypomnieniem tamtych bohaterskich zmagań, jest dowodem naszej pamięci o bohaterstwie, zamanifestowanym już w powstaniach śląskich.

Potem losy powstańców były podobne do losów wszystkich patriotów polskich. Ginęli w obozach koncentracyjnych, pod salwami egzekucyjnymi, w partyzantce. Ginęli, bo walczyli. I nie ustali w tej walce, dopóki nie spełniły się ich powstańcze tęsknoty. Oto powróciła Polska na Śląsk, ale już nie na mały jego skrawek, lecz na cały wielki Śląsk od Przemszy i Brynicy aż po Nysę łużycką. Powróciła nie jakaś tam znana sprzed lat Polska, lecz Polska Ludowa, państwo nowe, nawiązujące w swej praktyce do najlepszych ludowych i demokratycznych tradycji, państwo wyrosłe z walki polskiej klasy robotniczej, z bratniego sojuszu z narodami Związku Radzieckiego.

Toteż od samego początku istnienia Polski Ludowej widzimy byłych powstańców śląskich, weteranów wielkich ruchów zbrojnych walki wyzwoleńczej, jakiej nie znały dotąd dzieje Śląska — na posterunkach patriotycznej pracy, na rusztowaniach odbudowy. Widzimy ich jako sojuszników wielkich socjalistycznych przemian, albowiem również i na ich sztandarach słowa „lud" i „wolność" miały znaczenie wyzwolenia od ucisku klasowego. Walka powstańców śląskich była walką mas ludowych a dopiero Polska Ludowa stała się prawdziwą ojczyzną mas ludowych, sukcesorką ich tęsknot i pragnień. Walka powstańców śląskich była walką przeciwko obcemu i rodzimemu kapitałowi gnębiącemu robotnika, a Polska Ludowa zlikwidowała wszystkie te narzędzia wyzysku i ucisku. Powstańcy śląscy mieli skromne zamiary wyzwolić — jak to mówi piosenka powstańcza — „cały Górny Ślązek". Polska Ludowa przywróciła narodowi polskiemu nie tylko Śląsk Górny, ale i całe, utracone przed wiekami połacie Śląska Dolnego. Polska Ludowa zrealizowała zatem program powstańców z takim naddatkiem, o jakim nie myśleli najodważniejsi patrioci roku 1921, roku wielkiego powstania śląskiego. Tak to Polska Ludowa dokonała tego wszystkiego, czego nie umiały dokonać powstania śląskie. Przez to samo stała się ona najbliższą sercu powstańców śląskich, ich największym skarbem i miłością.

Album niniejszy wychodzi z okazji czterdziestej rocznicy trzeciego powstania śląskiego, rocznicy, która obchodzona w całym kraju i przez cały naród polski, stała się częścią wielkich uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego. Niech obok wielu innych wydawnictw będzie on nie tylko nauką historii, ale i dowodem naszej wdzięcznej pamięci o tych, którzy oddali życie za polski, robotniczy Śląsk.

JERZY ZIĘTEK

PUŁKOWNIK WOJSK POLSKICH
PRZEWODNICZĄCY OKRĘGU ŚLĄSKIEGO
Związku Bojowników o Wolność i Demokrację

jutrzenka wolności wita nas

Radykalizacja społeczna i narodowa mas śląskich na początku roku 1919 osiągnęła tak ogromną temperaturę polityczną, że coraz częściej rozważana była przez patriotów szansa zbrojnego powstania. Konspiracyjna Polska Organizacja Wojskowa już w kwietniu liczyła 14 tysięcy członków, by 1 sierpnia tegoż roku zanotować dalszy wzrost dziewięciotysięczny. Wzmagał się terror władz niemieckich i bojówek nacjonalistycznych wobec strajkujących robotników, wobec wszystkich patriotów Śląska. 15 sierpnia doszło do krwawej masakry na kopalni w Mysłowicach. W nocy z dnia 16 na 17 sierpnia 1919 wybuchło pierwsze powstanie śląskie, obejmując wschodnią część Górnego Śląska. Następnej nocy powstanie ogarnęło powiaty tarnogórski, bytomski i katowicki. Strajkujący robotnicy byli sojusznikami powstańców. Powstanie trwało do 24 sierpnia 1919 i stłumione zostało przez regularne oddziały wojsk niemieckich, ściągnięte z Wrocławia. Rząd polski nie udzielił powstaniu żadnej pomocy, oceniając je już to jako prowokację niemiecką, już też jako akcję bolszewicką. Liczni uchodźcy ze Śląska, biorący udział w powstaniu, powrócić mogli na Śląsk dopiero w październiku na skutek porozumienia zawartego między rządami polskim a niemieckim.

Z początkiem lutego 1920 przybyły na Śląsk pierwsze oddziały wojsk koalicyjnych, zrazu francuskich, potem włoskich. W Opolu zaczęła urzędować Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa. Na Śląsku zmniejszył się nieco terror niemiecki. Nadal trwa jednak napięcie, wyrażające się zarówno we wzroście proletariackiej, jak i patriotycznej świadomości śląskiej klasy robotniczej, garnącej się do organizacji polskich. W lutym 1920 w Bytomiu rozpoczyna działalność Polski Komisariat Plebiscytowy. Tymczasem rząd polski rozpoczął wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wzbudziło to oburzenie śląskiej klasy robotniczej. Zmniejszało oddziaływanie propagandy polskiej na Śląsku. Ale powstańcy się nie poddają. W nocy z dnia 19 na 20 sierpnia 1920 wybucha drugie powstanie śląskie, zakończone 25 sierpnia na skutek usilnych starań przywódców polskich na Śląsku, obawiających się rewolucyjnego tchnienia tego robotniczego ruchu zbrojnego.





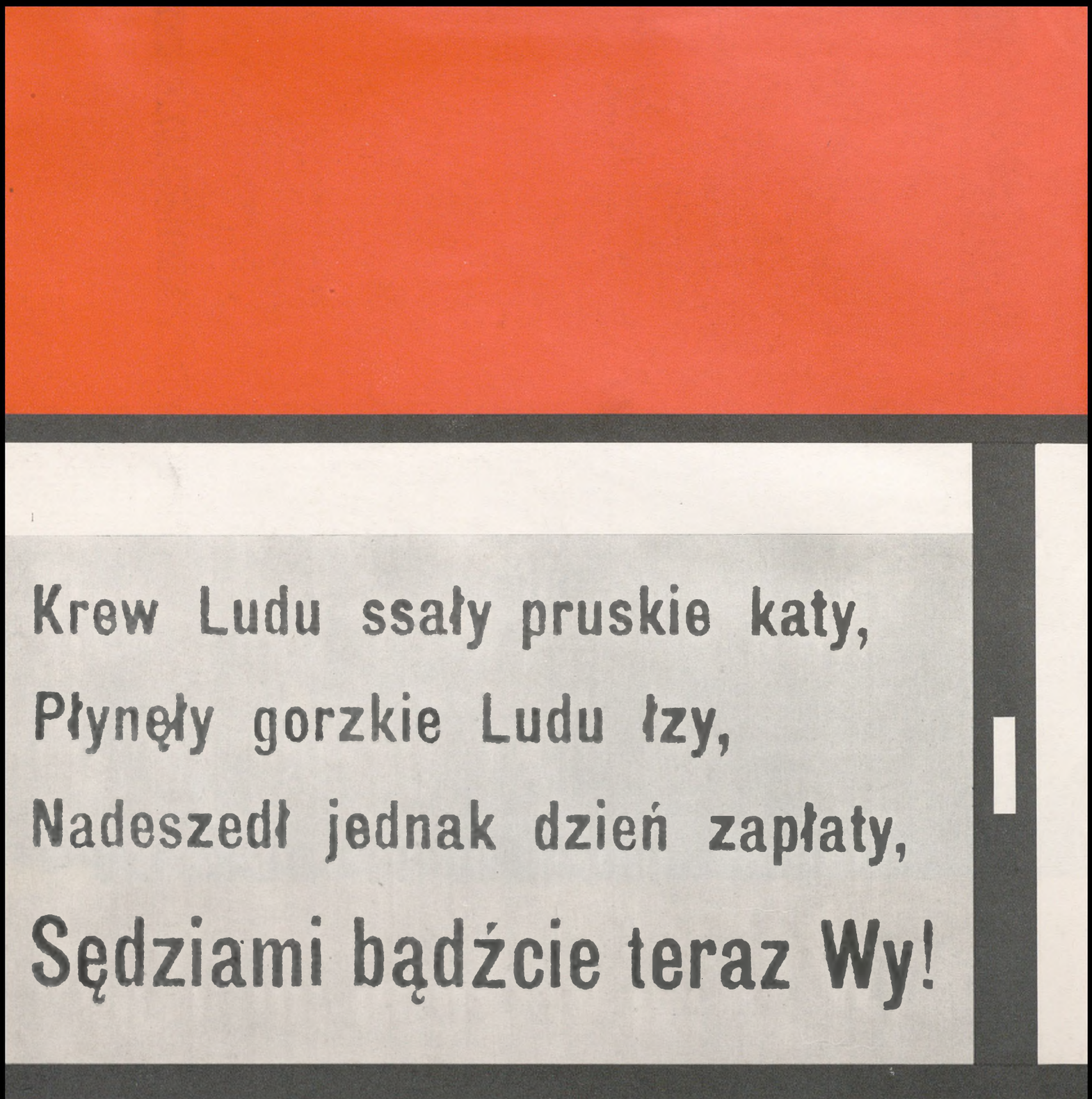

1. Polski plakat propagandowy z okresu powstań.

4. „Wiluś w Holandyji śledziami handluje" — śpiewała śląska piosenka satyryczna po ucieczce cesarza Wilhelma II do Holandii. Karykatura Kazimierza Grusa w albumie Wydawnictwa Karola Miarki, przeznaczonym dla Ślązaków mówiących po niemiecku.

2

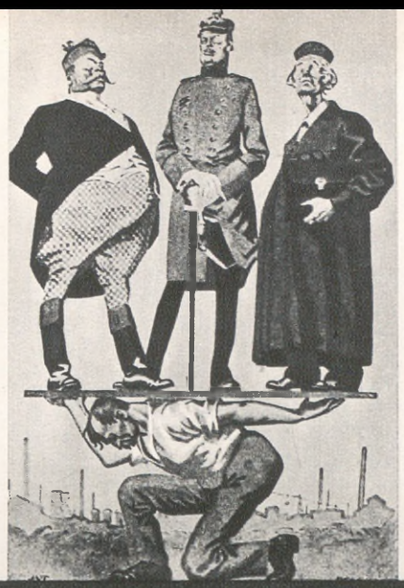

2. Pruski junkier, pruski żandarm i pruski prokurator — ciemiężyciele i wyzyskiwacze robotnika śląskiego. Rysunek Antoniego Romanowicza z „Kocyndra".

3



3. Pamięć krzywdy pchała lud śląski do zbrojnej rozprawy z wrogiem — okładka popularnej naonczas, wydanej w kilku językach pracy Piotra Pampucha, historyka ludu śląskiego.

4





5



6

5. Gwałty pruskie nie ustają: 19 sierpnia 1919 r. nacjonalistyczna bojówka niemiecka zamordowała kowala Jana Kołodzieja. Na zdjęciu Jan Kołodziej w otoczeniu swej rodziny.

6. Robotnik śląski zamordowany przez nacjonalistów niemieckich w Bytomiu.

Biblioteka Wojsk. Inst. Hist.
im. F. Oszerzyńskiego

7. Konsulat polski w Opolu — w środku Olgierd Czartoryski: „Byliśmy bezsilni".



7

8. Monsignore Ratti, późniejszy papież Pius XI, przybył do Opola bynajmniej nie po to, jak twierdziła burżuazyjna historiografia, by ostudzić mordercze zapały niemieckich grenzschutzowców.



8

9. Wymowna karykatura Romanowicza z wydawnictwa „La Haute Silésie": „Przybysze i autochtoni" — największym dowodem wyższości Niemców jest fakt, że pracują na wierzchu, a Polacy pod spodem.

LES NOVEAUX VENUS ET LES AUTOCHTONES — NEWCOMERS ET NATIVES
PRZYBYSZE I AUTOCHTONI



9

9



LA PLUS GRANDE PREUVE DE LA SUPERIORITE DES ALLEMANDS EST LE FAIT QU'ILS TRAVAILLENT EN HAUT ET LES POLONAIS EN BAS (MINES)

THE GREATEST PROOF OF THE GERMANS' SUPERORITY IS THE FACT THAT THEY ARE WORKING ON THE SURFACE, AND THE POLES IN THE MINES

NAJWIĘKSZYM DOWODEM WYŻSZOŚCI NIEMCÓW JEST FAKT, ŻE PRACUJĄ NA WIERZCHU A POLACY POD SPODEM

10



10. Kierownictwo niemieckiego ruchu nacjonalistycznego na Śląsku, tak zwani „Heimattreuen": „Użyjemy wszystkich środków, by nie oddać Śląska Polakom".

12. Tędy weszli powstańcy do Katowic.

11. Jutrzenka wolności wita nas — pierwsi powstańcy w Katowicach.

11





13



13. Augustyn Świder, powstaniec i poeta, organizator ruchu zbrojnego w ziemi bytomskiej.
14 – 15. Okładka jego tomu wierszy i wiersz wyjęty ze zbioru.

AUGUSTYN ŚWIDER

Z głębin duszy polskiej
syna ziemi górnośląskiej

WIERSZE I PIEŚNI.

TOM I.



Z portretem autora.

1920
Wydawca: Wiktor Polak.
Czcionkami drukarni Tomasza Pientka w Miechowicach.
Następca Wojciech Skrzypek.

Cena 4 marki

Leć mój koniu . . .

Leć mój koniu ciętym kłusem
Niech się sypią iskry —
Aż staniemy pod Krakowem
Koło samej Wisły.

Odwiedzimy Wawel stary.
Podniesiemy ducha —
Tam się ucho nasze dosyć
Polskich słów nasłucha.

Żwawo znowu w dal pobieżym
Nie bacząc na troski —
Po przez góry, lasy, wody,
Do mej śląskiej wioski.

Pod okienkiem mojej lubej
Mój koniczek stanie —
Bo chcę wiedzieć, czy kochanka
W miłości nie kłamie.

Stój koniczku! nie grzeb nóżką,
Samotność ci skrócę —
Tylko szczęście raz uścisnę
I już do cię wrócę.

Tylko wstąpię z pozdrowieniem
Do rodzinnej chaty —
Tylko raz uklęknę jeszcze
Nad mogiłą taty.

Tylko jeszcze raz uchwycę
Przyjacieli dłonie
Tylko z niemi raz zaśpiewam
Na śląskim zagonie.

Potem obaj powrócimy
W cudze wojen strony —
Aż zakwitnie kwiat pokoju,
Dawno upragniony.



16

16. Powstańcy formują się w bataliony.

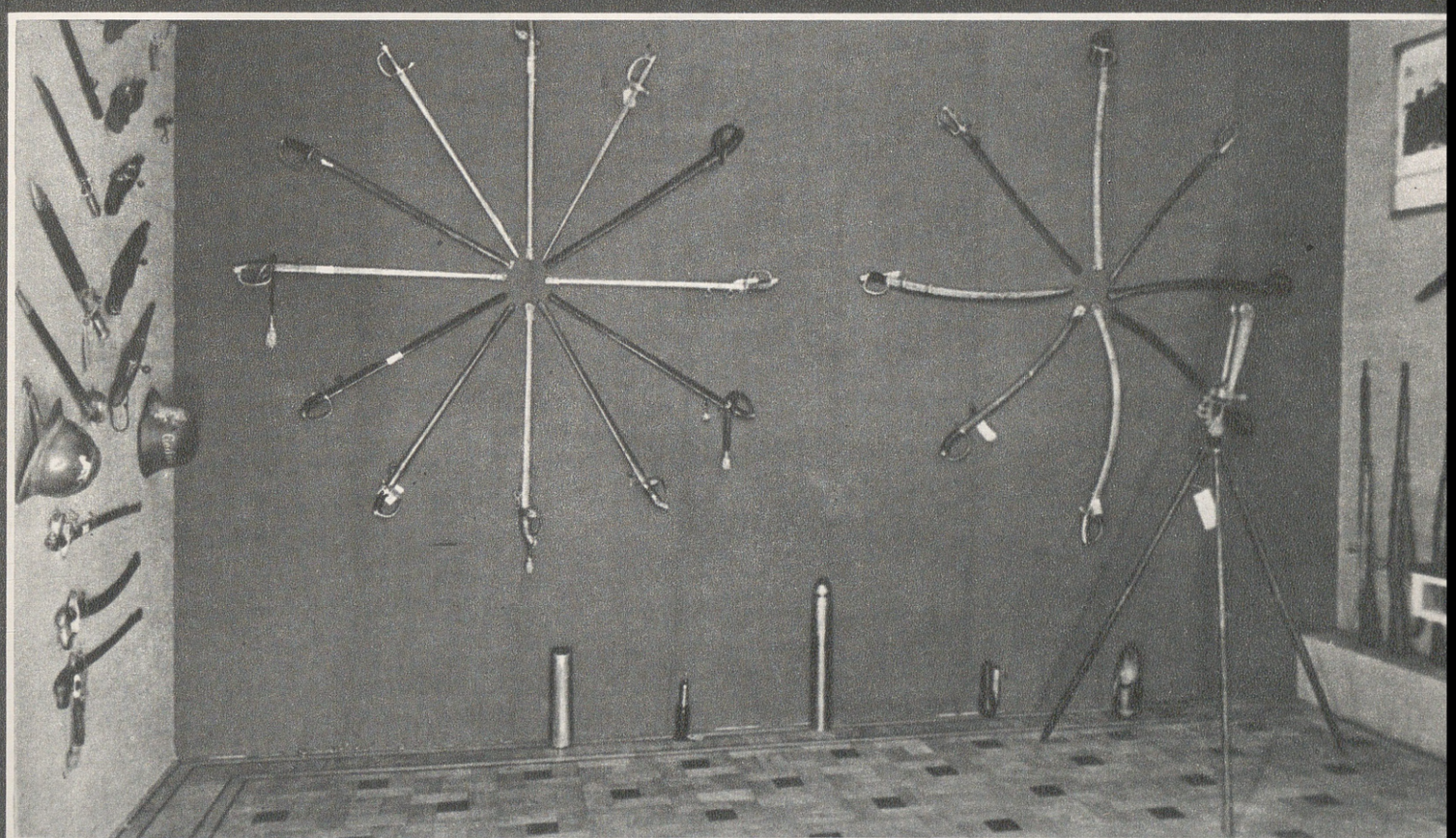

17

17. Tą bronią bili wroga — z wystawy powstańczej zorganizowanej w latach międzywojennych w Katowicach.

18

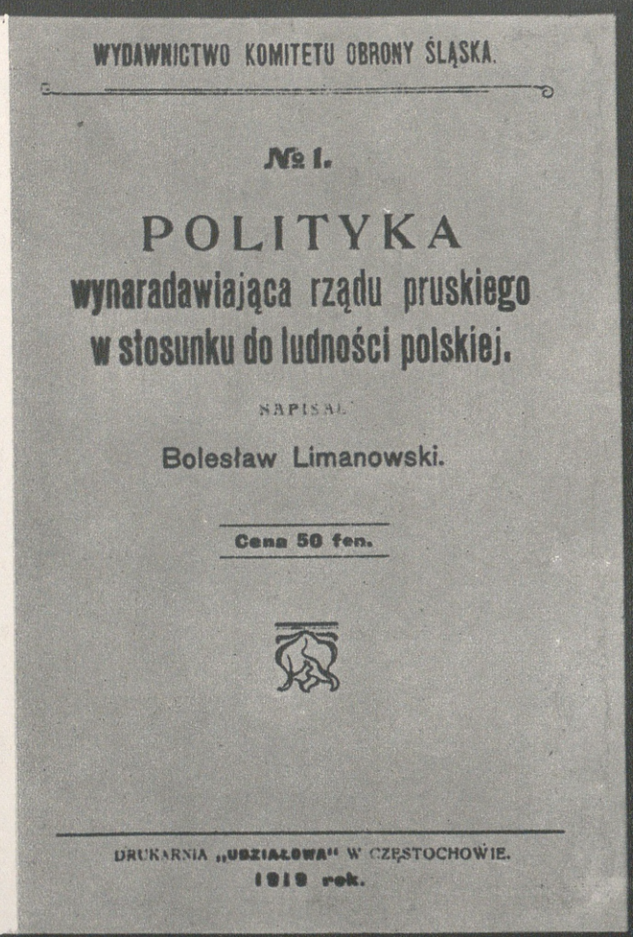

WYDAWNICTWO KOMITETU OBRONY ŚLĄSKA.

№ 1.

POLITYKA

wynaradawiająca rządu pruskiego w stosunku do ludności polskiej.

NAPISAŁ

Bolesław Limanowski.

Cena 50 fen.

DRUKARNIA „UDZIAŁOWA" W CZĘSTOCHOWIE.

1919 rok.

19

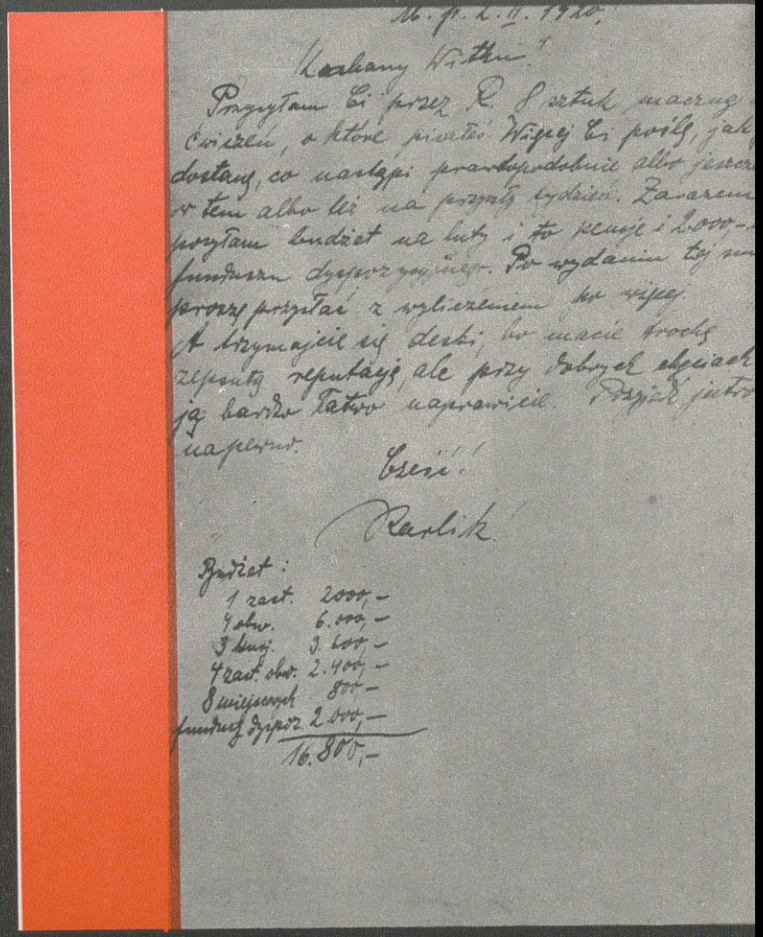

M. p. 2. II. 1920.

Kochany Witku!

Przysyłam Ci przez R. 8 sztuk maczug ćwiczeń, o które pisałeś. Więcej Ci poślę, jak dostanę, co nastąpi prawdopodobnie albo jeszcze w tem albo też na przyszły tydzień. Zarazem posyłam budżet na luty i to pensje i 2.000,- funduszu dyspozycyjnego. Po wydaniu tej sumy proszę przysłać z wyliczeniem po więcej. A trzymajcie się deski, bo macie trochę zepsutą reputację, ale przy dobrych chęciach ją bardzo łatwo naprawicie. Przyjdź jutro napewno.

Cześć!

Karlik

Budżet:

1 zast.	2000,-
4 obw.	6.000,-
3 kurj.	3.600,-
4 zast. obw.	2.400,-
8 miejscowych	800,-
fundusz dyspoz.	2.000,-
	16.800,-

18. Komitety Obrony Śląska, powstałe na terenie całej Polski, były społeczną formą pomocy dla walczących Ślązaków — wobec braku zainteresowania ze strony rządu polskiego.

19. Z miejsca postoju wychodzą rozkazy, meldunki — płynie proletariackie słowo pełne otuchy. Kartka napisana przez Stanisława Mastalerza, dowódcę pułku gliwicko-toszeckiego.



20



20. Sztandar powstańców z Pogrzebienia w ziemi rybnickiej.

21



21. Grupa powstańców w czasie zbiórki.

22 — 23. Przywódcy powstańców w pierwszym powstaniu śląskim.

22



23



Józef Grzegorzek.

Alfons Zgrzebniok.

24

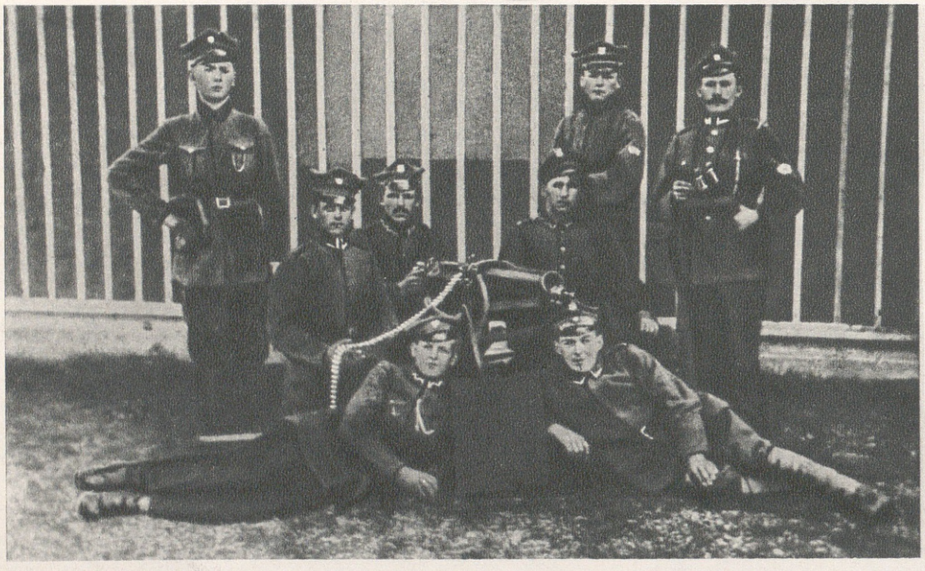

24. Grupa dowódców pow. rybnickiego po pierwszym powstaniu śląskim jako uchodźcy w Oświęcimiu 1919 r.

25. Grupa powstańców — uchodźców pierwszego powstania w Oświęcimiu 1919 r.

25



26. Powstańcy śląscy uchodzić musieli przed prześladowaniami władz niemieckich na teren państwa polskiego — zdjęcie z obozu dla uchodźców górnośląskich w Oświęcimiu: powstańcy odczytują ostatnie wiadomości z placu boju.

26





27

27. Pierwsze powstanie śląskie stłumione zostało po ośmiu dniach przez doskonale uzbrojone regularne oddziały wojsk niemieckich: na zdjęciu niemiecki oddział pancerny zajmuje w sierpniu 1919 r. Bogucice, przedmieście Katowic.



28



29

28. Pruski bocian kusi śląskie żabki. Rysunek Stanisława Ligonia.

29. Pruska pocztówka agitacyjna.

Nr. 1. SOSNOWIEC. wtorek 7 października 1919 r. Cena 30 fen.

POWSTANIEC

Pismo uchodźców górnośląskich

Wychodzi 3 razy tygodniowo w Sosnowcu.

Do Braci Górnoślązaków.

Blizko ziemi rodzinnej i zagród naszych, a jednak daleko, bo żelaznym kordonem pruskim oddzieleni, znaleźliśmy się na gruncie polskim. Opuściliśmy domy i roboty nasze nie po dobrej woli, tylko zmuszeni dlatego, iż ukochaliśmy narodowość naszą, Ojczyznę.

Nie po raz pierwszy to, że Polacy, za broń chwyciwszy, uchodzić muszą i kryć się za granicą. Najlepsi patrjoci nasi od Kościuszki począwszy, byli wygnańcami.

„Duszą narodu polskiego jest pielgrzymstwo polskie" — powiada wieszcz nasz, Adam Mickiewicz. Duszą Śląska polskiego są tego powstańcy. Zaszczyt to niemały, ale i odpowiedzialność ogromna.

Nie do siebie już należymy, jeno do całej ojczyzny. Duch, który nas ożywia, oto jest świętość największa, którą z pogromu unieśliśmy do Polski.

Okażmy światu całemu, iż tą świętość gore jasnym płomieniem, iż tę polskość Górnego Śląska piastujemy między nami.

Okażmy, iż Orła Białego, którego przypięliśmy onej pamiętnej nocy powstańczej, nietylko na zewnątrz, ale i w sercach nosimy.

Nie pozwólmy na to, aby się w szeregi nasze wkradały niechęć lub zwątpienie. Drobne przykrości znośmy cierpliwie. Kłótnie niezgodnych, pokrzepiajmy zwątpiałych.

Całej Polsce, która nas tak gościnnie przyjęła, świećmy wzorem prawdziwej miłości Ojczyzny.

Śląkowi polskiemu pokażmy, iż nie tracimy ducha.

Wrogowi dajmy do zrozumienia, że twardo zespoleni w swych pragnieniach niezgięcie stoimy przy polskim sztandarze.

Da Bóg, w rychle powrócimy do domów naszych. Wtedy walkę, której nie mogliśmy ukończyć bronią — dokończymy orężem plebiscytu.

Przed krwią tych, którzy w boju za Ojczyznę dali życie i tych, którzy katusze więzienne cierpieli, chylimy się w pokorze. Ślubujemy all wszystkich dołożyć, aby ofiara ich przyniosła owoc wspaniały.

Wolność Górnego Śląska i zjednoczenie z wolną, całą i niepodległą Rzecząpospolitą Polską na wieki.

Tak nam dopomóż Bóg!

Dlaczego G. Śląsk musi być polskim?

I

Tętno życia gospodarczego Górnego Śląska reguluje górnictwo i hutnictwo. O ile dla tego przemysłu przynależność do Polski przyniosłaby większe korzyści, o tyle można to o całem życiu gospodarczem Górnego Śląska powiedzieć. Powody zaś, dla których przemysł górnośląski jak mógłby cała dzielnica przez połączenie z Polską zyska korzystniejsze warunki życia i rozwoju gospodarczego, są przedewszystkiem następujące:

1) Położenie geograficzne.

Górnośląski okręg przemysłowy leży w ostatnim południowo-wschodnim zakątku dotychczasowych Niemiec. Przemysł górnośląski wciąż się skarży, że niema zbytu z powodu dalekich dróg i że taryfy kolejowe dla niego są niekorzystne! (Handbuch des Oberschl. Industriezirks" 1913, strona 277, 325 i 329).

Należąc do Polski, przemysł górnośląski już przez granicę polityczną mniej podlegałby konkurencji zachodnio-niemieckiego przemysłu żelaznego („Handbuch" str. 409) i niemieckich zagłębi węglowych, a z drugiej strony otworzyłby się jeszcze rynek polski (dawniej rosyjskim zwany), do którego przemysł górnośląski zawsze szukał dostępu, lecz na którym nie mógł się utrzymać z powodu odpornej polityki celnej Rosji przeciwko której górnośląscy przemysłowcy często się zwracali („Handbuch" str. 290—294 i str. 409).

2) Zbyt.

W r. 1911 wydobyto na Górnym Śląsku 36,622.969 ton, a w roku 1913 — 43,801.056 ton węgla. Z tego wywieziono np. w r. 1913 tylko mniej więcej czwartą część do ziem niemieckich Rzeszy, a resztę do ziem polskich Rzeszy, niemieckiej i zagranicę.

W liczbach przedstawia się zbyt górnośląskiego węgla następująco (wedle Statistik d. Oberschl. Berg. u. Hüttenmänn. Ver. f. d. 1913):

a) do ziem polskich Rzeszy niemieckiej (Poznańskie, Prusy Zachodnie, Górny Śląsk) szło w ogóle w r. 1913 ton.	20,120.158
b) do zagranicy	13,061,829
c) do niemiec. mem Rzeszy niemiec.	10,619,056
	43,801,043

Górnośląski przemysł węglowy opierał zatem swą egzystencję przedewszystkiem na wywozie do ziem polskich (w najszerszem tego słowa znaczeniu) i po za granicę, zaś niemieckie ziemie nie wchodziły poważnie w rachubę, gdyż zaledwie czwartą część produkcji zużywały.

Należąc do Polski, górnośląski przemysł węglowy może powiększyć naturalny swój zbyt do ziem polskich i na wschód, bo tutaj współzawodnictwo zachodnio-niemieckie i angielskie już nie ma dla niego żadnego znaczenia. To samo oczywiście odnosi się do przemysłu żelaznego, który jeszcze więcej niż kopalnie cierpiał wskutek konkurencji zachodniej.

3) Brak rudy żelaznej w Niemczech i na Górnym Śląsku. Obfitość jej w Polsce.

Górnośląskie huty od dłuższego czasu już cierpią na brak rudy żelaznej. W ostatnich latach przedwojennych sprowadzały rudę z Siegerland, z Szwecji i Hiszpanji przedewszystkiem, część pozatem także z Poznańskiego. Rudy te pomimo specjalnie niskich taryf przez dalekie transporty były bardzo drogie, żelazo górnośląskie z powodu drożyzny surowca z trudnością więc tylko mogło konkurować z zachodniem żelazem. Żelazo mogłoby być tańszem gdyby się miało rudę z bliższych okolic



31

31. Gwałty pruskie nie ustają — pogrzeb ofiar na terenie osady kopalnianej Niwka koło Mysłowic.

32



32. 6 września 1919 roku lud Warszawy protestował na placu przed Teatrem Wielkim przeciwko terrorowi niemieckiemu na Górnym Śląsku: do zgromadzonych tłumów przemawia poeta Or-Ot (Artur Oppman).

30. Sosnowiec stał się głównym centrum uchodźców śląskich po pierwszym powstaniu: pierwszy numer czasopisma „Powstaniec".

33. Uchodźcy śląscy wrócili na Śląsk, przed nimi walka o wygranie plebiscytu, postanowionego 28 czerwca 1919 r. w traktacie wersalskim: ostatni numer „Powstańca", pisma uchodźców górnośląskich.

Nr. 21. SOSNOWIEC niedziela 23 listopada 1919 r. Cena 30 fen.

POWSTANIEC

Pismo uchodźców górnośląskich

Wychodzi 3 razy tygodniowo w Sosnowcu.

Żegnamy.

Odeszły już z powrotem rzesze powstańców na Górny Śląsk do pracy i trudu codziennego. Już wrócili prawie wszyscy ci, co walczyli za Ojczyznę, niaiczna tylko garstka uchodźców jeszcze pozostała. Za tymi, co odeszli, odchodzi też „Powstaniec".

W niedługim czasie swego istnienia starał on się osłodzić uchodźcom wygnanie, towarzysząc im w złych i dobrych chwilach ich doli. Nie wszędzie on może dotarł, nie każdego rozbudził. Nie nasza rzecz sądzić o tem, czy dał zadaniu sprostał.

My tu chcemy dać wyraz myślom innym. Opuszczając gościnne progi Polski, chcemy wypowiedzieć po prostu wszystko, co nam w chwili obecnej leży na sercu.

Doznaliśmy w Polsce ogromnie dużo ciepłego przyjęcia, dużo serca i braterskiej miłości. Znaleźliśmy rękę gotową do pomocy u ludzi różnych stanów i różnych przekonań. W sprawie Górnego Śląska, gdy chodziło o pomoc dla tych, którzy z bronią na mołocha teutońskiego się porwali — znaleźli się wszyscy na miejscu. Przyjmijcie za to wy wszyscy, którzy nie szczędziliście swej pomocy i serdeczne nasze podziękowanie! I wybaczcie, jeśli z pośród nas nie wszyscy byli godni tej waszej miłości.

Wracamy na Śląsk, gdzie nas czeka ciężki trud. Chodzi przecież o to, aby oprzeć się krzyżackiej pokusie, wyzwolić Śląsk ze szponów wroga, a Polsce przywrócić jedną z najstarszych i najbogatszych jej dzielnic.

Zdajemy sobie sprawę z tego, jak ciężki bój jeszcze stoczyć przyjdzie. Nie szafujemy lekkim frazesem. Nie pyszimy się zbytnio siłami naszemi.

Ale to wobec Polski całej powtarzamy i ślubujemy: że wszystkich sił dołożymy, aby sztandar polski z wichury tej bojowej wyszedł zwycięsko, aby na wieżyach starego Śląska zatrzepotały się znów białe orły piastowskie na amarancie!

A więc do Was, bracia Ślązacy, zwracamy się z gorącą pobudką: stójmy twardo a spokojnie. Nie ograniczajmy się do biernego oporu, tylko przejdźmy do szturmu zdobywając coraz nowe placówki i polskość w nich umacniając. Nie dopuszczajmy do niezgody, swarów i zwątpienia — nie oddawajmy się też lekkomyślnej pysze. Ławą a zażarcie!

Żegnając się zaś z Wami, bracia z Polski, kładziemy prawice nasze w Wasze ręce ślubując, że nie pozwolimy żadnego trudu, aby zespolić się nazawsze z najmilszą matką, naszą Ojczyzną dwiętą, abyśmy potem wspólnemi siłami współczesnemu pożytkowi służyć mogli. Duch w nas jest jeden — niechże i ciała się połączą pod jednym puklerzem.

Prosimy Was gorąco: w tym ciężkim boju, w który idziemy, wspomagajcie nas ze wszech sił waszych. Nadewszystko prosimy was, bracia, o jedno: strzeżcie dobra pospolitego jak oka w głowie; praca zgodna, ofiarna i wytrwała murujcie Ojczyznę naszą. Oczy braci Waszej na Śląsku skierowane są na Was. „Każdy umieć przed domem swoim, a wszystko miasto chędogie zostanie" (Skarga).

My Wam słowa dotrzymamy i Wy nam dotrzymajcie wierności, aby Rzeczpospolita za wspólnym wysiłkiem naszym kwitła i owoc rodziła.

Da Bóg niedługo potrwa nasze rozłączenie. Upadną wtedy kordony, oddzielające jeszcze kawał żywej Polski. Potem będzie dzień wesela i sprawiedliwości.

Żegnajcie!

Przy sztandarze polskim trwamy i wytrwamy.

Niech żyje Polski Górny Śląsk!

W dzień plebiscytu zapłaćmy za każdą krzywdę niemiecką!

O dobór ludzi.

Wygasło nasze niepokojące się „Jest nadzieja, że przed świętami Bożego Narodzenia będziemy mogli powrócić wszyscy na nasze kochany Górny Śląsk, tak, że rozradujemy z naszemi najdroższymi do wspólnego stołu religijnego.

Wróćmy do siebie nie po to, by odpoczywać, ale by się brać znowu, śmiało do pracy. Na każdem z nas spoczywa teraz obowiązek, poczuwać się do niego musimy więcej niż ci w domu zostali, bośmy się na wygnaniu przekonali, że Polskę o nas myśli i dba. Ze dokładnie wszystkich sił, całego naszego polski Śląsk połączyć się mógł o Mazurach. Rozstrzygnie tę sprawę postanowiony przez kongres policyjny — plebiscyt, czyli powszechne głosowanie.

Wierzymy, że Polska zwycięży przy tym plebiscycie. Nadzieje w tym kierunku spotęgowały w nas ostatnie wybory gminne na G. Śląsku. Jednak byłoby wielką lekkomyślnością, byśmy tylko na tej nadziei polegali. Niemcy wobec ostatniej klęski wyborczej, po trosze swoją agitację, stroną jeszcze więcej pieniędzy, by pozyskać głosy dotąd obojętnych, które poważnie na szali zaważyć mogą.

Polskie [illegible] na G. Śląsku mogą być tak potężne i tak wyraźne, by nikt na świecie nie odważył się je zakwestionować. Musi to być obuch w łeb dla Niemców i dla różnych ich protektorów.

Otóż, ażeby to zwycięstwo było tak światłe, musi być plebiscyt należycie zorganizowany. Wszelkie dobre organizacje zależy od należytego doboru ludzi. Idzie o to, by do poszczególnych funkcji w pracy plebiscytowej dobrać odpowiednich ludzi. Angielskie przysłowie powiada „the right man in the right place" czyli odpowiedni człowiek na odpowiadającem stanowisku. To też jest podstawą dobrych organizacji, wiedzmy zaś, że angielskie i amerykańskie organizacje przodują pod względem sprawności w działaniu.

Dobra organizacja tem się odznacza, że pewna na cześć ludzi, którzy przedewszystkiem umie myśleć i to gruntownie i szybko.

Musza wiedzieć czego chce, musza się szybko orjentować i decydować. Masze posiadać odwagę cywilną i poczucie odpowiedzialności za pracę, którą biorą. Musza to być ludzie o tych charakterach, stosunkowi w swych zasadniczych przekonaniach, godni naśladowania. Ale to nie tylko te zalety decydują o wyborze a wyż wymienionemi zdolnościami, składają się na silną wolę, którą cechować musi publicznego działacza.

To silna wola, zaopatrzająca się w cnoty, szukając sobie w otoczeniu podwładnych. Taki człowiek łatwo dobierze sobie ludzi, którzy będą chętnie współdziałać z nim będą spełniać dobrowolnie to, czego [illegible] w tej dziedzinie organizacyjnej, gdyż czuć będą, że tam a stara ciut człowiek mądry, oczytany i silnej woli tj. pracowity. Przykład jego pracy zagrzewać będzie jego pomocników, których potrafi sobie dobrać takich, że będzie mógł na nich polegać. Cały stosunek między kierownikami a współpracownikami polegać będzie na wzajemnym szacunku, od którego w przeważnej mierze zależy rezultat pracy i korzystny jej wynik.

Na Górnym Śląsku zorganizowany został Górny Komitet plebiscytowy. Na jego czele stanął poseł ludzie, którzyby odpowiadali wymogom powyższej rekomendacji.

Z dotychczasowej działalności Rad Ludowych na G. Śląsku i Komisariatu w Sosnowcu, należy wyciągać odpowiednie nauki. Okazało się, które jednostki nadają się na kierowników a którzy do funkcji pomocniczych. Zwłaszcza też do kierownictwa gdzie tyczącego niedowiesom jest jasno i szczere oświadczenie swego zdania, dla powodowanie się wpływem oprzyjaźnionych jednostek lub partii, umiejętność rozróżnienia o bez objawów despotyzmu i umiejętność łączenia ludzi, a tego dobrać może ci, który potrafi z siebie coś dać wiedzę, pracę dobry przykład! Słowem trzeba nam ludzi mądrych, energicznych i pracowitych!

Czy mamy takich? Mamy. Zarówno ich po ich czynach. Tych wybierzmy na kierowników.

Jan Przybyła.

Gdy powrócimy.

My, którzy wrócimy na nasz Śląsk bohaterski, widzimy bardzo dobrze, jakie zadanie nas wobec Ojczyzny naszej czeka. Wiemy, że nadto dobrze te wrogi nasi wszelkimi siłami będzie się starać, by nas zbuntować, by nam zabrudzić naszą Ojczyznę, a jeżeli mu się jedno albo drugie nie uda, to niejeden z nas padnie, drugi do więzienia pruskiego. Wiemy też doskonale, że będą nas prześladować, bo tak to ich sposób. Niemcy niegdyś nie uznawały za człowieka lub narodu, który siebie i swoją „Deutschland" w którym zamieszkują mieszkańcy Polacy albo ci Niemiec ci Polak czyli „Oberschlesier". Niemcy i nas „oberschlesierami" nie poznają, bo my doskonale wiemy, jesteśmy Polakami z krwi i kości i niechaj oni sami se siebie robią własnego a mogą się nazywać inb byle [illegible] nawet „niederschlesierami" albo „Hirsingowcami" my im nigdy nie będziemy przeszkadzali w ich robocie we własnym kraju, niechaj sobie nie bolejąc dzielnic czysto polskich, jako jest Górny Śląsk przeróżnemi nazwami zbudowany jak „Hindenburg" naszego pięknego starożytnego Zabrza. My nazwiska słowiańskich zdeptany niemieckich zastrzyjemy zupełnie na inny cel i zamierzamy je tam, gdzie oberale wydzielą napis „dla mężczyzn" lub „dla kobiet". Wybory gminne, otwarły im dopiero oczy, że jesteśmy Polakami i zimi chcemy pozostać i tedy Niemiec ani Hirsing nie przekona nas o dobroci niemieckiej, bo pokazaliśmy tych „dobrych" pod dostatkiem! Powtarzam Niemcy w dobrym ciągu będą



34. Szopienice — przez tę naonczas pograniczną osadę przemysłową patrioci śląscy kontaktowali się z bratnim Zagłębiem Dąbrowskim.



35. Zlot „Sokoła", organizacji polskiej na Śląsku, przed przybyciem na Górny Śląsk wojsk koalicyjnych.



36

36. Kraków pomaga Śląskowi: kurs pracowników plebiscytowych w Krakowie na przełomie lat 1919 — 1920.





38



37. Wojska francuskie wkraczają na Górny Śląsk — fanfary przed gmachem teatru w Katowicach: „J'avais un camerade, le meilleur d'ici bas".

38. Wysocy przywódcy wojsk koalicyjnych na rynku w Katowicach.

39. Francuski generał Le Rond przeprowadza inspekcję oddziałów francuskich w Rybniku.



40

40 — 43. Pochód trzeciomajowy na ulicach Katowic w roku 1920, wielka manifestacja patriotyczna wszystkich warstw ludności śląskiej: urzędnicy (o których reporter warszawskiego „Tygodnika Illustrowanego", skąd wyjęto niniejsze zdjęcia, powiada: „Niejeden z nich nie umie mówić po polsku, ale czuje się Polakiem i uczy się teraz pilnie

41





42

języka ojczystego, ażeby po plebiscycie być dobrym urzędnikiem polskim"), banderie chłopskie, górnicy z transparentem: „Spełnił się długich wieków sen, spełniły modlitw prośby, skończył się dziejów smutny tren, bo mimo ciągłej groźby: my Górny Śląsk połączym wraz z Polską po wieczny czas", wreszcie kobiety.

43



44. Analogiczny pochód trzeciomajowy w Lublińcu — bojówka pruska napadła na patriotów polskich rozdzierając niesiony sztandar: zdjęcie przedstawia fragment walki o sztandar.



44

46 — 48. Uroczyste przyjęcie międzyalianckie wydane z okazji rocznicy urodzin króla angielskiego: menu dowcipnie oferuje specjalności kulinarne o okolicznościowych historycznych nazwach, a biedny chudy osiołek górnośląski stoi smętnie między workami z chlebem polskim i niemieckim.

45. Przywódca nacjonalistów niemieckich ksiądz Ulitzka w karykaturze Karlika z Kocyndra (Stanisława Ligonia): „Plebiscyt to lepszy interes niż duszpasterstwo".

45



46



47

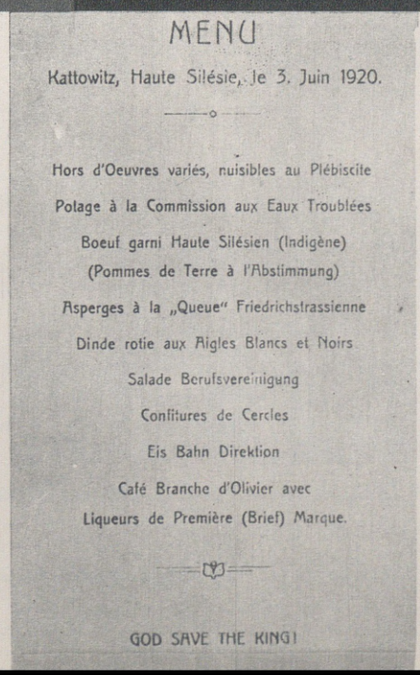

48

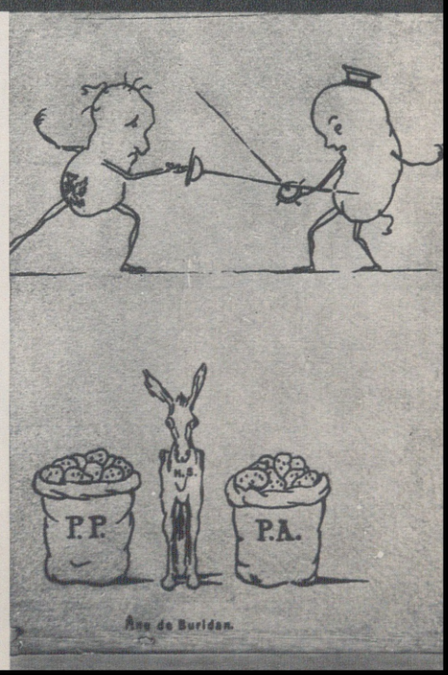

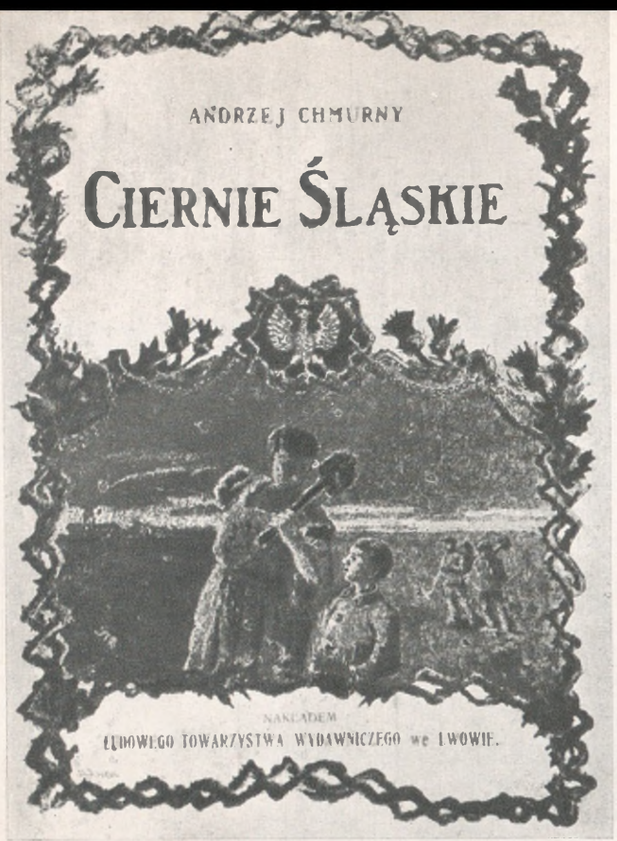

49

50

Walka o Górny Śląsk

Od powstania do plebiscytu

Szkice i obrazki

Twardemu ludowi śląskiemu
w miłości synowskiej składam.

1920.

Czcionkami Karola Miarki w Mikołowie.

51

NOWA

PIEŚŃ O ZIEMI NASZEJ

WYDANIE TRZECIE



W KRAKOWIE
NAKŁADEM KOMITETU OBRONY KRESÓW
POŁUDNIOWYCH
1920.

52

WAR OBERSCHLESIEN

DEUTSCH ODER POLNISCH?

VON

JACENTY PYRLIK.

(SONDERABDRUCK AUS DEM »WEISSEN ADLER«)



OPPELN 1920
IM VERLAGE DES VERFASSERS

53

Première Année. Bytom (Beuthen) H. S. 24 Octobre 1920 No. 4

LE MESSAGER DE HAUTE-SILÉSIE

Journal Hebdomadaire paraissant le Dimanche

Bureau et Administration: Bytom (Beuthen) H. S. 10, r. Gliwicka (Gleiwitzerstr.)

Abonnements: Un mois: 80 pf. Le numéro: 30 pf.

Nos détracteurs.

Si on voulait se fier à certains jour-

duits non seulement en Allemagne, à Dantzig et en Tchéco-Slovaquie, mais aussi en Angleterre, en Italie et

chargé de former un gouvernement. Son ministère était composé surtout de socialistes ainsi que de membres du

44

JULJUSZ LIGON

ISKRA MIŁOŚCI
Z GÓRNEGO ŚLĄSKA

CZYLI ODŁAMEK ŚPIEWU
HISTORYCZNO-NARODOWEGO

54

STANISŁAW BEŁZA

Śląsk musi być nasz!

Całkowity dochód na plebiscyt śląski.

WARSZAWA.
Gebethner i Wolff.
(Nakład Polskiego Towarz. pomocy ofiarom wojny)
1920.

55

Wydawn. Kom. Plebisc. w Sosnowcu.

Polska a nie Niemcy

Nie dany ziemi skąd nasz rod..

Napisał Dr. St. FALKOWSKI poseł na Sejm.

Tłocznia Społki Wydawn. „Kurjer Zagłębia"
Sosnowiec 1920 r.

56



57

49 — 57. Poezja, broszury polityczne i naukowe, ulotki propagandowe — wszystko pomagało wtedy Śląskowi walczącemu, skoro brakło pomocy wojskowej.



HYMN ŚLĄSKI

FELIKSA NOWOWIEJSKIEGO

AUTORA „ROTY"

(Słowa Stanisława Rybki.)

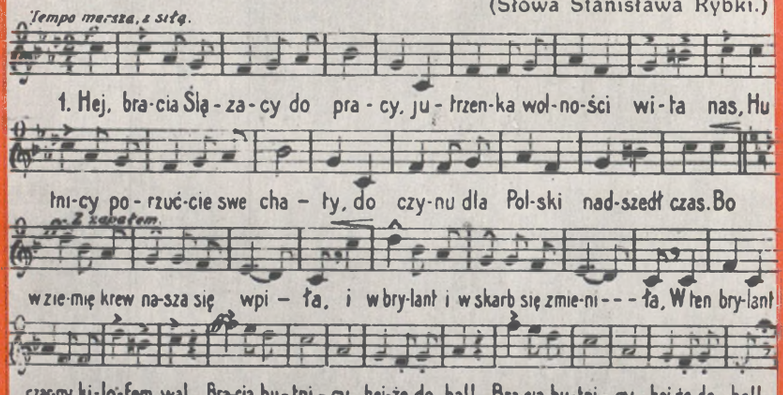

2.

Na nic plebiscyty, kajdany, bo w śląskim narodzie siiny duch,
Miłością nasz lud jest zbratany, a Ślązak to wierny Polak. zuch!
Bo w ziemię krew nasza się wpiła i w brylant i w skarb się zmieniła,
W ten brylant czarny kilofem wal, bracia górnicy, hejże do hal!

3.

Minęły już wieki niewoli, kajdany rozszarpał śląski lud
A z krwi naszej, z tego co boli, Ojczyzna powstała, jako cud.
Bo w ziemię krew nasza się wpiła i w brylant i w skarb się zmieniła,
W ten brylant czarny kilofem wal, bracia górnicy, hejże do hal!

58

58. W cztery dni po zakończeniu walk w drugim powstaniu śląskim w katowickim parku im. Kościuszki odbyła się wielka manifestacja licznych śląskich kół śpiewaczych: śpiewacy ziemi bytomskiej odśpiewali po raz pierwszy bardzo potem popularny „Hymn śląski", skomponowany przez Feliksa Nowowiejskiego.

plebiscyt

Plebiscyt na Górnym Śląsku ustanowiony został decyzją traktatu wersalskiego z dnia 28 czerwca 1919. Z początkiem roku 1920 urzędować zaczęła w Opolu Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa i rozpoczęła się okupacja Górnego Śląska przez oddziały wojsk alianckich. Mimo to lud polski na Śląsku nadal wystawiony był na gwałty nacjonalistów niemieckich. Doprowadziło to w końcu do wybuchu drugiego powstania śląskiego, o czym relacjonował rozdział poprzedni. Okres między drugim a trzecim powstaniem śląskim podniósł znacznie temperaturę rewolucyjnego napięcia na Śląsku. Radykalizacja mas wyraziła się w tym czasie m. in. powołaniem do życia Komunistycznej Partii Górnego Śląska, której pierwszy zjazd odbył się w połowie grudnia 1920. Burżuazyjny rząd polski toczył nadal wojnę z młodym państwem rad, z Rosją Sowiecką. Ulotka KC KPRP z owych dni mówi o tym, że „Rosja Sowiecka, która pierwsza proklamowała uznanie niepodległości Polski, która państwu polskiemu wielokrotnie proponowała pokój, która w chwilach największego powodzenia orężnego ogłaszała nienaruszalność granic Polskich, nie jest wrogiem niepodległości Polski, jest jej jedyną rzeczywistą ostoją."

Plebiscyt odbył się dnia 20 marca 1921 roku. Wiele czynników złożyło się na to, że Polacy na Śląsku odnieśli w tej próbie sił jedynie połowiczne zwycięstwo: wojna państwa polskiego na Wschodzie, prawicowy rząd polski w Warszawie i jego zgubna „neutralność" wobec Śląska, nieustający terror niemiecki, wciąż ta sama silna pozycja kapitału niemieckiego na Śląsku, większe możliwości propagandy niemieckiej, działającej bez najmniejszej przeszkody w powiązaniu z Wrocławiem i Berlinem, napływ 182 tysięcy Niemców, urodzonych kiedyś na Śląsku a teraz ściągniętych z całych Niemiec do głosowania, machinacje administracji niemieckiej, panującej wciąż jeszcze nad życiem Śląska. Plebiscyt, w którym mimo terroru aż 479 tysięcy Ślązaków, czyli 40,3 % ludności Górnego Śląska, opowiedziało się za powrotem do Polski, nie był wykładnikiem rzeczywistego stanu narodowościowego na Śląsku. Podział Śląska w roku 1922 usankcjonował jeszcze bardziej niekorzystne wyniki plebiscytu, pozostawiając poza obszarem państwa polskiego całe połacie Opolszczyzny, w przygniatającej większości głosujące za Polską w marcu 1921.





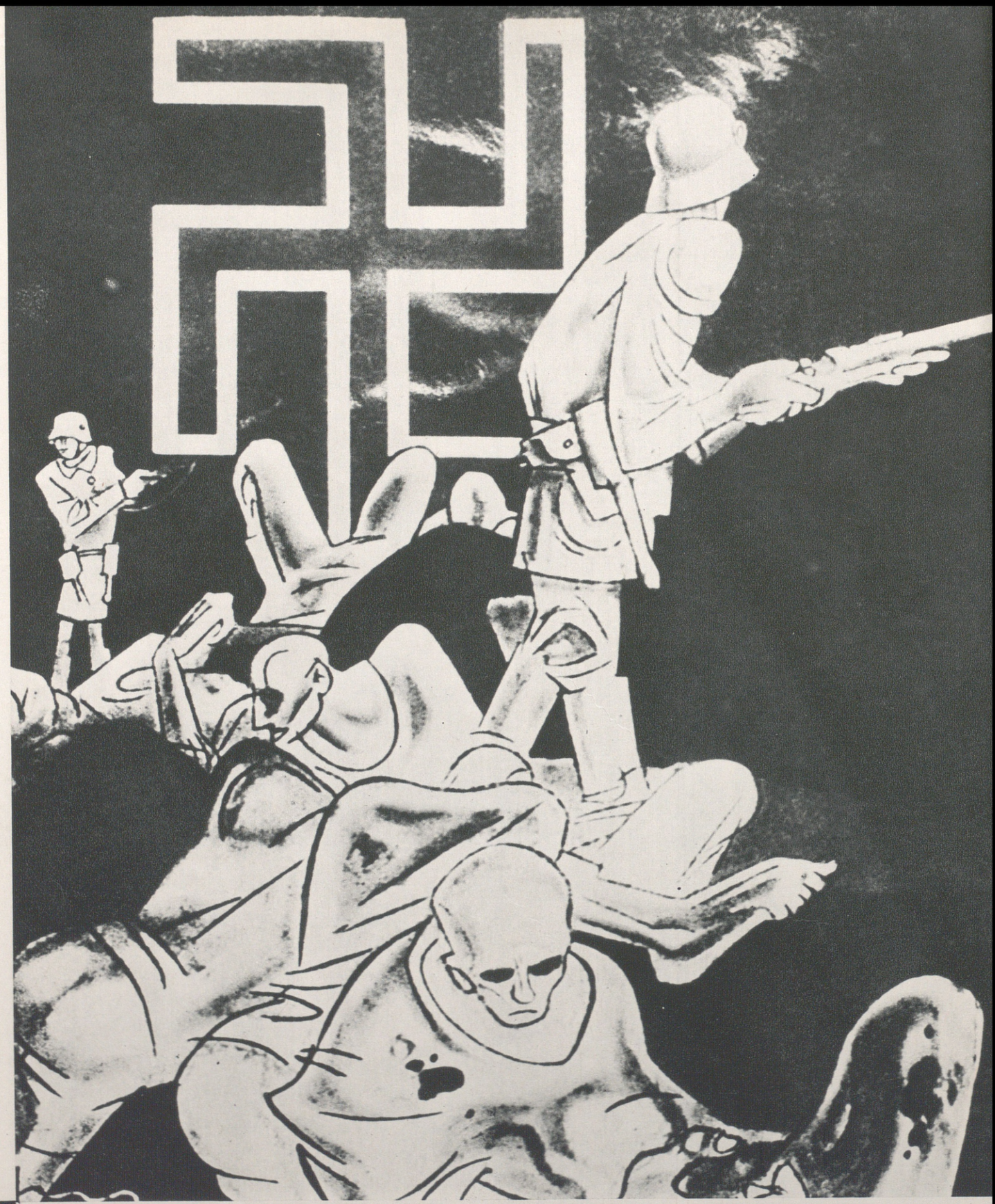

Narodzie polski!

Oto skrwawiony od ran, zrozpaczony od prześladowań, a nieugięty na duchu, pada u stóp Twych — nieodrodny syn Twój: Śląsk Górny.

Przypada do kolan Twoich, jedno tylko mając na uściech wołanie:

Ratuj!!

Polsko! W oczach naszych dzieje się rzecz, która zgrozą swą uderza chyba o Tron Boga Przedwiecznego! Nieukrócony w niczem wróg Polski i świata — wyrodny syn Europy: Niemiec, resztkami zdeptanej wściekłości rzucił się na lud polski na Śląsku i kraj cały przemienił w jedno łoże tortur.

Giną mężczyźni, schwytani z bronią w ręku, walczący o swe święte prawa. Giną z rąk siepaczów pruskich ludzie bezbronni. Rozstrzeliwani są starcy, kobiety, zabijane dzieci. Na rzeź idzie kraj cały za to jedynie, że Bóg polskim go stworzył, że jest Polską, że Polską chce zostać, że woli raczej zginąć, zniknąć z oblicza ziemi, niż przestać być Polską. O ludu bohaterski, o krwi twoja bezcenna: nie odstąpimy cię!!

Polacy! Każdy dzień, każda godzina, każde oka mgnienie woła do nas przerażeniem i zemstą: pomocy Ślązakom! Pomocy natychmiastowej!!

Ojczyzno! Zerwij się na nogi, jak zrywa się ze snu ojciec, któremu w mrokach nocy zbir chce mordować dziecko. Zerwij się cała lwim ruchem! Nie zaznaj chwili, która by nie była wypełniana myślą o Śląsku. A myśl ta niech nie będzie niczem innem, jeno progiem czynu.

Ojczyzno! Zali przeżyjemy taką hańbę taką wieczystą niesławę, by lud polski, lud piastowski przelewał krew za nas — a my stoimy bezradni i jałowością łez tylko patrzymy na widowisko, gdzie pomiot Atylli dusi bohaterów?!

Pomocy! Oto wołamy na Polskę całą: pomocy! A sumienie Polaka niech mu woła, na czem pomoc ta ma polegać.

Polacy! Sumienie wasze, wasze tysiąc lat państwowości, które historja pisze rytmem krwi waszej, upragnienie Polski całej, Polski zjednoczonej wypowie woli waszej, co czynić.

Oto zwracamy się do miljonów: do mężczyzn i kobiet, do ludzi dojrzałych i do młodzieńców, do bogaczów i do nędzarzy, do pałaców, do chat i suteryn: niech nad całą Polską rozpłomieni się ten krwawy napis:

Śląsk!!

Rzućcie na chwilę wzrok ducha na te purpurowe dziś od krwi śląskiej piaski Mysłowic, Katowic, Pszczyny i Bytomia. Oto tam z lichą bronią w ręku idą przeciw armatom i karabinom maszynowym garstki Polaków. Idą na śmierć niechybną, albo na tortury. I niema w tych męczennikach chwili wahania. Jeden w drugiego rycerz, i niema innych. Wie, że musi zginąć, a idzie — bo to za Polskę, za nas, za każdego z nas, słyszycie: za każdego z nas i za wszystkich, co są Polską. A gdy umiera, jedna go tylko myśl przeszywa: czy aby widzi Polska tę śmierć moją? Czy czuje ją i rozumie?

W podłość i pohańbienie podamy się na zawsze, jeśli miljonami serc nie odpowiemy Śląskowi natychmiast: „słyszymy i czujemy"!

Z jakiem obliczem staniemy przed przyszłością, gdy ta zapyta nas: gdzieżeście byli wy, gdy Śląsk konał bezbronny?!

Pomocy!

Przedewszystkiem pomocy materjalnej. Tysiące i dziesiątki tysięcy ślązaków trawi głód, bezdomność, niedola. Miljonów trzeba, by zorganizować pomoc prawidłową. Niechaj nie będzie w Polsce człowieka, który by zamknął dziś kieszeń swą przed Śląskiem. Grosz nędzarza i tysiące bogaczów powinny płynąć bez przerwy, nieustannie, na znak jedności z czynem śląskim, na wymowę polskiego braterstwa przed Europą, na wołające potrzeby bohaterskiej dzielnicy.

Potrzeba żywności i odzieży. Nie poskąpimy chleba, nie pochowamy ubrań przed tymi, którzy dla nas nie skąpią krwi, ani nie chowają życia w ukryciu.

Potrzeba organizacji. Potrzeba jedności działania. Dziesiątki i setki tysięcy ludzi powinny od dziś dnia zapisywać się do „Komitetu Zjednoczenia Śląska z Rzecząpospolitą" i oddawać się zleceniom tegoż Komitetu. Armja woli i gotowości powinna stanąć jak Polska szeroka, — i przeistoczyć się we wspólny posłuch.

Niemcy rzucili na szalę ostatnią stawkę. Prawem przemocy pragną zatrzymać kraj ten i jego bogactwa dla siebie. Chcą wygłodzić ludność polską i urządzić plebiscyt grobów. Ale Ty, Polsko nie jesteś bezkształtną tłuszczą, jeno narodem i państwem. Oto nadeszła chwila ostatniego porachowania się i ostatecznego przetrzymania sił. Nie damy ziemi, gdzie była nasza Lignica, Głogów i Psie Pole.

Kto jest Polakiem, w kim nie zamarła wiara w Polskę, kto nie jest bastardem wielkiej polskiej przeszłości, kto nie jest złoczyńcą wobec jasnej polskiej przyszłości, ten poprzysięgnie dziś wobec Boga i Ojczyzny:

— Ile sił moich i ile możności, tyle ich złożę dla Śląska. Tak mi dopomóż Bóg.

Polacy! Śląsk musi uczuć, że za nim stoi cały naród polski. Wtedy tylko krew Śląska nie popłynie w nicość. Śląsk pokrył karmazynem krwawej ofiary swoją drogę do Polski. Polsko otwórz ramiona i serce: przylgnij do tej krwi. Zdobądź się na ofiarę, któraby świat zadziwiła. Niech ta krew Śląska i twoja ofiarność zespoli na zawsze, na śmierć i życie Śląsk i Rzeczpospolitą.

Pomocy: Pieniędzy, żywności, organizacji!

Dzień i noc niech o duszę waszą, o myśl i wolę bije ten zew:

Śląsk ginie za Ciebie! Ratuj Śląsk!

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską

Biuro Komitetu mieści się przy ul. Chmielnej Nr. 5.

Ofiary składać można w Redakcjach pism i w Biurze Komitetu (Chmielna 5) oraz w Banku Spółek Zarobkowych, ul. Jasna № 10.

Druk. P. Wyszyńskiego i S-ki, Warszawa, Zgoda 5.

60 — 61. Naród polski nie zapomniał o Ślązakach — ulotka warszawskiego Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczypospolitą Polską, nawołująca do pomocy dla Śląska.

59. Terror pruski szaleje bezkarnie — najgroźniejsi są bojówkarze z Orgeschu, czyli z Organisation Escherich (rysunek Kazimierza Grusa z wydawnictwa „La Haute Silésie").



62



63

63. Polski Komisariat Plebiscytowy w Bytomiu.



64

64. Ogólny widok Bytomia, w którym koncentrowało się życie polskie i obradował polski sztab plebiscytowy.



65

65. Plebiscyt raz jeszcze zmobilizował cały śląski żywioł polski; również i na lewym brzegu Odry, dokąd nie dotarł jeszcze ogień powstańczy, organizują się Polacy. Na zdjęciu Polski Komisariat Plebiscytowy na powiat głubczycki.

Erklärung

des

oberschlesischen Großgrundbesitzes.

In der Schicksalsstunde unserer Heimat drängt es uns, unsere Treue zum angestammten Vaterlande vor aller Welt erneut zu bekunden. Oberschlesien, durch jahrhundertelange Bande mit dem Deutschen Reiche auf das Innigste verknüpft, hat unter seinem Schutz und Schirm sich zu seiner heutigen kulturellen Blüte entwickelt. Dankbar und treu stehen wir weiter zu Deutschland, in der Gewißheit, daß — mögen noch so schwere Stürme über das Reich dahinbrausen — Oberschlesien nur bei Deutschland in gegenseitigem Verstehen und gemeinsamer Arbeit einer glücklichen Zukunft entgegengeht.

Der Großgrundbesitz des oberschlesischen Abstimmungsgebietes:

Für den Kreis **Cosel:**
Landesältester von Dittrich, Czienskowitz.

Für den Kreis **Beuthen:**
Graf Schaffgottsch, Koppitz.

Für den Kreis **Hindenburg:**
Graf Ballestrem, Rudal

Für den Kreis **Kattowitz:**
Graf Edwin Henckel von Donnersmarck.

Für den Kreis **Kreuzburg:**
Landesältester von Jordan, Jordansdorf.

Für den Kreis **Leobschütz:**
Landesältester v. Prittwitz Gaffron, Kasimir.

Für den Kreis **Lublinitz** (mit Ausnahme von 6 Gütern):
Karl Gottfr. Prinz zu Hohenlohe-Inge fingen.
Ludwig Karl Graf v. Ballestrem, Kochlschütz.

Für den Kreis **Neustadt** mit Ausnahme der Herrschaft **Oberglogau:**
Gustav von Wittenburg, Schlogwitz.

Für den Kreis **Oppeln:**
Graf von Garnier, Turawa.

Für den Kreis **Pleß:**
Hans Heinrich Fürst von Pleß.

Für den Kreis **Ratibor:**
Generalmajor z. D.
von Wrochem-Gellhorn, Schonowitz.

Für den Kreis **Rosenberg:**
Freiherr von Fürstenberg, Thule.

Für den Kreis **Rybnik:**
Viktor Herzog von Ratibor.

Für den Kreis **Groß-Strehlitz:**
Graf Brühl-Renard.
Graf Strachwitz, Groß Stein, Landschaftsdirektor.

Für den Kreis **Tarnowitz:**
Freiherr von Fürstenberg, Kopanitza.

Für den Kreis **Teost-Gleiwitz:**
Landesältester von Raffer, Rudzinitz.
Graf Welczek, Laband.

66 — 67. Niemieccy obszarnicy oraz właściciele kopalń i hut na Śląsku tworzą nowy front przeciwko ludowi śląskiemu; oto ich deklaracje wierności wobec Niemiec oraz „proroctwa“ o marnym losie Śląska, gdyby połączony został z Polską.

Erklärung

der oberschlesischen Montan-Industrie.

Die Entscheidung über das Schicksal Oberschlesiens steht unmittelbar bevor. Wir hoffen zu Gott, daß [illegible] die überwältigende Bevölkerung und vor allem die nach vielen Hunderttausenden zählenden Industriearbeiter und Bergleute mit ihren Familien auf das unbedingteste für einen ewigen Verbleib Oberschlesiens an Deutschland für die Industrie, für das Land und für seine Bevölkerung eintreten.

Besser als Andere wissen die Führer der Industrie die wirtschaftlichen Notwendigkeiten und Zusammenhänge und wissen deshalb, daß in einem vom Deutschen Reiche abgetrennten Oberschlesien unsere Gruben und Hütten, die gesamte übrige Industrie und Handel und Gewerbe durch den Wegfall der Absatzgebiete und den Deutschen Markt und durch den Verlust der [illegible] Absatzgebiete lahmgelegt werden.

Damit würde das gesamte oberschlesische Wirtschaftsleben nicht nur in seinem bisherigen Entwicklungsgang unterbunden werden, sondern sogar zum größten Teil vernichtet werden. In Oberschlesien würden dann Arbeitslosigkeit, Not und Elend herrschen.

Sollten Teile des Abstimmungsgebietes Polen abgetreten werden, so würde auch größtenteils dieses Elend treffen.

In diesem Falle gibt es Mittel, die schweren Folgen abzuwenden.

Oberschlesiens Industrie und Wirtschaft sind in Jahrzehnten mit Deutschland verwachsen; sie sind in Arbeit und den deutschen Industrien zu einer Einheit verschmolzen; sie sind nur lebensfähig im Deutschen Reiche und müssen genau wie ihm verbleiben.

Bergwerksgesellschaft Georg von Giesche's Erben
Beuthen.

Donnersmarckhütte Aktiengesellschaft.
Schmidt Hoff

Borsigwerk Aktiengesellschaft.
Ludwig

Kgl. Schlesischer Steinkohlengruben.
Schröer

Egersdorf Steinkohlen-Bergbau-Aktiengesellschaft.
Siersberg

Donnersmarckhütte, Oberschlesische Eisen- und Kohlenwerke Aktiengesellschaft.
Schäfer

Amt von Donnersmarckscher Generaldirektion.
Gerlach

Fürstlich Pleßsche Generaldirektion.
Dr. Kalle

Generaldirektion der Grafen Henckel von Donnersmarck
Schulz

Fürstlich von Ballestrem'sche Güterdirektion.
Fuchs

Oberschlesische Werke G. m. b. H.
Lange

Actiengesellschaft Aktiengesellschaft für Bergbau und Eisenhüttenbetrieb.
Milliger

Oberschlesische Eisenbahnbetriebs-Aktiengesellschaft.
Brennecke

Oberschlesische Eisen-Industrie-Aktiengesellschaft für Bergbau und Hüttenbetrieb.
Badenhaubt

Oberschlesische Kokswerke und Chemische Fabriken Aktiengesellschaft.
Berdenegel Bie

Oberschlesische Kleinbahnen-Aktiengesellschaft.
Dr. Hellwig Dr. Schönfeld

Rybniker Steinkohlengewerkschaft.
Baumann

Schlesische Aktiengesellschaft für Bergbau und Zinkhüttenbetrieb.
Vogel

Steinkohlengewerkschaft Charlotte.
Kramer

Vereinigte Königs- und Laurahütte Aktiengesellschaft für Bergbau und Hüttenbetrieb.
[illegible]

[illegible]



68

68. W grupie pracowników Konsulatu Polskiego w Opolu (zdjęcie zrobione na spotkaniu towarzyskim) pierwszy od lewej — wicekonsul Stanisław Ptaszycki — zamordowany przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu w 1940 r.

69. Bandy dywersyjne na Górnym Śląsku plądrują lokale polskie.

69



70 — 71. Jeszcze w przeddzień drugiego powstania śląskiego nacjonalistyczni bojówkarze niemieccy zamordowali w Katowicach polskiego lekarza, dra Andrzeja Mielęckiego, wywlekając go z mieszkania w czasie niesienia pomocy rannym. Teraz, w okresie przedplebiscytowym, pamięć Mielęckiego była zobowiązaniem do dalszej walki o sprawiedliwość na Śląsku. — Niepodległa Polska pamięta o patriotycznej ofierze Mielęckiego: oto ulica jego imienia w centrum Katowic.



70



71



72

72. Propaganda plebiscytowa ruszyła z miejsca: w redakcji bytomskiego pisma satyrycznego „Kocynder" (w kapeluszu na głowie pisarz i malarz Stanisław Ligoń, popularny Karlik z Kocyndra).

73

Każdy Górnoślązak powinien czytać

co mówią,

Wojciech i Jakób o plebiscycie

1921

Spółka Wydawnicza Karola Miarki w Mikołowie.

74

Wie denkt die linke Oderseite über die Volksabstimmung?

Ein Mahnruf des Kreises Neustadt an die Landbevölkerung Oberschlesiens.

Verlag des Polnischen Plebiszitkommissariats in Beuthen O.-S.
Druck: „Katolik" Verlagsgesellschaft m. b. H. in Beuthen O.-S



73



76

76. Ten Anglik, intendent wojsk angielskich na Śląsku, przychylny był ludowi śląskiemu.

77

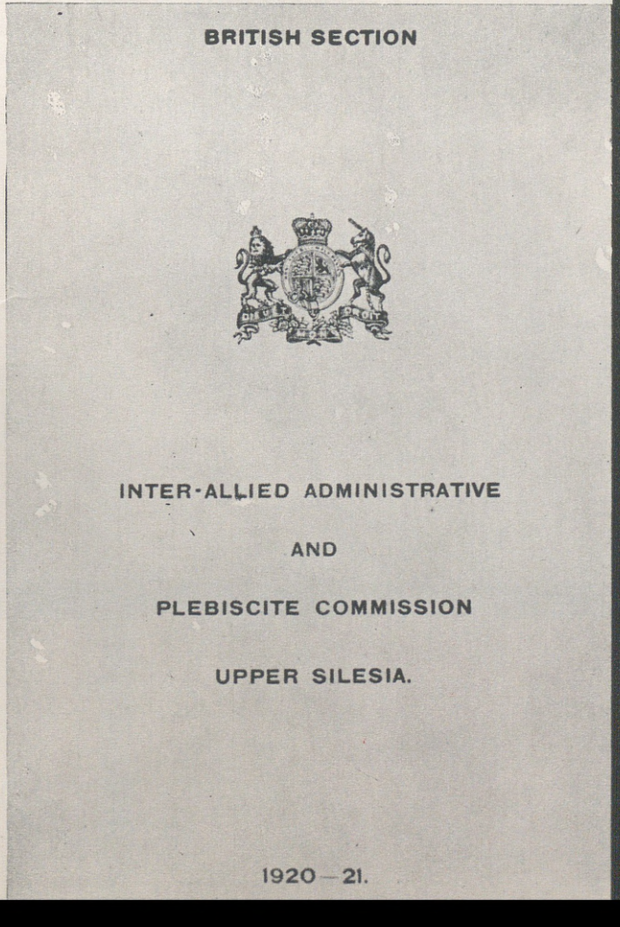

73, 74, 75, 77. Okładki polskich wydawnictw plebiscytowych, oraz druk plebiscytowy sekcji brytyjskiej

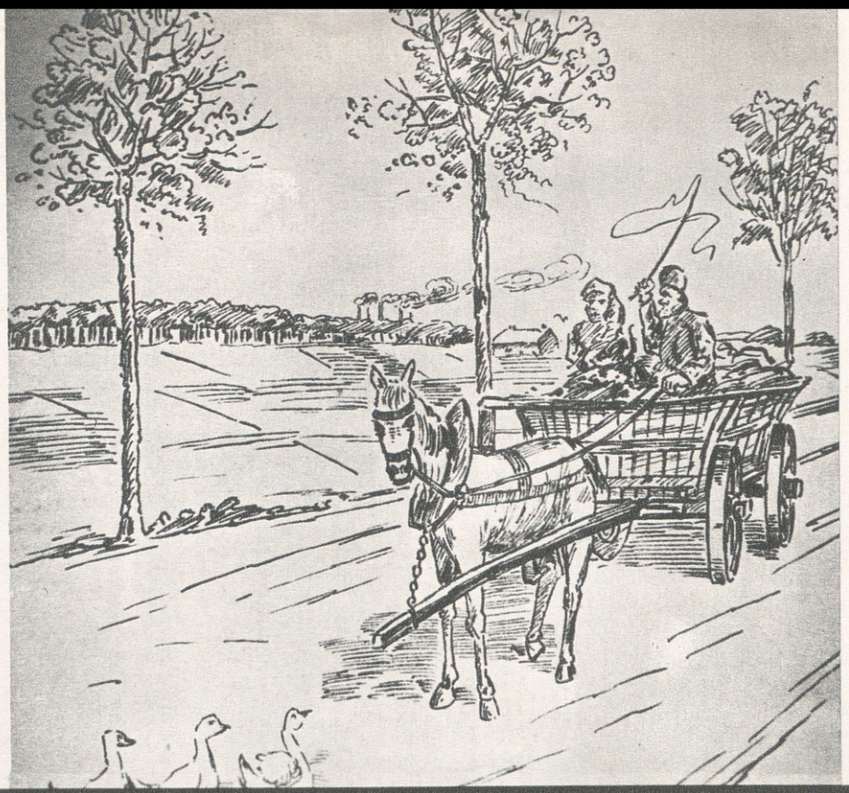

78

78 — 81. Rysunki o tematyce śląskiej z urzędowego wydawnictwa międzyalianckiego.

79





80



81



Katowałeś ty wszystkich,
pieroński Germanie,
Spróbujże i ty teraz,
jak smakuje lanie!

Głosując za Niemcami,
sprzedajesz
siebie i potomstwo swoje
w wieczystą niewole!

HAKATO!
Fora ze śląskiego dwora!



Oczyścili ze szwabów
wszystkie świata strony
Jazda więc i ze Śląska,
pruskie karakony!

85

82 — 87. Ulotki, afisze i pocztówki Polskiego Komisariatu Plebiscytowego.

86

Szwab w niewoli
niechaj tonie —
Nam wolności
słońce płonie!

87

Pamiętaj,
kto katował dzieci
twoje za polską
mowę i pacierz!

88

Każde słowo Prusaka
jest kłamstwem!
Każde przyrzeczenie —
świstkiem papieru!

89

Niemcy narobili
długów wojennych,
niech je teraz
sami zapłacą!

90



O gizdy! To wy ze swoimi miljonami uciekacie do Holandji, a my mamy za was płacić długi? Niema głupich!

My głosujemy za Polską!

Ihr deutschen Hallunken! Ihr flüchtet mit euern Schätzen nach Holland und wir sollen wohl für euch die Milliardenschulden zahlen? Nein!

Wir stimmen für Polen!

91

Śmierć zagraża
Górnoślązakom,
gdyby pozostać mieli
przy Niemcach!!!



Od głodu, moru, wojny
i przyłączenia do Niemiec
zachowaj nas Panie!

88 — 93. Propaganda plebiscytowa nie zastanawiała się nad subtelnością wyrazu i formy — to była walka na śmierć i życie.

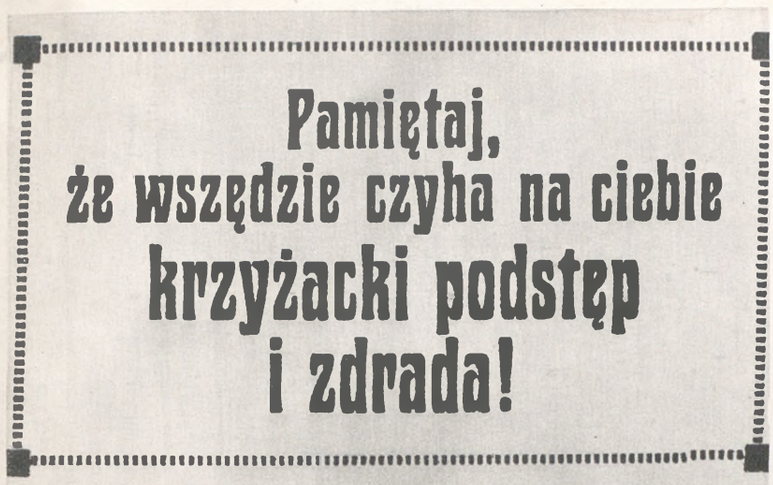

92

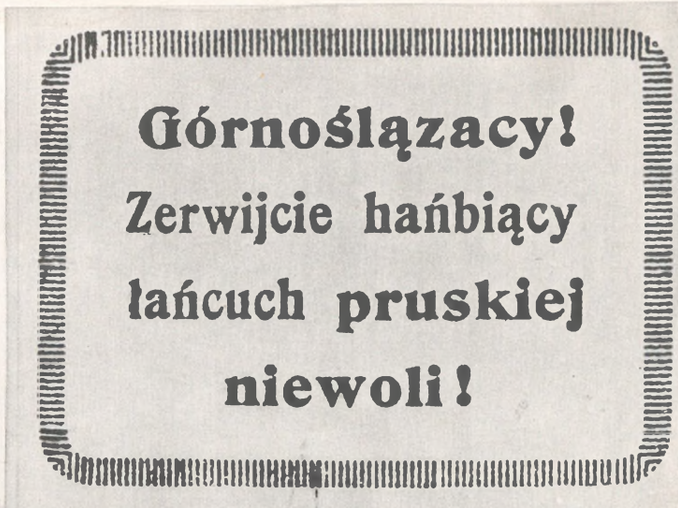

93

94



94. Ekspozycja wydawnictw plebiscytowych na wystawie powstańczej, zorganizowanej w latach międzywojennych w Katowicach.

95. Dla ochrony plebiscytu — samochody pancerne przed gmachem teatru w Katowicach.





96

96. Nie ustają kontakty między Ślązakami a Polakami z innych dzielnic Polski: fragment meczu piłkarskiego w Lipinach — „Naprzód" Lipiny contra „Cracovia" Kraków.

Kreuzburger Zeitung

Anzeiger für Konstadt und Pitschen

Die Gebühren für Anzeigen betragen 30 Pfennig für die sechsgespaltene Zeilenreihe oder deren Raum. Offerten- und Auskunftsgebühr 50 Pfennig

Erscheint wöchentlich sechs Mal

Fernsprecher Nr. 2[illegible]

Bei Platzvorschrift erhöht sich der Zeilenpreis um 30 Pfennig. Schluß der Anzeigen-Annahme vormittags 10 Uhr vor dem Erscheinungstag

Der Bezugspreis beträgt: [illegible] Mark vierteljährlich, [illegible] Mark monatlich, durch die Post bezogen [illegible] Mark

Nummer 61 | Kreuzburg OS., Mittwoch 16. März 1921 | 60. Jahrgang

Polnisch stimmen, heißt für Freiheit stimmen.

97

97 — 100. Tytuły pism polskich wydawanych w języku niemieckim: „Polnisch stimmen, heisst für Freiheit stimmen" — „Głosować za Polską to znaczy głosować za wolnością". — Pocztówka propagandowa: „Nur die allerdümmsten Kälber — wählen ihre Schlächter selber" — „Tylko najgłupsze cielęta o tym marzą, by same oddać się pod nóż masarzom".

98

Nr. 1. III. Jahrgang | Einzelpreis 30 Pfg. | Beuthen O.-S., 1. Januar 1921.

Der Weisse Adler

Unabhängige oberschlesische Wochenschrift.

Erscheint jeden Sonnabend in Beuthen O.-S. Bezugspreis: Vierteljährlich 4.50 Mk. frei Haus | Herausgeber: Alojzy Józef Gawrych. | Insertionspreis: Die acht-gespaltene Petitzeile oder deren Raum kostet 0.70 Mark

NEMESIS.

Wir stehen wiederum an der Jahreswende. Mit unbeugsamer Stetigkeit blättert die Zeit wieder eine von unbeholfener Menschenhand bekritzelte Karte im gros-

Hingegen der Glaube an den Sieg der Wahrheit, der Gerechtigkeit verleiht uns Polen frische Kraft zum neuen, besseren Leben. Harte Kämpfe mussten ausgefochten, die Grenzmauern unseres Vaterlandes gar reich

nun Aufgabe der Schule, das Nationalbewusstsein in diesen Unterjochten zu vernichten, sie zu verdeutschen, um sich auf diese Weise das Recht auf den unrechtmässig erworbenen Boden zu verschaffen.

Das polnische Kind kann von dieser bestialischen Methode gar vieles berichten. Das Blut der Wreschener Kinder bereitete im voraus die Niederlage Deutschlands



99

100

Nr. 27. Oppeln, Donnerstag, den 17. März 1921. 1. Jahrgang

OBERWACHT

Die „Oberwacht" erscheint täglich mit Ausnahme der Sonn- und Feiertage. Der Bezugspreis beträgt 6 Mark monatlich frei ins Haus. Bei der Post 9 Mark vierteljährlich. Unter Streifband bezogen 5,50 monatlich.

Einzelpreis 30 Pfennig.

Redaktion und Anzeigenannahme: Augustinistr. 4.
Verlag: „Oberwacht" Oppeln.
Fernsprecher: Oppeln 283.

Der Insertionspreis beträgt für die 7mal gespaltene Petitzeile oder deren Raum 1 Mark. — Die Reklamezeile kostet 3 Mark. Inseratenannahme für die nächste Nummer bis 10 Uhr vorm. Zahlungs- und Erfüllungsort: Oppeln.

An die oberschlesische Montanindustrie

Die oberschlesische Montanindustrie erlebt in der deutschen Abstimmungspresse einen Ausruf, in welchem sie im Abstimmungskampfe Stellung gegen Polen und für Deutschland einnimmt. Wider besseres Wissen versuchen die polnischen Industriellen den

den Fall Oberschlesiens an Polen entstehende neue Wirtschaftslage einzurichten und Garantien vor der vielen von ihnen nach dem Friedensvertrage drohenden Liquidation geben zu lassen.

Die deutsche Regierung gibt Oberschlesien verloren.

Königsberg, 14. März. Die hier erscheinende deutsche Wochenschrift: „Ostschau" bringt in ihrer letzten Nummer unter dem

Liebe für beide zu einem Ganzen verschmolz. Jenen Volksteile. Im Gegenteil, nicht müht genug kannte i. M. u. die anderen



101

102



101. Wojska francuskie na rynku w Katowicach.

102. Trzej przewodniczący Komisji Międzysojuszniczej w Opolu, w środku generał Le Rond.



103

103. Szkoci pod Kamieniem na Opolszczyźnie.

104



104. Ten Włoch (dr del Vastor), lekarz wojsk okupacyjnych włoskich, był przychylny Ślązakom i Polsce.



105



106

105 — 106. Polskie pocztówki propagandowe.

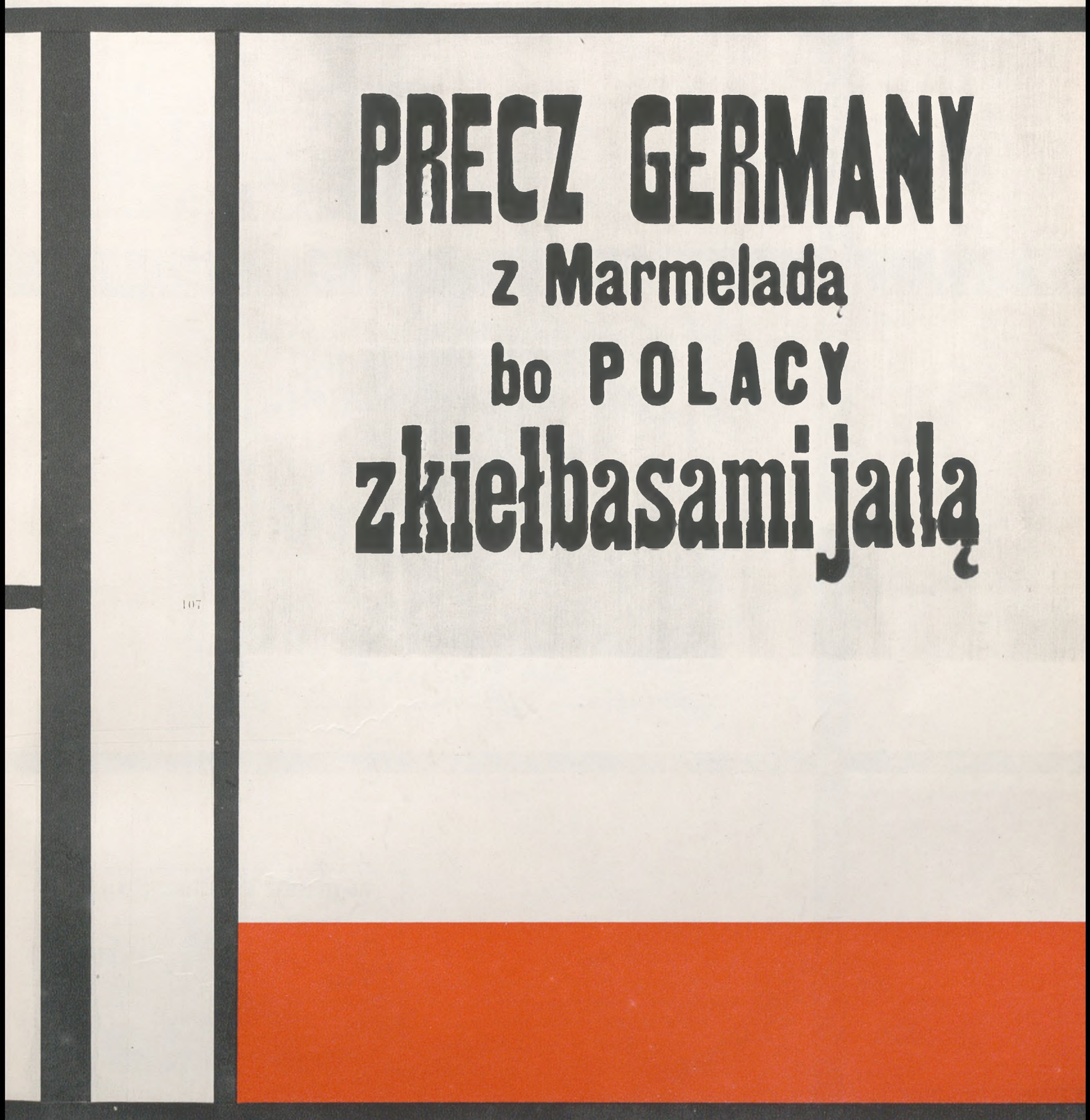

107. Slogan propagandowy, który obiecywał więcej, niż na to było stać zniszczony niepotrzebną antyradziecką wojną naród polski.



108



109

110



108 — 110. Waluta plebiscytowa miast i osad śląskich: Królewskiej Huty (Chorzowa), Wielkich Hajduk (Chorzowa) i Katowic.

111. Dokument osobisty w plebiscycie. Otworzył on także niestety drogę do urn plebiscytowych licznym przybyszom z Niemiec, których głosy zaważyły na rezultatach głosowania w niektórych okręgach.

Plebiscyt na Górnym Śląsku. — Drugi dzień głosowania.
Volksabstimmung in Oberschlesien. — Zweiter Abstimmungstag.
(Artykuł 25 i 34 regulaminu. — Artikel 25 und 34 der Abstimmungsvorschriften.)

Kategorja **B** **Kategorie**

Przepustka służąca za wykaz głosowania
dla osób urodzonych na Górnym Śląsku,
lecz na tym obszarze nie zamieszkałych.

Passierschein, der als Wahlkarte gilt
für die in Oberschlesien geborenen, aber in diesem Gebiet nicht ihren Wohnsitz habenden Personen.

Ważność. — Niniejsza przepustka, służąca zarazem jako paszport, nie potrzebuje być wizowana przez władze konsularne francuzkie, upoważnia do przyjazdu na Górny Śląsk tylko w ciągu dwunastu dni poprzedzających drugi dzień głosowania. Data tego drugiego dnia głosowania będzie podana do wiadomości zainteresowanych ogłoszeniem w prasie.

Gültigkeit. Dieser Passierschein, der als Paß dient, aber nicht mit einem Sichtvermerk der französischen Konsularbehörden versehen zu sein braucht, berechtigt zur Einreise in Oberschlesien nur im Laufe von 12 Tagen, die dem zweiten Abstimmungstage vorangehen. Das Datum desselben wird den Interessenten durch die Presse rechtzeitig bekannt gemacht werden.

Von dem paritätischen Ausschuß gestempeltes Lichtbild.

Podpis głosującego

1 Nazwisko / Name: [illegible]
2 Imiona / Vornamen: [illegible]
3 Nazwisko panieńskie dla kobiet zamężnych lub wdów / Mädchenname für verheiratete oder verwitwete Frauen:
4 Urodzony (a) / Geboren am: 5. 12. 1881.
5 Zawód / Beruf: [illegible]
Adres zobowiązującego: [illegible]

Przybitadlina

Uprawniony do głosowania powinien tu umieścić swój podpis jeszcze przed przybyciem na Górny Śląsk.
Der Stimmberechtigte hat vor der Einreise in Oberschlesien seine Unterschrift hierher zu setzen.

Jest wpisany do listy głosujących / ist eingetragen in der Stimmliste: Gminy der Gemeinde [illegible] Obszaru dworskiego des Gutsbezirkes
Powiat / Kreis: [illegible]
i powinien (na) głosować w obwodzie głosowania nr / und hat in der Wahlabteilung Nr: [illegible] gdzie jest wpisany (a) pod nr / wo er (sie) unter der Nr: 716 eingetragen ist.

w Dzimrzy dnia / den 7. 3. 19[illegible]

Za Komitet Parytetyczny:
Für den paritätischen Ausschuß:

Przewodniczący / Der Vorsitzende: [illegible]
Podpis — Unterschrift

Pieczęć / Stempel

Zastępca Przewodniczącego / Der stellvertretende Vorsitzende: [illegible]
Podpis — Unterschrift

Wizy. Sichtvermerke.

1 Kontrola przy wjeździe do Górnego Śląska / Kontrolle bei der Einreise in Oberschlesien: [illegible] PLEBISCITE

2 Kontrola Biura głosowania / Kontrolle des Wahlbüros: H 116



112

112. Przygotowywanie kart do głosowania i sporządzanie list wyborców.

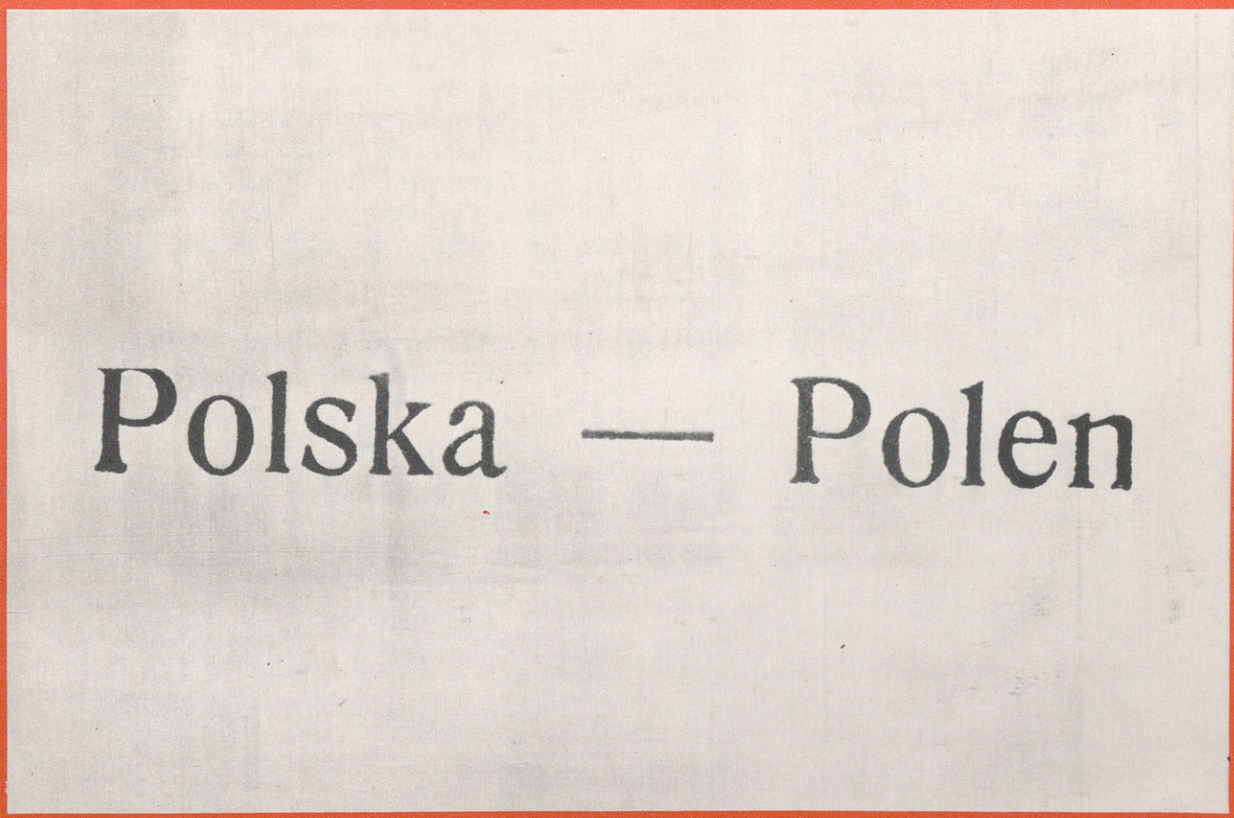

113

113. Ta kartka niosła Śląskowi oswobodzenie

114



114. Tak zwani emigranci niemieccy, ściągnięci na Śląsk do plebiscytowego głosowania, wydatnie pomnożyli głosy niemieckie — karykatura Romanowicza z „La Haute Silésie" pokazuje kryminalistę, który zwolniony został z więzienia na czas głosowania, by zaraz potem z honorami wrócić do celi.

115. Zwycięstwo plebiscytowe — 551 gmin wiejskich oświadczyło się za Polską, a tylko 141 za Niemcami — niczego jeszcze nie rozstrzygnęło. Matactwa międzynarodowe i słabość państwa polskiego nie sprzyjały wyzwoleniu Górnego Śląska. Już brzmiała na Śląsku pieśń: „Powstańców nie złamią wersalskie traktaty..." i „Na nic plebiscyty, kajdany...".

115


Nr. 27 Cena pojedyńczego nr. 1 mk. niem. Bytom, 27 marca 1921. Prenumerata kwartalna 7,50 mk

KOCYNDER

Czasopismo wesołe-górnośląskie. Wychodzi 1-go, 10-go i 20-go każdego miesiąca

Adres redakcji i administracji: Wydawnictwo „Kocyndra", (Karol Kotlik) Bytom, Górny Śląsk, ulica Oliwicka 10, pokój 31.

Zwycięstwo.

Robotnik górnośląski: Pękła „kroszonka" górnośląska, Polski Orzeł z niej wyleciał i On też tu odtąd panować będzie. 551 gmin oświadczyło się za Polską, a 141 za Niemcami. Co nasze, to nasze i odebrać sobie tego nie damy!

116. Pieczęć Międzysojuszniczej Komisji Plebiscytowej.

116

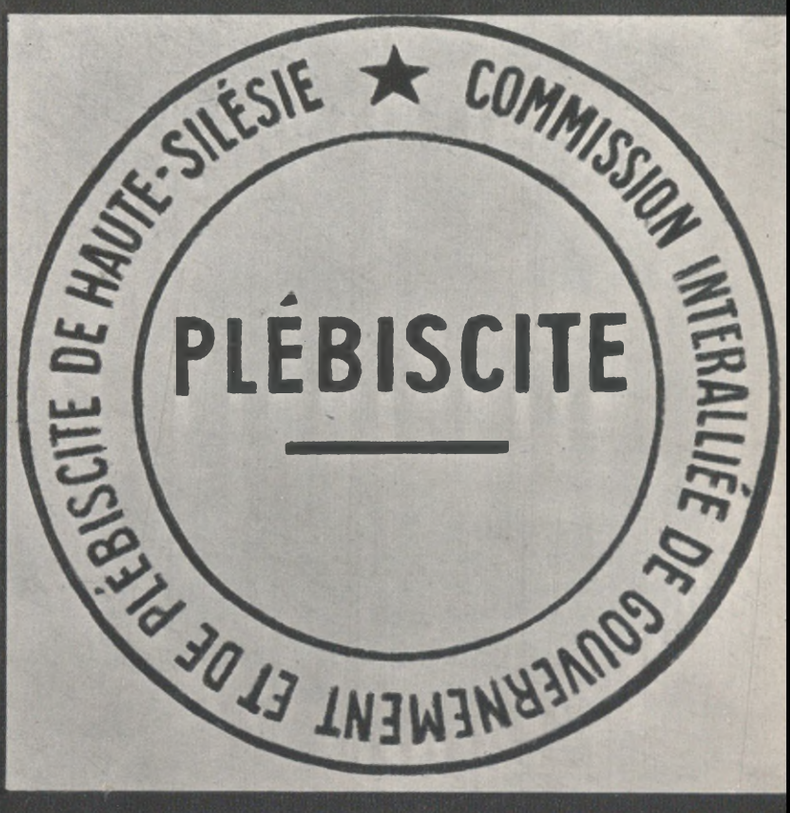


6
MARK
6
POCZTA POLSKA


COMMISSION DE GOUVERNEMENT
OBER SCHLESIEN
GORNY SLASK
25
HAUTE SILESIE
25


COMMISSION DE GOUVERNEMENT
OBER SCHLESIEN
GORNY SLASK
20
HAUTE SILESIE
20


COMMISSION DE GOUVERNEMENT
OBER SCHLESIEN
GORNY SLASK
1
HAUTE SILESIE
1


15
COMMISSION DE GOUVERNEMENT
HAUTE-SILESIE
OBER SCHLESIEN
GORNY SLASK


COMMISSION DE GOUVERNEMENT
Plebiscite
20 mars
40
HAUTE SILESIE
40


GORNY SLASK
40F
40F

powstańców nie złamią wersalskie traktaty

Wyniki plebiscytu, odbytego w niekorzystnych dla narodu polskiego warunkach, nie zadowoliły ludu śląskiego. Wojska alianckie nie potrafiły czy też nie chciały zabezpieczyć naturalnych praw polskich mieszkańców Śląska. Na Górnym Śląsku nadal trwał terror niemiecki, nadal rządy sprawowała burżuazja niemiecka, nadal tkwili na swoich wyeksponowanych pozycjach obszarnicy i kapitaliści niemieccy.

Oto kilka dat z tego okresu:

2 maja 1921 opanowuje Górny Śląsk strajk generalny;

w nocy z 2 na 3 maja pierwsze oddziały powstańców śląskich ruszają do trzeciego, najsilniejszego natarcia na Niemców — jest to początek trzeciego powstania śląskiego;

21 maja rozpoczyna się siedmiodniowa bitwa o Górę św. Anny;

5 lipca odzywają się ostatnie strzały powstania;

12 października następuje decyzja Ligi Narodów w sprawie podziału Górnego Śląska między Polskę i Niemcy.

Między 2 maja a 12 października 1921 lud polski na Śląsku przeżył chwile zwycięskich wzlotów, ale także klęsk i rozczarowań. Bohaterstwo mas powstańczych było bezprzykładne, ich wola zwycięstwa zamanifestowana została w wielu trudnych akcjach bojowych — ale bezprzykładne także było kunktatorstwo polityków, na co rzucają odpowiednie światło liczne dokumenty. Strajk generalny robotników śląskich od początku zadecydował o radykalnych nastrojach w szeregach powstańczych. Hasła wyzwolenia narodowego przeplatały się w sposób naturalny z hasłami wyzwolenia i rewolucji socjalnej. Tendencjom tym naczelne władze powstańcze, powiązane z burżuazyjnymi politykami polskimi, przeciwstawiały nie rzadko jawny terror — za przyzwoleniem ówczesnego rządu polskiego w Warszawie, który od początku niechętny był powstaniu.

Politycy burżuazyjni doprowadzili w końcu do likwidacji powstania nie zabezpieczając wszystkich jego zwycięskich skutków, o czym świadczył późniejszy podział Górnego Śląska. Ale dwumiesięczna walka sześćdziesięciotysięcznej rzeszy powstańców śląskich o narodowe i społeczne wyzwolenie Śląska stała się faktem historycznym o znaczeniu wybiegającym daleko w przyszłość.







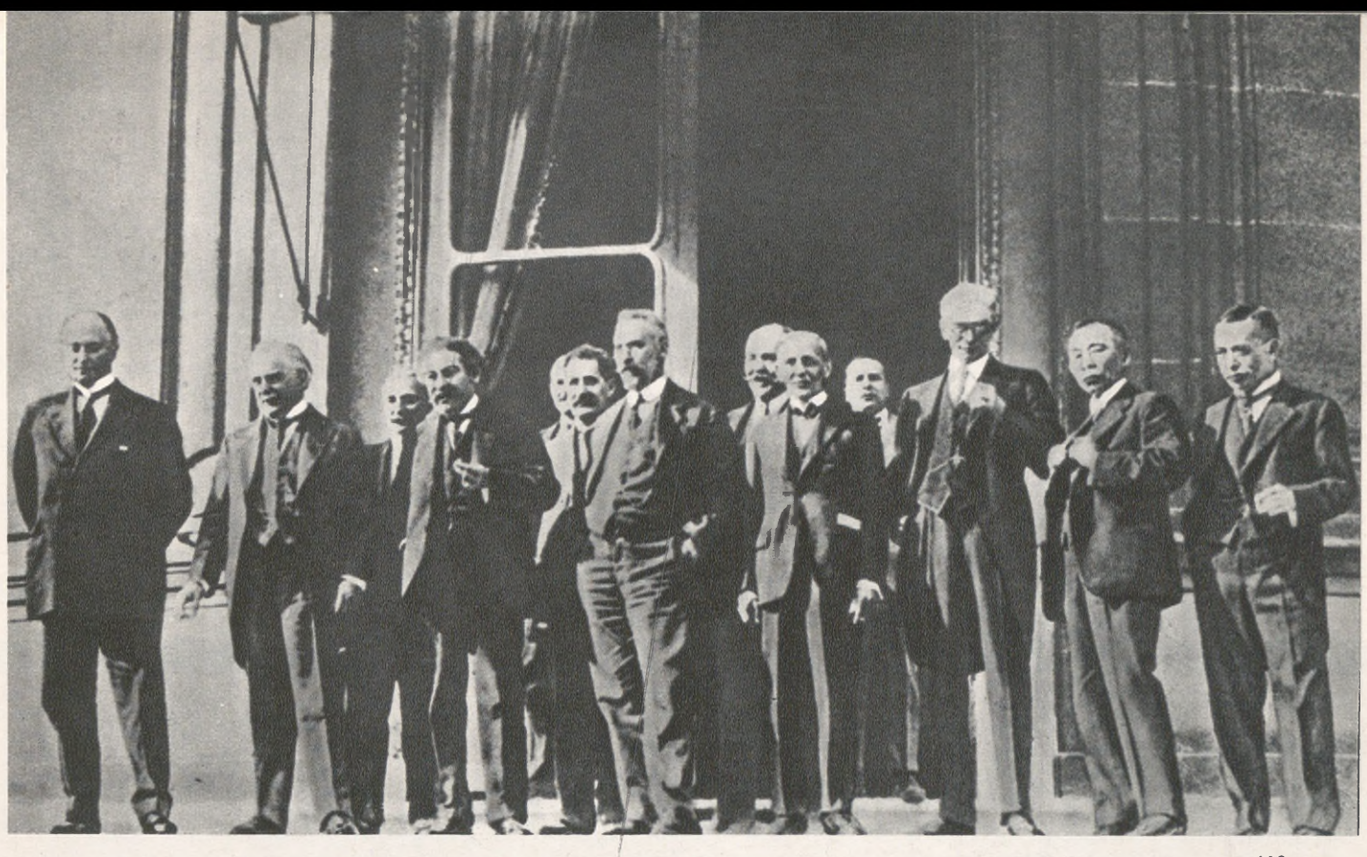

118

118. „Oberschlesische Grenzzeitung“ donosi o niesprawiedliwych dla Śląska targach dyplomatycznych. — Najwyższa Rada w Paryżu nie liczyła się z opinią ludności Śląska ani z ofiarą jej krwi.

119. Ślązak traci cierpliwość: „Dość już łajdackich plebiscytów i szachrajstw międzynarodowych! Zginę nie zginę, ale ja pokażę ci, szwabie, kto tu ma prawo do tej ziemi!“ (Rysunek W. Lipińskiego z warszawskiego czasopisma satyrycznego „Mucha“).

117. Powstaniec śląski. Rysunek Stanisława Ligonia.

119

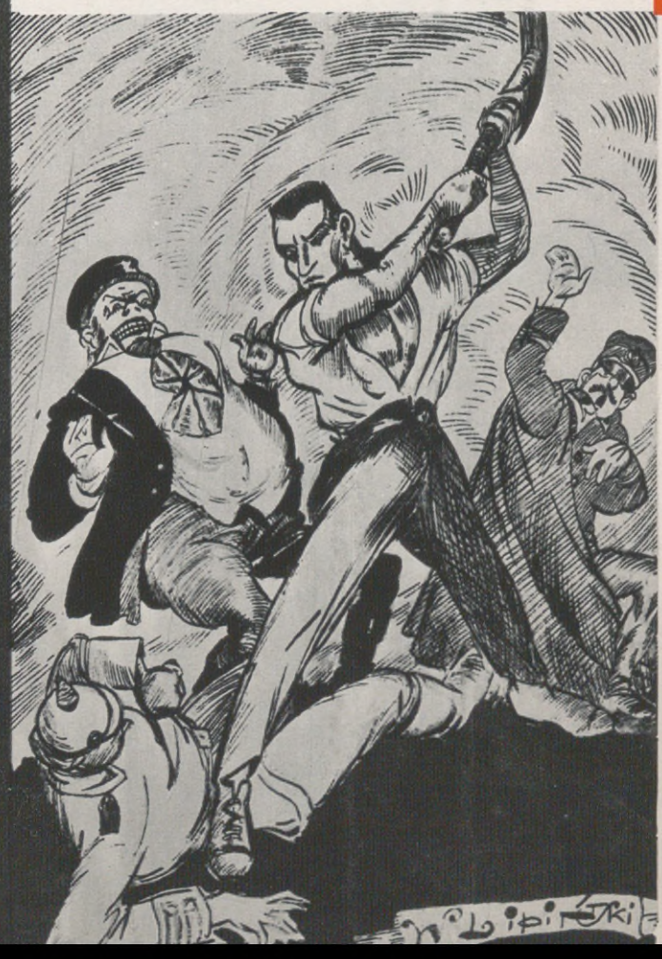



120

120 — 122. Bojowe sztandary powstańcze prowadzą masy śląskich robotników i chłopów do walki o wolność tej ziemi - sztandar IV gliwicko-toszeckiego Pułku im. Stefana Batorego i sztandar IV Baonu I Pułku Katowskiego (Katowickiego).



121



122

123. W warsztatach rusznikarskich w Lipinach robotnicy dokonują przeglądu i naprawy broni powstańczej.

124. Wznowiony „Powstaniec" ogłasza wybuch powstania.



123

124

Rok 1. Sobota, dnia 7. maja 1921. Nr. 1.

Cena 20 fen.

Powstaniec

Cena 20 fen.

Organ wydziału polityczno-prasowego Dowództwa Grupy Wschodniej wojsk powstańczych Górnego Śląska.

Dnia 3. maja 1921 r. lud górnośląski podniósł oręż w obronie wolności.

Wojciech Korfanty stanął na czele ruchu zbrojnego, jako dyktator powstania na Górnym Śląsku.

Naczelne Dowództwo powierzył Dyktator powstańcowi Doliwie.

Powiaty na prawym brzegu Odry już wyzwolone.

Armja powstańcza porusza się w zwycięskim pochodzie naprzód.

Do broni!

Dnia 3. maja lud dał odpowiedź na matactwa dyplomatyczne. Nie mogąc dobić się sprawiedliwości na drodze układów międzynarodowych zapełował do oręża, jako do ostatecznej instancji.

Runął jak lawina na głowy swoich gnębicieli. Jednym zamachem opanował wsi i wziął szturmem miasta. Przerażony wróg tylko tu i ówdzie odważył się stawić opór poważniejszy. Tylko w Miechowicach, pod Wirkiem i Rudą przyszło do zaciętych potyczek.

Spłoszeni stos-tysięczy przysiedli cicho, bądź umknęli do obozów niemieckich za Odrą i linją demarkacyjną.

Cały brzeg prawy Odry niemal po Kluczbork i Opole jest w naszem władaniu. Wprawdzie opuściliśmy miasta na życzenie Francuzów, lecz dzierżymy je silnie w ręku, otoczywszy je zewsząd murem uzbrojonych powstańców.

Nie jesteśmy wrogami koalicji, pragniemy uniknąć starć z jej wojskami, lecz odmawiamy jej prawa decydowania o naszym losie, o którym już rozstrzygnęliśmy sami.

Niema takiej mocy na świecie, która zdołałaby nas zmusić z powrotem w kajdany. Pchnięciem bagnetu, ogniem karabinowym odpowiemy na tak nikczemne usiłowania.

Przyrodzonego prawa do wolności nikt nam już wydrzeć nie potrafi. Chwyciliśmy za broń i nie złożymy jej, póki nie wyzwolimy naszej górnośląskiej ziemi. Nie spoczniemy, póki nie wywalczymy sobie ostatecznie wolności i połączenia z Ojczyzną.

Od chwili wybuchu powstania jedynym rządem który uznajemy jest rząd dyktatora Wojciecha Korfantego. Jedynie prawne władze na Górnym Śląsku są władze powstańcze. Nikt obcy nie ma prawa wykonywać rządów na tej ziemi, której zwierzchnikiem prawowitym jest lud górnośląski.

Niemcom zamieszkałym między nami zapewniamy ochronę prawa. Mścić się, uciskać lud polski nie umie. Lecz nie ścierpimy oporu i knowań

87



125. W pierwszym impecie powstańcy oparli się o linię Odry — zdjęcie przedstawia fragment walki nad Odrą.

126



126. Dyktator powstania Wojciech Korfanty, który od samego początku, wbrew masom powstańczym, więcej ufając akcji dyplomatycznej niż zbrojnej, dążył do likwidacji powstania.

127



127. Czujka powstańcza na dachu bytomskiego hotelu „Lomnitz", będącego siedzibą władz powstańczych (według obrazu Stanisława Ligonia).

128



128. Tak wygląda jakże odmieniona dziś ulica w Bytomiu, przy której stał hotel „Lomnitz". Gmach hotelu uległ zniszczeniu w walkach roku 1945.

POWSTAŃCY GÓRNEGO ŚLĄSKA

Grozi nam niesłychana krzywda, wbrew traktatowi wersalskiemu, wbrew wynikom głosowania okręg przemysłowy i polskie powiaty mają być znów oddane pod jarzmo pruskie.

Równocześnie niemieccy przemysłowcy naradzają się nad tem, jak po przyłączeniu tych części do Niemiec usuwać z nich robotnika polskiego z kopalń i hut i zastąpić go obcym.

POWSTAŃCY! Na zatratę ziemi, na dalszą niewolę, na germanizację i na odłączenie od wolnej Polski, na wyrzucanie z naszych warsztatów pracy pozwolić nie możemy.

Jeśli spokojnie przeprowadzone pomimo terroru niemieckiego głosowanie nie wystarczyło do udowodnienia wobec świata naszych praw, musimy poprzeć je siłą.

Z karabinami ukrywanymi w czasie niewoli, z bronią pozostałą z dwóch poprzednich powstań zerwaliście się na mój rozkaz dzisiaj, zaskoczeniem obsadziliście szereg gmin i miast i gotowi jesteście bronić swej ziemi do ostatniej kropli krwi.

Rozkazuję rozbrajać dalej z całą energją bandy stosstrupiérów niemieckich, wobec spokojnie zachowującej się ludności niemieckiej okazać na całym świecie znaną polską tolerancję. Wszelki rabunek pod karą śmierci zakazany.

Wobec władz koalicyjnych zachowywać bezwzględną lojalność i nie dać się porwać pod żadnym warunkiem do zatargu z niemi.

Przez nasze ręce odzyskać musi lud Górnośląski te części naszej świętej ziemi, które nam się należą.

W tej myśli walczmy, a zwycięstwo pewne.

Miejsce pieczęci
W uroczystym dniu święta narodowego
3 maja 1921 r. o 5 g. rano

Nowina Doliwa
NACZELNY WÓDZ
POWSTAŃCÓW GÓRNOŚLĄSKICH

129

130



129 — 130. Historyczny rozkaz rozpoczęcia powstania był już tylko potwierdzeniem siły, która, nagromadzona w masach śląskich, parła do wybuchu. — Nieudolny, narzucony masom powstańczym wódz, Nowina Doliwa.



131

132



131. Fraternizacja francusko-polska: pracowniczki konsulatu polskiego w Opolu na wspólnym zdjęciu z grupą żołnierzy francuskich.

132. Pułkownik angielski, Pepys Cockerell, współpracownik Inteligence Service, dowodził w powstaniu oddziałem niemieckim i wzięty został przez powstańców do niewoli.

133. Oddziały włoskie nie sprzyjały powstańcom, pomagając bojówkom niemieckim.

133



134. Krajobraz z hałdami z Czerwionki — tu interweniujący po stronie Niemców oddział włoski poniósł klęskę w starciu z powstańcami i stracił wielu zabitych.

134



135 — 138. Polityka angielska w okresie plebiscytu i trzeciego powstania śląskiego nie sprzyjała polskiemu interesowi narodowemu na Śląsku. Stąd istna powódź satyrycznych rysunków. Oto warszawska „Mucha" w numerach 20, 22, 23 — Anglik: „Dobrze, kuzynie wilku! Dam ci na Śląsku orła polskiego do oskubania. Przy tej sposobności moim angielskim drapieżnikom też coś się pierza dostanie". — Anglik do Włocha: „Chwalić Pana Złotego Cielca! Takeśmy wymierzyli ziemię







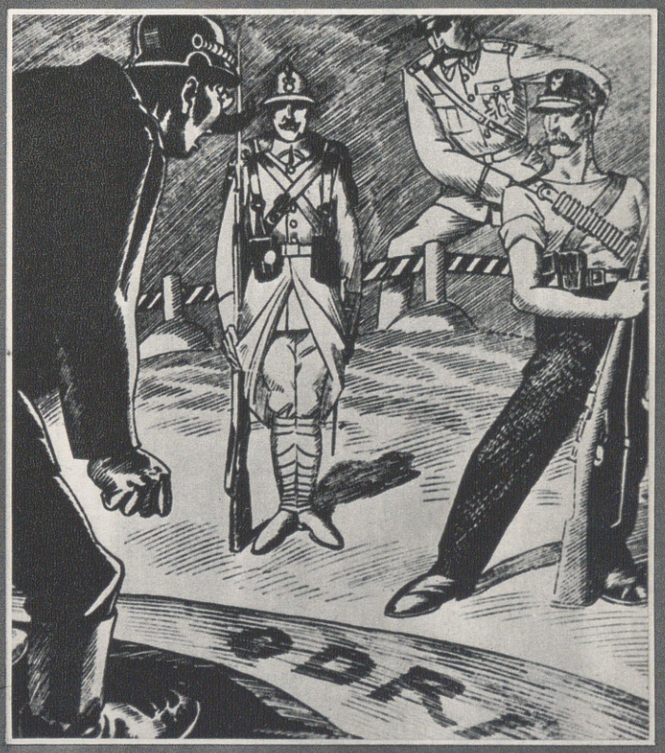

135 137 136 138

Polakowi, że zaczął Niemca bić. Teraz dopiero można będzie coś naprawdę zarobić". — Irlandczyk do Ślązaka: „Podaj mi dłoń, bracie! Dzięki „uczciwej grze" Anglii ty i ja mamy być jeszcze długo niewolnikami w Europie". — Niemiec: „Aha! Nie boisz się mnie, du schlesischer Bandit! No to poczekaj! Przyjdzie tu zaraz mój przyjaciel Lloyd George, on ci pokaże, gdzie raki zimują".



139

139. Przywódca niemieckich kondotierów, gen. Höfer (bezręki). Na jego konto zapisać trzeba większość gwałtów nacjonalistycznych bojówek niemieckich w czasie trzeciego powstania.

140. Ten „rekwizyt propagandowy" nazywał się poetycko „Morgenstern" (Gwiazda zaranna), ale wyręczał karabin i sztylet.

140

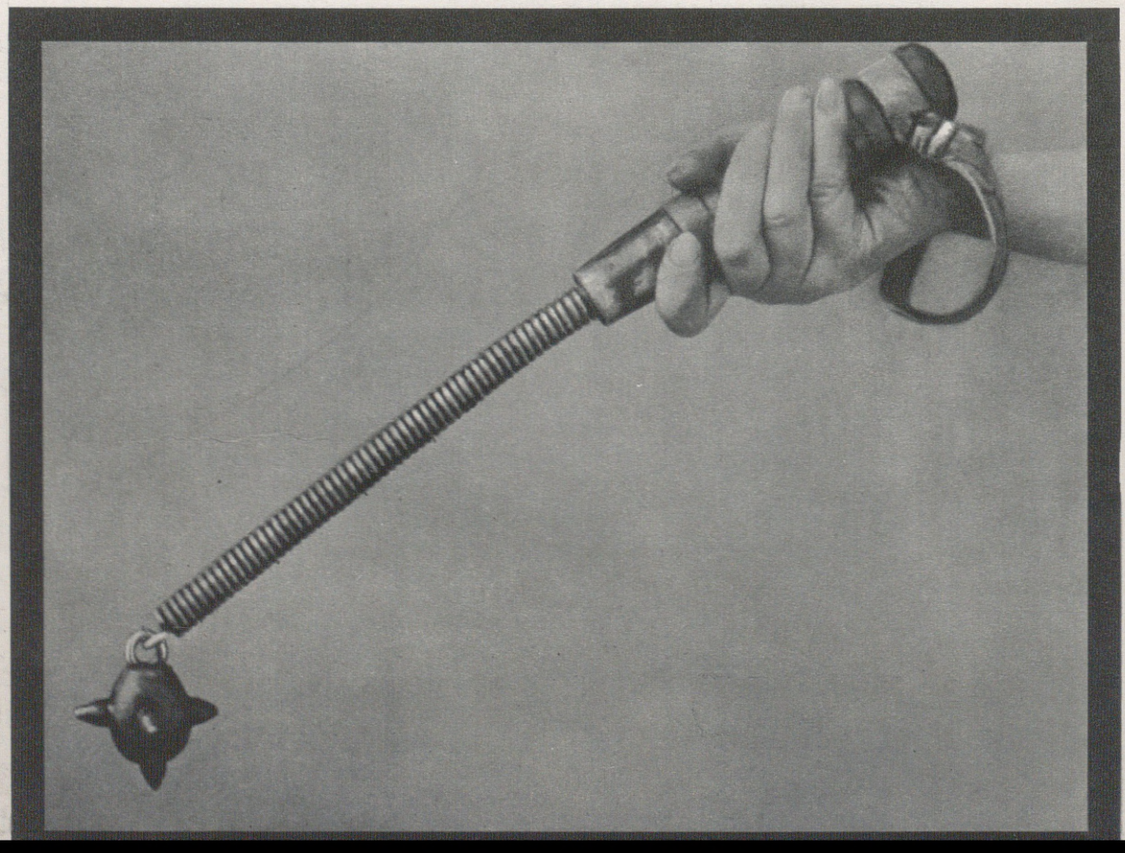



141

141. „Grenzschutz" prowadzi przez ulice Katowic grupę powstańców śląskich.

142. Escherisch, organizator osławionego Orgeschu: „Słuchajcie, deutsche Helden! Chcecie złamać krzyż pacierzowy przeklętym Francuzom nad Renem, to walcie, ile macie sił, w Polaków nad Odrą i Wisłą" („Mucha").

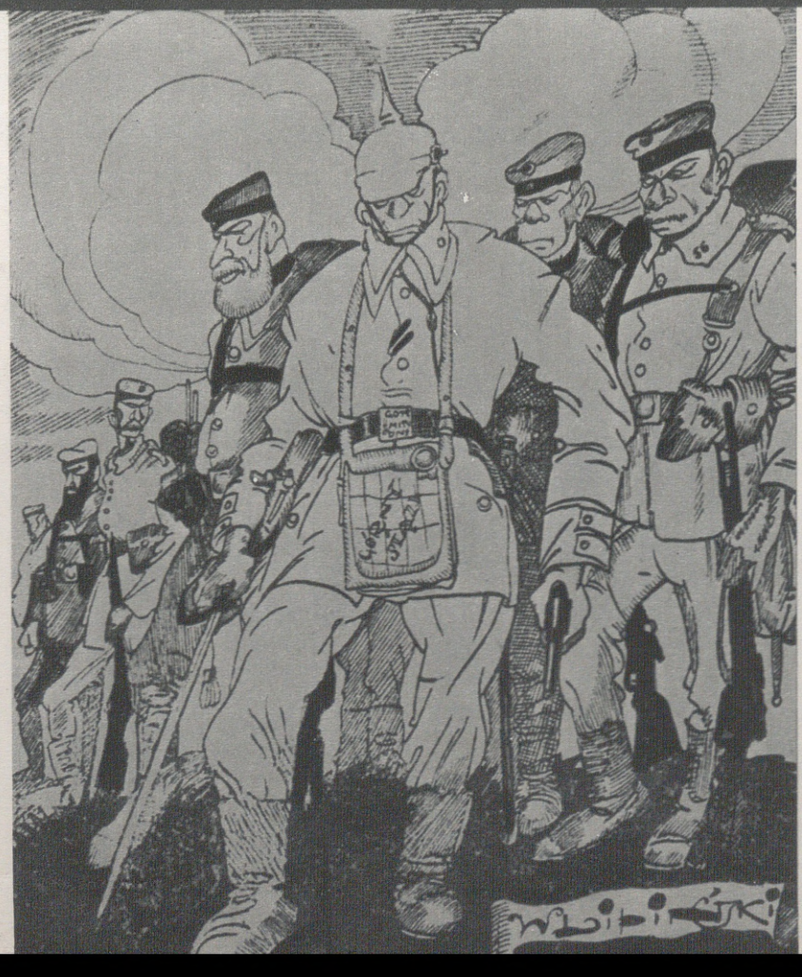

142

143. Odezwa późniejszego, słynnego Komitetu 21, na czele którego stał były powstaniec, komunista Józef Wieczorek. Do proletariackiego patriotyzmu, zamanifestowanego w okresie wzniesienia rewolucyjnego lat 1919—1921, odwołuje się również Komitet 21 bojowa reprezentacja śląskiej klasy robotniczej na odzyskanej wówczas przez państwo polskie części Górnego Śląska.

144. Organ centralny Zjednoczonej Komunistycznej Partii Niemiec po wybuchu trzeciego powstania śląskiego potępił postępowanie nacjonalistycznych niemieckich bojówkarzy: „Białe gwardie przeciwko górnośląskim robotnikom" — a w artykule wstępnym „Reichswehrputsch gegen Oberschlesien" ukazuje reakcyjny charakter niemieckich poczynań militarnych na Śląsku.

Niech żyje strajk generalny w obronie 8-o godzinnego dnia pracy!

Koledzy i Towarzysze, Robotnicy i Robotnice, Bracia Powstańcy!

Rząd stanął po stronie kapitalistów. Rząd wydał dekret o wprowadzeniu 12-o godzinnego dnia roboczego w hutnictwie. W ten sposób rząd i kapitaliści myślą **za razie** wprowadziwszy 12-o godz. dzień roboczy tylko dla hutników, metalowców, robotników elektrowni i wszystkich robotników wierchowych, **po sfororyzowaniu tych robotników**, wprowadzić 12-o godz. dzień roboczy **także i w gornictwie**.

Czy klasa robotnicza Górnego Śląska może wydać na łup burżuazji hutników i metalowców? Nie — bo w ten sposób wydałaby na łup **samą siebie**. Przeciwko 12-o godz. dniowi roboczemu wystąpić musi do walki **cały proletarjat** z hut, fabryk, kopalń razem w jednolitym froncie.

Koledzy i Towarzysze, Robotnicy i Robotnice!

Do tej walki nawołuje was dzisiaj Komitet 21, który postanowił proklamować na Górnym Śląsku strajk powszechny dla poparcia hutników, metalowców i robotników wierchowych dla obrony 8-o godz. dnia roboczego. Stanąć muszą huty i kopalnie, — nie będzie górnik judaszem dla hutników, bo jego to samo jutroby spotkało. stanąć muszą do strajku robotnicy kolejowi i poczciarze, bo i oni są przez zamach kapitalistyczny zagrożeni.

Koledzy i Towarzysze!

Boncowie wszystkich związków sabotowali centralizacje Rad zakładowych, sabotowali nasze kongresy, sabotowali Komitet 21, ale zato wmawiali w masę, że rząd nie dopuści do pogwałcenia 8-o godz. dnia roboczego. A dzisiaj, kiedy już oszukali robotnika i wydali go na łup kapitalistów, zdradzają go znowu— nawołując, żeby przyjąć 12-o godz. dzień pracy, bo robotnik niema siłe do walki.

Te podłe podszepty ugodowych bonzów robotnik górnośląski precz odrzuci i stanie do walki, stanie murem koło Komitetu 21.

Koledzy i Towarzysze!

Burżuazja wie dobrze, że bonrowie związkowi są jej ulegli, że **tylko komitet 21 poprowadzi masy do walki**. Dlatego to aresztuje sie członków komitetu, konfiskuje jego odezwy, nie pozwala na kongresy rad zakładowych i wiece.

Dnia 20 lipca policja nie dopuściła do odbycia się kongresu rad zakładowych, który miał proklamować strajk przeciwko 12-o godz. dniowi roboczemu.

Na ten kongres **przybyli przedstawiciele całej Polski**, z Warszawy. Łodzi, Zawiercia Zagłębia Dąbrowskiego i Borysławskiego, Białegostoku i t. d., aby zademonstrować poparcie proletarjatu całej Polski dla proletarjatu górnośląskiego, aby wspólnie naradzić się nad zwołaniem powszechnego kongresu robotniczego całej Polski, dla zorganizowania wspólnie w całej Polsce walki przeciwko zamachowi. Na ten kougres przybyli przedstawiciele niemieckiej części Górnego Śląska, aby porozumieć się co do zorganizowania wspólne walki, bo i tam kapitaliści chca im odedrać 20%.

Koledzy i Towarzysze!

Proletarjat nie może pozwolić na deptanie swoich praw. W niedzielę dnia 27 lipca w Katowicach musi się odbyć Kongres Rad Zakładowych, dla omówienia kierownictwa strajkowego. Niechaj masy robotnicze z całego Górnego Śląska ściągną w niedzielę na g. 9 rano do Katowic dla demonstracji przeciwko 12-o godz. dniowi roboczemu i ochrony Kongresu. Pod osłoną mas robotniczych radzić będzie i decydować Kongres Rad Zakladowych.

Bracia powstańcy! Cierpieliście, walczyliście, przelewaliście krew za Polskę nie po to, aby teeraz deptane były prawa robotnicze, aby zmuszano was do pracy 12 godzin, aby odbierano wam wolność i prawo centralizacji rad zakładowych.

Bracia powstańcy!

Musicie stanąć jak jeden mąż w obronie praw robotniczych. Pod waszą osłoną niechaj przybędą w niedzielę dnia 27 lipca masy robotnicze do Katowic. Pod waszą osłoną niechaj obraduje najwyższe ciało robotniczej na Górnym Śląsku—Kongres Rad Zakładowych. Wy bracia, którzyście najwięcej cierpieli, wy musicie być pierwsi, którzy staną do strajku.

Robotnicy i Robotnice!

Na wszystkich hutach, kopalniach i fabrykach **natychmiast** porzucajcie pracę. Gdzie jaki zakład jeszcze idzie, natychmiast niech przystępuje do strajku.

Precz z 12-o godz. dniem roboczym!

Precz z ugodą z baurów!

Niech żyje strajk powszechny w obronie 8-o godz. dnia roboczego!

Niech żyje Kongres Rad Zakładowych w niedzielę w Katowicach!

Niech żyje powszechny zjazd robotniczy całej Polski!

CENTRALNY KOMITET AKCJI
Górnośląskich rad zakładowych (Komitet 21)

Katowice, 21 lipca 1924.

143

Jahrg. / Nr. 213 / Preis der Abend-Ausgabe 30 Mk. — Morgen-Ausgabe — Freitag, den 13. Mai 1921

Die Rote Fahne

Zentralorgan der Vereinigten Kommunistischen Partei Deutschlands (Sektion der Kommunistischen Internationale)

Redaktion: Berlin SW 68, Lindenstraße 3. Fernsprecher: Amt Moritzplatz 12570 u. 12571. Erscheint gerade täglich. Sonntags und Montags einmal. Expedition und Inseratenannahme: Berlin SW 68, Lindenstraße 3. Fernsprecher: Amt Moritzplatz 12570 u. 12571.

Begründet von Karl Liebknecht und Rosa Luxemburg

144

Reichswehrputsch gegen Oberschlesien

Deutsche Offiziere als Putschleiter

Weiße Garden gegen die oberschlesischen Arbeiter

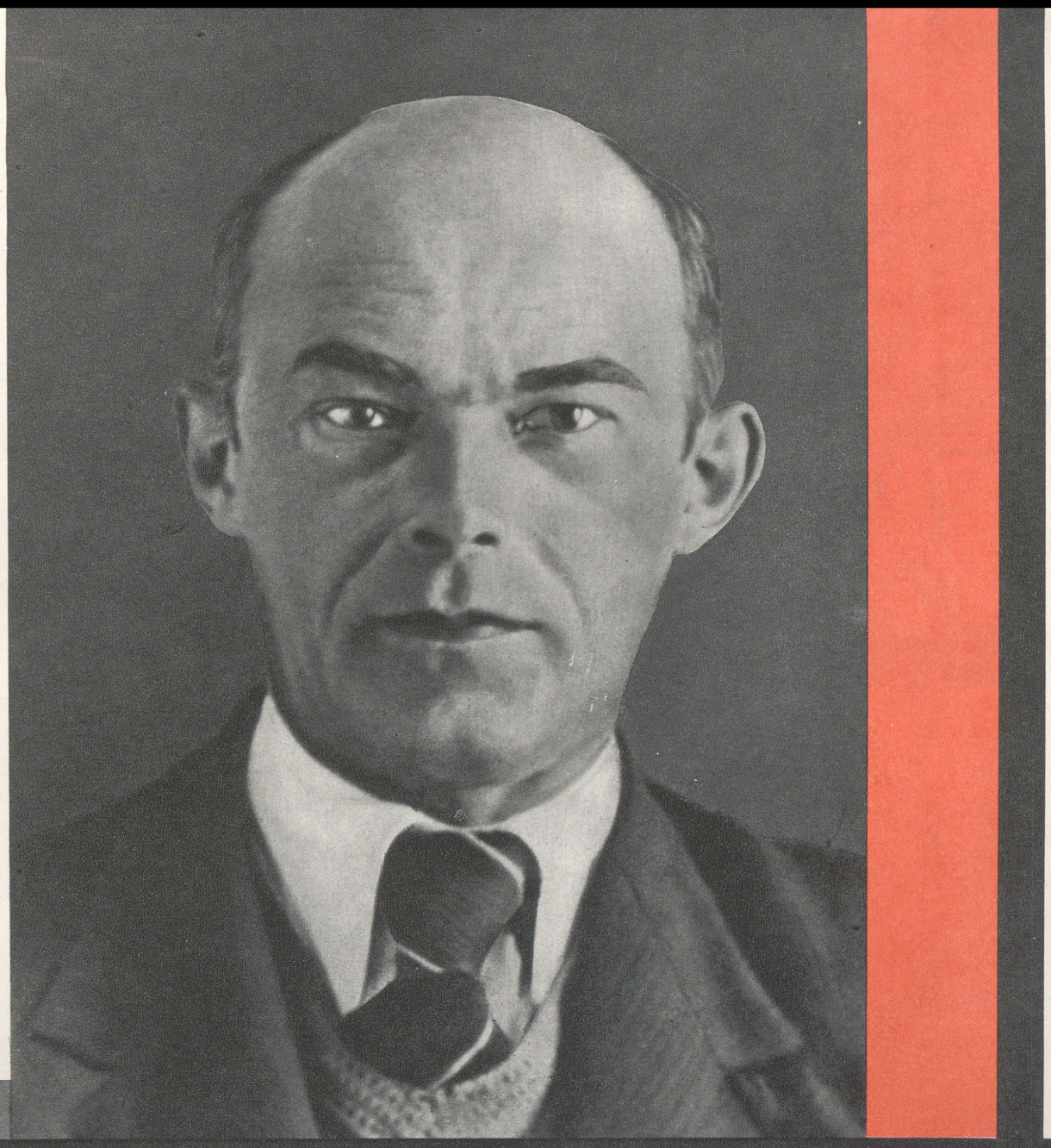

145

45. W szeregach powstańczych znaleźli się także komuniści śląscy. Na zdjęciu Józef Wieczorek, późniejszy przywódca śląskiej klasy robotniczej, komunistyczny poseł do Sejmu Śląskiego, wielokrotnie więziony w Polsce sanacyjnej za działalność polityczną, współzałożyciel Polskiej Partii Robotniczej okresu okupacji, zamordowany przez Gestapo w Oświęcimiu: — i on był żołnierzem powstań śląskich.



146

146. Katowice w dniach trzeciego powstania: ogonki po wodę.

147. Czołgi alianckie na rynku.

147



148



148. Patrol kawalerii powstańczej legitymuje podejrzanych.



149

149. Pod rządami powstańców życie wraca do normalnego rytmu: dzień targowy w Lipinach.



150

151



152



150 — 152. Banknoty powstańcze.



153

153. Najmłodszy powstaniec, harcerz Wacławek, jako kurier grupy „Wschód".

154. Oddziały śpiewały.

154

155. Popularna pieśń powstańców.

155

Śpiewnik
Powstańczy

Zebrał Jan Eichhorn.

Druk i nakład:
Jan Eichhorn w Katowicach (Kattowitz)
Tel. 2611 ulica Poprzeczna (Querstr) Nr. 7. Tel. 2611.

4. Do bytomskich strzelców.

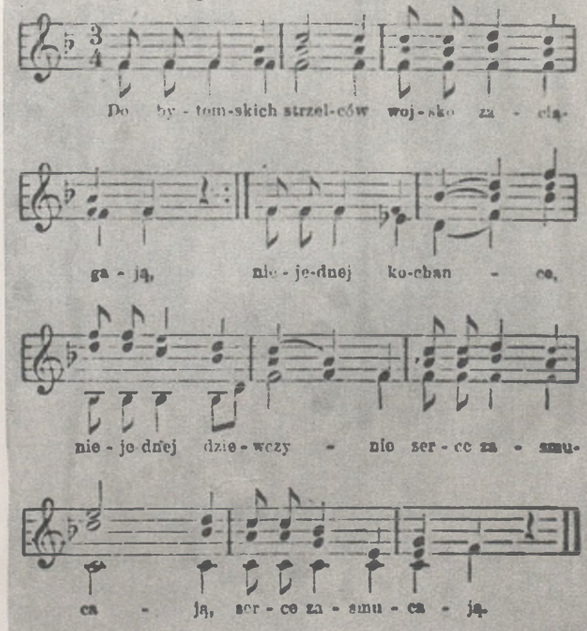

Nie płaczże dziewczyno, nie smuć sama siebie, *bis*
Bo za roczek, za dwa, bo za roczek, za dwa
Powrócę do ciebie. *bis*

A jak nie powrócę, listy będę pisał; *bis*
Ty będziesz czytała i będziesz płakała,
Ja nie będę słyszał. *bis*

Napisał listeczek krwią palca swojego; *bis*
Nie mogła przeczytać, nie mogła przeczytać
Od żalu wielkiego. *bis*



156. Wieś pod Górą św. Anny koło Żyrowej — gdzie potwierdziło się bohaterstwo powstańców, jak w wielu innych miejscach Górnego Śląska.



157 — 158. Grupa pracowników plebiscytowych: na pierwszym planie Olga Zarzycka-Ręgorowicz, autorka znanej pieśni powstańczej „Chcą sprzedać kraj nasz dyplomaci".

157

158

Do broni.

(na nutę Marsyljanki)

Chcą sprzedać kraj nasz dyplomaci
Hej! ludu śląski chwyć za broń:
Za tę krzywdę im dziś zapłaci
Nasza robocza, twarda dłoń!

Tajemne targi i narady
Swym Czynem zwali śląski huf,
Nam dziś nie trzeba pięknych słów,
Nie będziem wdawać się w układy!

Za Wolny polski Śląsk
Na krwawy idziem bój,
Na bój, na bój, niech wróg nasz drży!
Zwyciężyć musim My!

„Mądre„ wyroki zagranicy
Przekreślim mocną wolą swą!
Nikt nie wydrze nam dziś granicy,
Którą zdobędziem własną krwią!

Ni piędzi ziemi nie oddamy
Cheiwemu, krzyżackiemu psu!,
A walkę do ostatka tchu,
Dziś Tobie, Polsko, przysięgamy!

Za wolny, polski Śląsk
Na krwawy idziem bój!
Na bój, na bój, niech wróg nasz drży!
Zwyciężyć musim My!



159

159. Artyleria powstańcza.

160



160. Regularne oddziały niemieckie na pozycji.



161

161. Powstańcy z Katowic przed wymarszem na linię bojową.

162. Artyleria powstańców pod dowództwem Ordona, zaprzężona w konie ze stadniny niemieckiego obszarnika księcia Hohenlohe, wyrusza na front.

162





163

163. Kompania młodych powstańców z Gliwic.

164. Sztab i sztandar Batalionu Zapasowego Górnośląskich Wojsk Powstańczych.

164





165

165 — 167. Karabiny, browningi i szable, ciężkie karabiny maszynowe i kosy — każdy rodzaj broni okazał się przydatny i potrzebny.



166

167



168. Grupa młodych powstańców z Gliwic; po prawej (z lornetką) Jerzy Ziętek, jeden z najaktywniejszych współorganizatorów władzy ludowej i życia polskiego na odzyskanym Śląsku po roku 1945.

168



169. Grupa dowódców pułku rybnickiego.

169





170

170. Dowództwo baonu tarnogórskiego.

171

171. Ochotnicy z obu stron Brynicy.





172



173

172. Prowiantura 5 pułku piechoty ziemi rybnickiej.

173. Ranni powstańcy rybniccy w szpitalu w Rydułtowach.

174. Kolumna sanitarna.



174

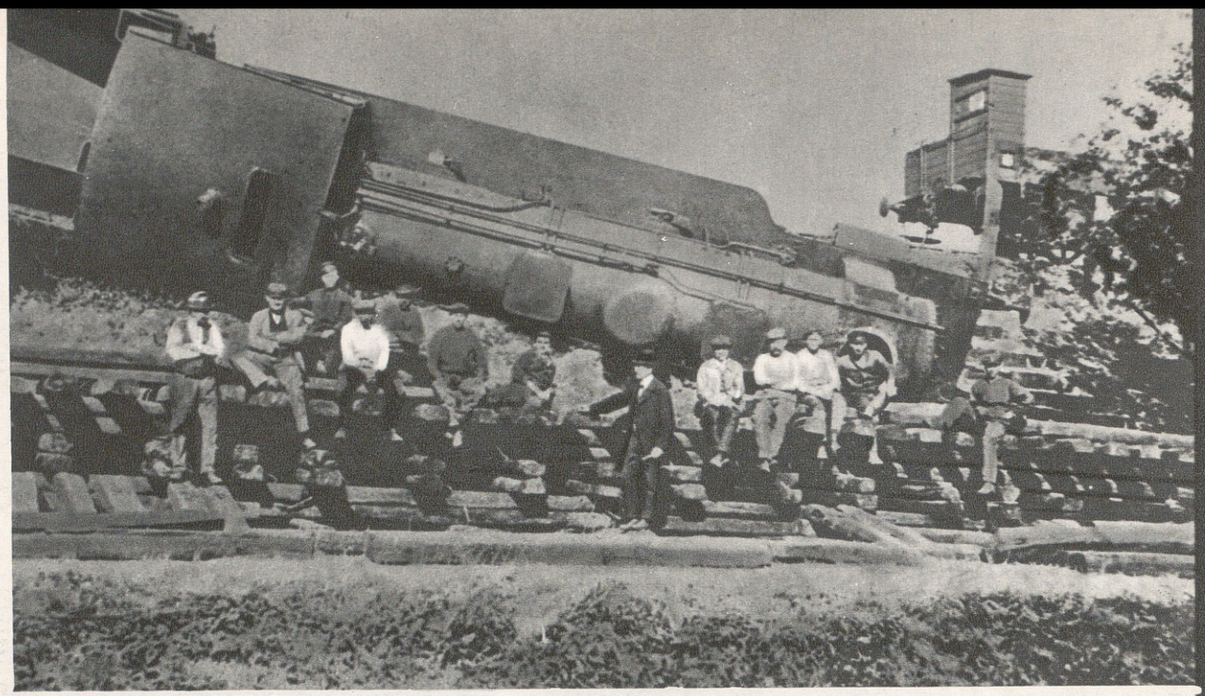

175



176

175 — 177. Powstańczy oddział dywersyjny działa: Wybuch amunicji niemieckiej na dworcu w Rybniku spowodował kontrolę Komisji Alianckiej. — Pękają mosty: na Odrze pod Opolem (175) i pod Czarnowąsami (177).

177





178

178. Czujka powstańcza pod Katowicami.



179

180. Brygada zmotoryzowanych marynarzy przed. zdobytym pałacem księcia Hohenlohe--Oehringen w Sławięcicach wraz ze swoim samochodem pancernym.

180



179. Czujka na dachu hotelu Lomnitz w Bytomiu.

181. Bitwa pod Górą św. Anny (obraz olejny Jerzego Kossaka — fragment).





182
183





184

182. Powstańcza piekarnia polowa przy dworcu w Katowicach.

183. Chłopcy z rybnickich Głożyn nad Odrą pod Kędzierzynem.



185

185. Na postoju w lesie pod Brzezinami.

184. W okopach nad Odrą koło Brzezia.



186



187



188

186. „A gdy zacznie powstańcza muzyczka z Opola pięknie grać..."

187. „A za nami cały Górny Ślązek..."

188. Na biwaku — przed naradą bojową.

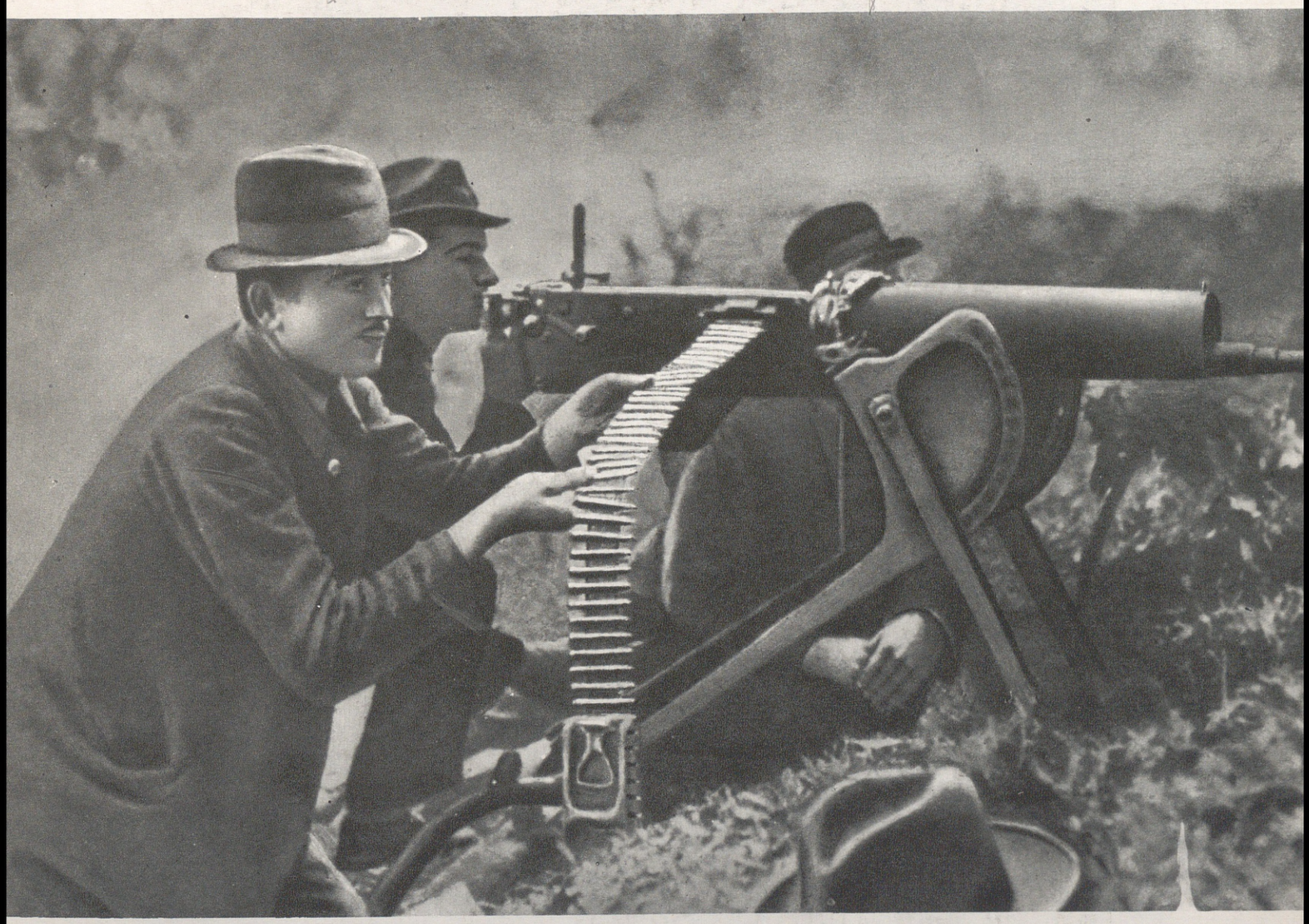

189

189. Ciężki karabin maszynowy powstańców w akcji nad Odrą.



190. Bateria powstańcza pod Sławięcicami.

191. Armaty pod Górą św. Anny.

192. Ziemia gliwicka walczy o wolność; grupa szturmowa pułku gliwickiego.

193. Przysięga: dowódca pułku powstańczego Stanisław Mastalerz składa przysięgę wraz z oficerami.

190

194. Grupa powstańców z Rud Wielkich.

191

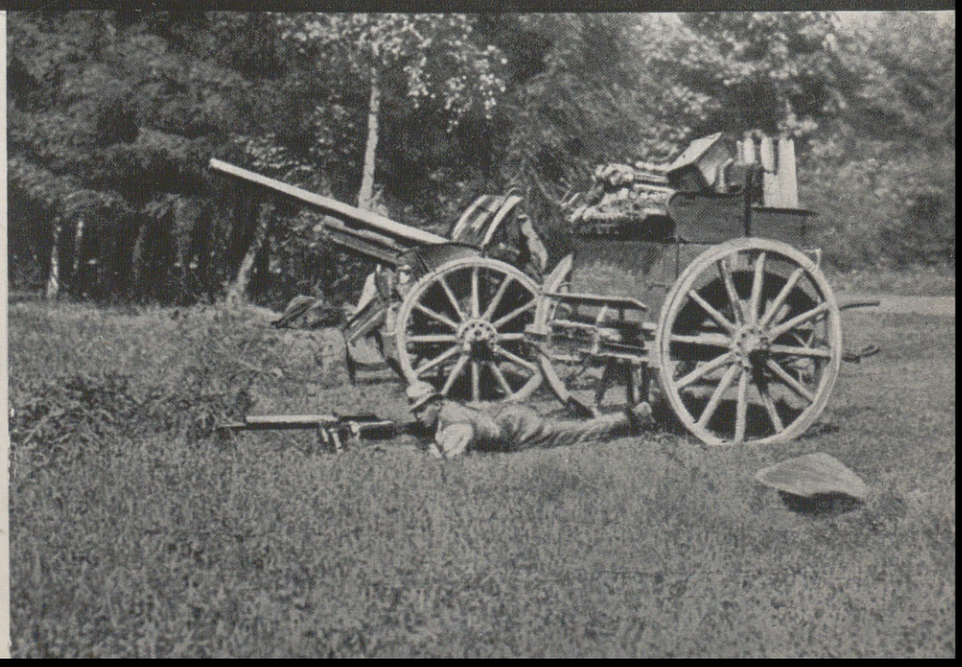


Pamiątka
powstania polskiego
na Górnym Śląsku
r 1921.

192



193


Powstańce
Górnoślązcy
Rudy Wiel. Ziel. mezwiątki 1921

194



195

195. Cel natarcia: Góra św. Anny. O niej to mówi poeta:

Czekała góra Chełmska jak starka
pamiętna, sędziwa, czerstwa...
szumiała powódź polskiego płaczu
u stóp jej — i bohaterstwa.

(Jan Baranowicz)

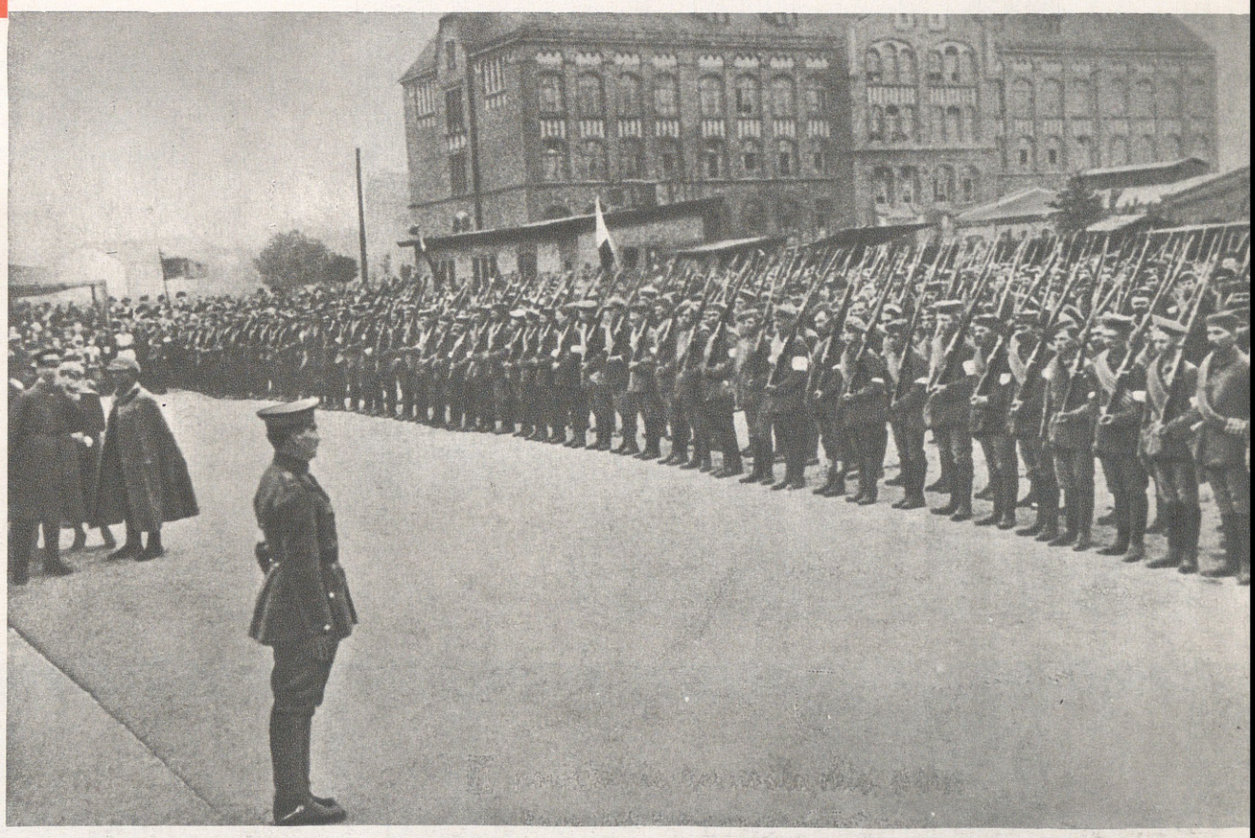

196

196. Czwarty powstańczy pułk piechoty z Królewskiej Huty (Chorzowa) jeszcze w niemieckich mundurach, ale już z polskim sztandarem przed wymarszem na front.

197. Druga kompania z ziemi cieszyńskiej.

197





198

198. Młodzi ludzie z całego Śląska, młodzi patrioci z całej Polski śpieszyli do powstania: — Powstańcy z Bogucic.

199

199. Ochotnicy spoza Śląska.



201. Student warszawski w trzecim powstaniu śląskim.

202. Robotnik i student śląski.

200. Młody ochotnik ze Lwowa — oddał życie za polski Śląsk.



200

201



202





203

203. Saperzy boguciccy w chwili odpoczynku.

204. Warsztaty naprawcze sprzętu bojowego.

205. W tym domu na Górze św. Anny mieściło się dowództwo powstańcze.

206 — 207. Auta i pociągi pancerne powstańców, skonstruowane i wykonane przez robotników w hutach śląskich były postrachem dla wroga.



204



205



206



207



208. Jeszcze jeden pociąg pancerny wraz z załogą.

210. Panorama Góry św. Anny, o którą w maju 1921 toczyła się wielka siedmiodniowa bitwa powstańców śląskich z regularnymi oddziałami wojskowymi niemieckimi. Widok z wieży klasztoru — na rynek miasteczka położonego na szczycie góry, na krajobraz będący widownią walk powstańczych oraz na dzisiejszy pomnik Czynu Powstańczego z wielkim amfiteatrem.

209. W maju i czerwcu roku 1921 czuwała nad Odrą polska powstańcza straż.

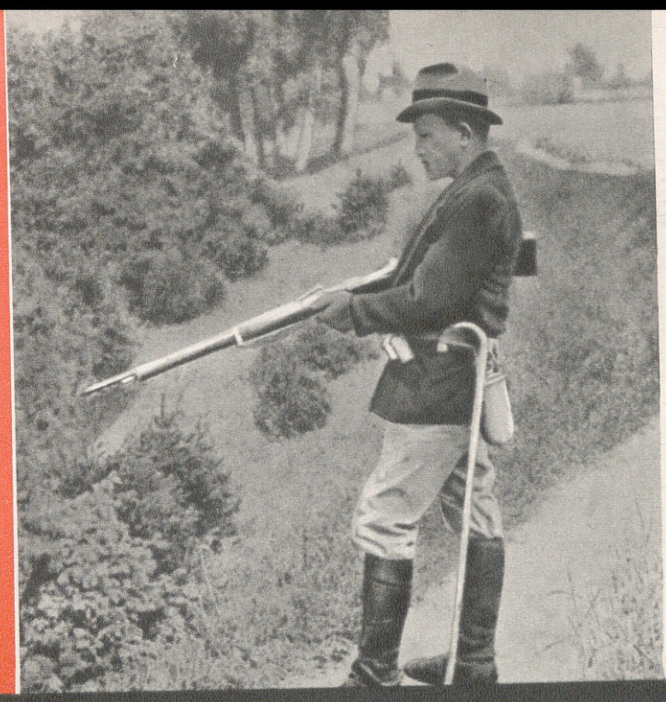

209

210

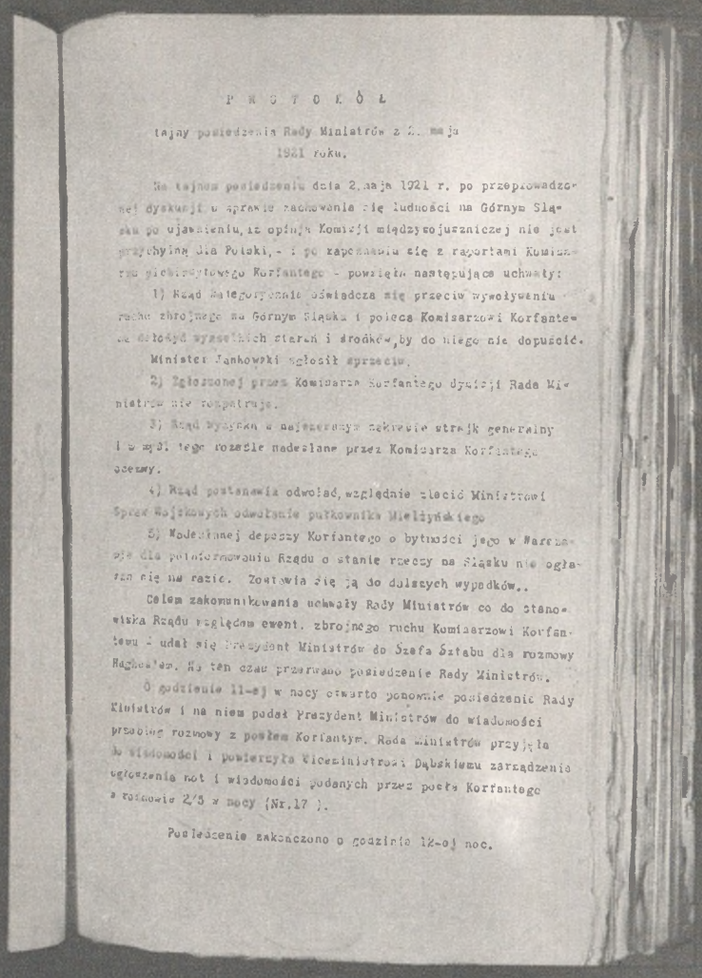

P R O T O K Ó Ł

tajny posiedzenia Rady Ministrów z 2. maja 1921 roku.

Na tajnem posiedzeniu dnia 2.maja 1921 r. po przeprowadzonej dyskusji o sprawie zachowania się ludności na Górnym Śląsku po ujawnieniu, iż opinja Komisji międzysojuszniczej nie jest przychylną dla Polski, - i po zapoznaniu się z raportami Komisarza plebiscytowego Korfantego - powzięto następujące uchwały:

1) Rząd kategorycznie oświadcza się przeciw wywoływaniu ruchu zbrojnego na Górnym Śląsku i poleca Komisarzowi Korfantemu za dołożeniu wszelkich starań i środków, by do niego nie dopuścić. Minister Jankowski zgłosił sprzeciw.

2) Zgłoszonej przez Komisarza Korfantego dymisji Rada Ministrów nie rozpatruje.

3) Rząd wyraża w najszerszym zakresie strajk generalny i w tym. tego rozcie nadesłane przez Komisarza Korfantego

4) Rząd postanawia odwołać, względnie zlecić Ministrowi Spraw Wojskowych odwołanie pułkownika Mieliżyńskiego

5) Nadesłanej depeszy Korfantego o bytności jego w Warszawie dla poinformowania Rządu o stanie rzeczy na Śląsku nie ogłaszam się na razie. Zostawia się ją do dalszych wypadków..

Celem zakomunikowania uchwały Rady Ministrów co do stanowiska Rządu względem ewent. zbrojnego ruchu Komisarzowi Korfantemu udał się Prezydent Ministrów do Szefa Sztabu dla rozmowy Hagbesa. Na ten czas przerwano posiedzenie Rady Ministrów.

O godzinie 11-ej w nocy otwarto ponownie posiedzenie Rady Ministrów i na niem podał Prezydent Ministrów do wiadomości przebieg rozmowy z posłem Korfantym. Rada Ministrów przyjęła do wiadomości i powierzyła Wiceministrowi Dąbskiemu zarządzenie ogłoszenie not i wiadomości podanych przez posła Korfantego z rozmowie 2/3 w nocy (Nr.17).

Posiedzenie zakończono o godzinie 12-ej noc.

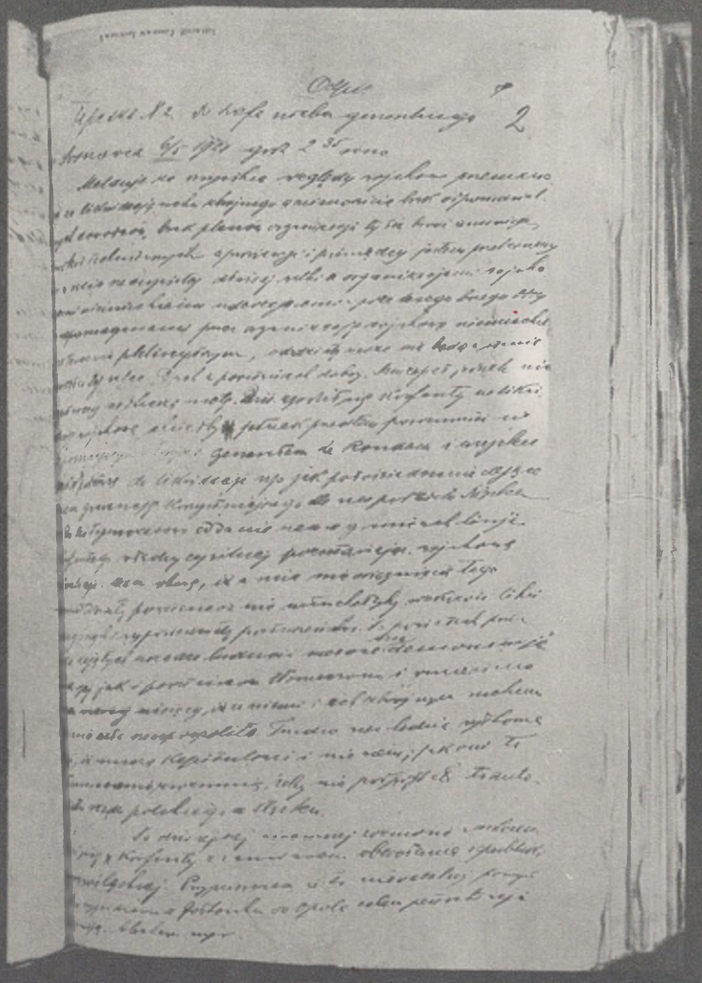

211 — 212. Ówczesny burżuazyjny rząd polski od początku powstania dążył do likwidacji patriotycznego ruchu zradykalizowanych mas śląskich. Oto dwa dokumenty tego typu: protokół tajnego posiedzenia Rady Ministrów z 2 maja 1921, na którym przeciwstawiono się wywołaniu ruchu zbrojnego na Górnym Śląsku — oraz poufny raport wysłannika polskiego Sztabu Generalnego z 6 maja 1921, zalecający likwidację III powstania śląskiego.

211

212

213 — 214. Protokół tajnego posiedzenia Rady Ministrów z dnia 8 maja 1921 w sprawie likwidacji III powstania śląskiego.

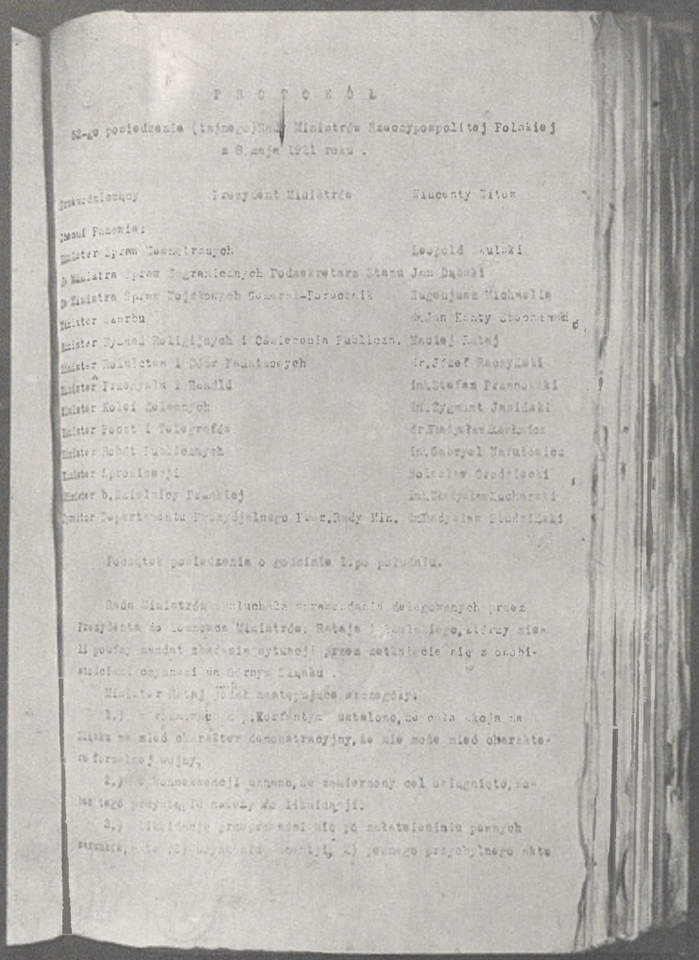

P R O T O K Ó Ł

52-go posiedzenia (tajnego) Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
z 8 maja 1921 roku.

Przewodniczący — Prezydent Ministrów — Wincenty Witos

Inni Członkowie:
Minister Spraw Zagranicznych — Leopold Skulski
p. Ministra Spraw Zagranicznych Podsekretarz Stanu — Jan Dąbski
p. Ministra Spraw Wojskowych Generał-Porucznik — Eugenjusz Michaelis
Minister Skarbu — dr. Jan Hrabyk Steczkowski
Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Maciej Rataj
Minister Robót Publicznych — dr. Józef Rączyński
Minister Przemysłu i Handlu — inż. Stefan Przanowski
Minister Kolei Żelaznych — dr. Zygmunt Janiński
Minister Poczt i Telegrafów — dr. Władysław Kiersztejn
Minister Robót Publicznych — inż. Gabryel Narutowicz
Minister Aprowizacji — Bolesław Grodzicki
Minister b. Dzielnicy Pruskiej — inż. Władysław Kucharski
Minister Departamentu Prezydjalnego Pres. Rady Min. — Władysław Studziński

Początek posiedzenia o godzinie 1-ej po południu.

Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania delegowanych przez Prezydenta do Lublińca Ministrów, Rataja i Studzińskiego, którzy zdali relację z misji, mającej na celu zbadanie sytuacji przez zetknięcie się z osobistościami, stojącemi na Górnym Śląsku.

Minister Rataj podał następujące szczegóły:

1.) [illegible] p. Korfantym ustalono, że ma on [illegible] na celu nie mieć charakter demonstracyjny, że nie może mieć charakteru formalnej wojny,

2.) w konsekwencji uznano, że zamierzony cel osiągnięto, nawet jego przybycie do Katowic do likwidacji.

3.) likwidacja przedstawiała się po zaktwierdzeniu pewnych szczegółów, [illegible] ustnej, a) pisemnego przychylnego aktu

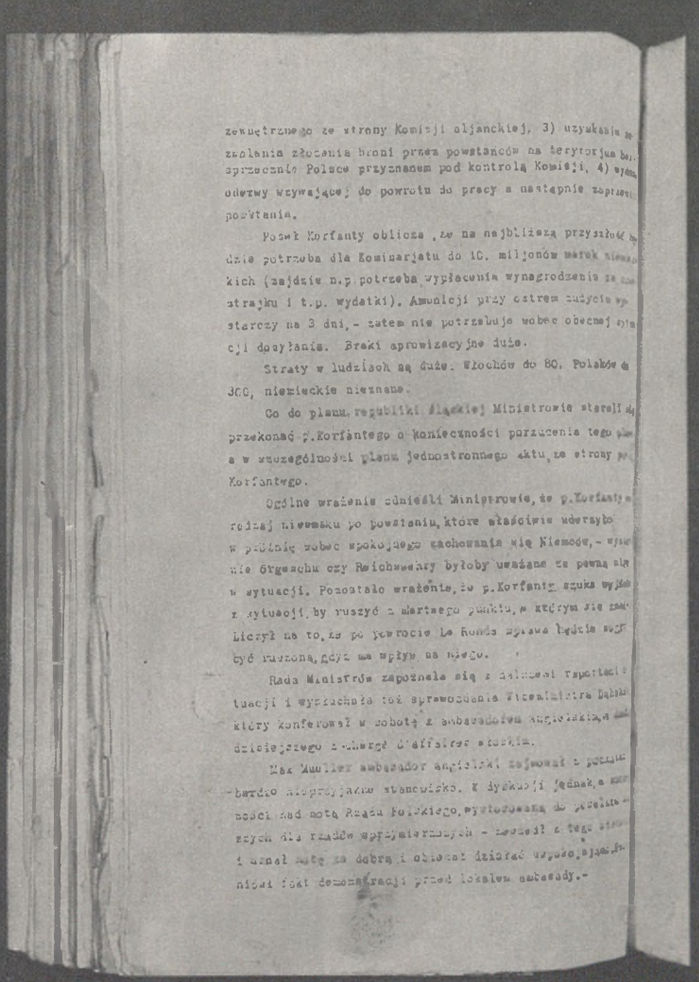

zewnętrznego ze strony Komisji aljanckiej, 3) uzyskania zezwolenia złożenia broni przez powstańców na terytorjum bezpośrednio Polsce przyznanem pod kontrolą Komisji, 4) wydania odezwy wzywającej do powrotu do pracy a następnie zaprzestania powstania.

Poseł Korfanty oblicza, że na najbliższą przyszłość będzie potrzeba dla Komisarjatu do 10. miljonów marek niemieckich (zajdzie n.p. potrzeba wypłacenia wynagrodzenia za czas strajku i t.p. wydatki). Amunicji przy ostrem użyciu wystarczy na 3 dni, - zatem nie potrzebuje wobec obecnej sytuacji dosyłania. Braki aprowizacyjne duże.

Straty w ludziach są duże. Włochów do 80. Polaków do 300, niemieckie nieznane.

Co do planu republiki śląskiej Ministrowie starali się przekonać p. Korfantego o konieczności porzucenia tego planu a w szczególności planu jednostronnego aktu ze strony p. Korfantego.

Ogólne wrażenie zdnieśli Ministrowie, że p. Korfanty w rodzaj niewesku po powstaniu, które właściwie udeszyło w pełnię wobec spokojnego zachowania się Niemców, - wyraźnie Górnego czy Reichswehry byłoby uważane za pewną siłę w sytuacji. Powstało wrażenie, że p. Korfanty szuka wyjścia z sytuacji, by ruszyć z martwego punktu, w którym się znalazł. Liczył na to, że po powrocie do Rondu sprawa będzie znów być rozwiązana, gdyż ma wpływ na nie.

Rada Ministrów zapoznała się z dalszemi raportami o sytuacji i wysłuchała też sprawozdania Wicepremiera Dąbskiego, który konferował w sobotę z ambasadorem angielskim, a dzisiejszego z chargé d'affaires włoskim.

Sir Muller ambasador angielski zajmował z pewnego rodzaju nieprzyjazne stanowisko. W dyskusji jednak, a zwłaszcza nad notą Rządu Polskiego, wyłożoną do przeliczenia dla rządów sprzymierzonych - zmienił z tego stanowiska i uznał notę za dobrą i obiecał działać w tym [illegible] niem tak demonstracji przed lokalem ambasady.-

Około 20 maja 1921, w okresie najwyższego napięcia górnośląskiej akcji powstańczej, wezwany z Królewca do Warszawy, otrzymałem od ówczesnego prezesa ministrów Witosa polecenie natychmiastowego udania się na Górny Śląsk dla objęcia czynności delegata rządu na tamtejszym terenie. Zadaniem mojem było z jednej strony informowanie rządu warszawskiego na temat przebiegu wypadków, z drugiej zaś pilnowanie neutralności Polski i rozwinięcie wszelkich możliwych starań, zmierzających do zlikwidowania ruchu.

215 214

215. Fragment z książki Stanisława Srokowskiego, delegata rządu polskiego na teren Górnego Śląska, „Wspomnienia z trzeciego powstania górnośląskiego 1921" potwierdzający „neutralność Polski" wobec powstańców śląskich i tendencje likwidatorskie.

...STERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
...AB GEN.ODDZ.I:ORG.MOB.
...ERSKA ORGANIZACYJNA
Nr.7517/org.

Warszawa, dn.18.czerwca 1921.

XXXXXXXX

T A J N E.

...kroczenie granicy polskiej
...z Oddziały Powstańcze.

Allegat/ [illegible] do cyfr tajnej protokołu posiedzenia Rady [illegible] z 18 czerwca 1921.

W konsekwencji umowy jaka została zawarta na Górnym Śląsku Naczelne Dowództwo Wojsk Powstańczych od dnia 14 b.m. począwszy rozpoczyna likwidację powstania. Pomimo gwarancji jakie w związku z powyższem otrzymano ze strony Komisji Międzysojuszniczej nie jest wykluczonem, że gen. Hoefer i jego oddziały ochotnicze nie zastosują się w zupełności do przyjętych na siebie zobowiązań, i że wtargną na teren obecnie powstaniem objęty, by się mścić na ludzie górno-śląskim.

Jest rzeczą naturalną, że w konsekwencji tych obaw, może pewna część powstańców górnośląskich zechcieć przejść na teren Rzeczypospolitej, by tamże odczekać, aż do czasu, w którym ich bezpieczeństwo osobiste będzie najzupełniej zagwarantowane.

Rząd Polski, obowiązują w całej pełni zobowiązania moralne w stosunku do powstańców górnośląskich, wykonywa jednak w sposób wskazujący w dalszym ciągu na to, że rząd polski oficjalnie powstania nie podtrzymuje. Ponadto, wśród powstańców znajduje się cały szereg elementów nie mających nic wspólnego z ideologją powstańczą. Ten element anarchiczny musi być za wszelką cenę unieszkodliwiony ze względu na niebezpieczeństwo jakie on wnosi ze sobą na teren Rzeczypospolitej.

Z powyższych względów broń musi być powstańcom, jako takim odebrana. Przy rozbrajaniu jednakowoż winni pamiętać wszyscy, że jest to smutna konieczność do jakiej zmuszają nas wypadki, i że należy zrobić wszystko, ażeby moralne konsekwencje tej konieczności sprowadzić do minimum.

Zobowiązuję przeto dowódców O.Gen. osobiście do bezpośredniego zajęcia się sprawą, tak ażeby wszystkie poniżej wyszczególnione zarządzenia wykonane zostały przez podwładne mi organy nie w sposób biurokratyczny, lecz życiowy, i z całem zrozumieniem obywatelskiem tej ważnej dla Polski sprawy.

216

216 — 217. Fragmenty smutnego dokumentu „neutralności Polski": poufna instrukcja ministra spraw wojskowych, Kazimierza Sosnkowskiego, o sposobach rozbrajania powstańców śląskich przekraczających granicę polską, w szczególności zaś elementów „anarchicznych" wśród powstańców, które Srokowski identyfikował jako „elementy komunistyczne".

217

- 3 -

5/ By ułatwić sobie przykrą rolę rozbrojenia, należy już z terenu Górnego Śląska odesłać wszystkie pociągi pancerne, wszystkie samochody pancerne, oraz zapasy broni i amunicji, nie będące w ręku żołnierza, wprost do Krakowa, Kielc, Poznania i to najkrótszą drogą ze stacji załadowczej. Identycznie postąpić z artylerją i w miarę możności z karabinami maszynowymi. Rozbrajanie pojąć nie jako odbieranie broni, lecz jako depozyt złożony do rąk reprezentantów Państwa Polskiego. Powstańców zawiadomić, że Rząd Polski uczyni wszystko, ażeby ich wysiłek został w całej pełni dla sprawy wykorzystany.

Szczegółowe rozkazy w toku.

Instrukcje ustne w danej sprawie posiada delegowany przez Szefa Sztabu Generalnego mjr.Abraham z miejscem postoju w Sosnowcu.

Otrzymują: bugbesam: Dowódcy O.Gen. Kraków, Kielce, Poznań, Pułk.Augustyn, mjr.Abraham do wykonania. Gen.Szeptycki przez D.O.G.Kraków, Gen.Skierski przez D.O.G.Poznań i D.O.G. Łódź do wiadomości.

Za zgodność:
...ef Oddziału I.Szt.Gen.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
/-/ SOSNKOWSKI
GENERAŁ - PORUCZNIK.

...kownik Szt.Generaln.

Rezolucja

My gornicy z kopalnie Konkordyi w Zabrzu zebrani dnia 24.go sierpnia 1921.r.protestujemy jaknajenergiczniej przeciw zamiarom czlonkow Rady Najwyzszej oddac kopalnie w ktorej my pracujemy i gmine Zabrze z powiatem niemcom,chcac pogwalcic traktat Versalski wedlug ktorego nam przysluguje nalezec do Polski.

Domagamy sie od Ligi Narodow by raz narescie uwzglednic nasze sprawiedliwe zadanie przylaczajac nas i cale powiat do Polski, bo tylko tam widzimy nasz rozwoj gozpodarczy i zdawna wyczekiwana Wolnosc.

My przyzekamy uroczyscie ze nie damy sie przy szachrowac jak to z naszemi kopalniami ucynic zamierzano bo jestesmy ludem czujacem a nie martwem Materyalem.

Spodziwamy sie, ze nasze wolanie nie bedzie glosem na puszczy jusz z tych wzgledow ze i Wasze Narody walczyly kiedys o swoja Wolnosc,to tem wiecyj nasze zadania odczuwac powiniscie nie zostawiajac nas nadal wtej wiekowej Niewoli Narodowej.

Dolaczona fotografja swiadczy nie o proznych frazesach,lecz przedstaiwa masy ludzi zahartowanych w pracy podziemnej ktorzy za swoja prace nie zadaja jakichs kapitalow,lecz wolnosci narodowej i przylaczynia nas do Polski.



My obywatele Zaborza,powiat Zabrski,zebralismy sie dnia 21.sierpnia w liczbie 15 000 zaniepokojeni przez pogloski rozsiewane przez gazety niemieckie,jakoby miejscowose Zaborze wraz z powiatem Zabrskiem miały byc przylaczone do Niemiec. Naprzeciw takiem zamiarom protestujemy energicznie,ponieważ Zaborze jest miejscowoscia 2/3 polska,co udowodnily wybory gminne,ktore miały wyzej wymieniony wynik.

Co do plebiscytu, ktory wypadł na nasza niekorzysc,tosmy udowodnili Komisji Miedzyzojuszniczej w Opolu, ze takowy był przez Niemcow tutaj zfalszowany.

Wyzej zalaczone zdjecie z dnia 21 sierpnia udowadnia, ze nasza miejscowosc jest polska i tutejsza ludnosc nigdy sie nie zgodzi na pogwalcenie swoich praw i dazyn.

W razie ostatecznosci nie bierzymy odpowiedzialnosci jeżeli lud,przyprowadzony do rozpaczy,po raz czwarty chwyci za bron w obronie XXXXXX swojej wolnosci.

Z a b o r z e,dnia 24.sierpnia 1921.

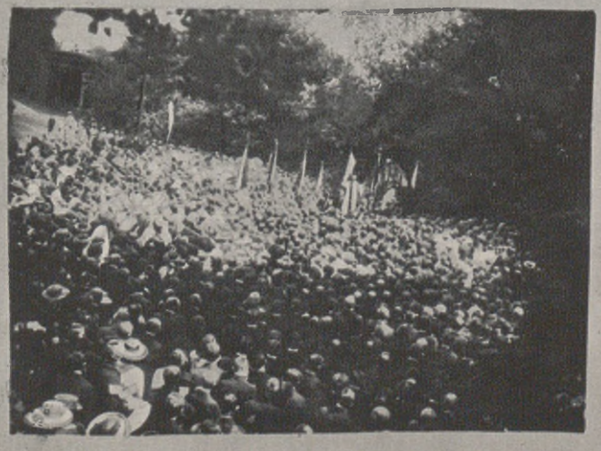

218 — 219. Ale lud śląski, „lud czujący, a nie martwy Materyał", nie poddawał się. Rezolucja robotników kopalni „Concordia" w Zabrzu z dnia 24 sierpnia 1921, protestująca przeciwko planom oddania Zabrza w niemieckie ręce.



220

220. „W razie ostateczności nie bierzymy odpowiedzialności, jeżeli lud, przyprowadzony do rozpaczy, po raz czwarty chwyci za broń w obronie swojej wolności" — z rezolucji robotników Zabrza-Zaborza.

powrót

W październiku 1921 dokonano dyplomatycznego cięcia na żywym organizmie Górnego Śląska. Obszar plebiscytowy miał powierzchnię 11.008 km² i zamieszkały był przez 2.112.700 mieszkańców. Z tego Polska otrzymała zaledwie 3.214 km², to znaczy 29%, gdzie mieszkało 996.000 ludności, czyli 46% ogólnej sumy mieszkańców obszaru plebiscytowego. W granicach państwa polskiego znalazło się blisko 250 tysięcy Niemców, w granicach państwa niemieckiego blisko 530 tysięcy Polaków. Taki był pierwszy zarys komplikacji, które zrodziły się po podziale Górnego Śląska.

Późnym wieczorem w dniu 15 czerwca 1922 odbyło się w Opolu, w siedzibie Komisji Międzysojuszniczej, historyczne zebranie, na którym po wielu wiekach niewoli padły z ust francuskiego generała Le Ronda doniosłe słowa: „Przekazuję władzom polskim część Górnego Śląska, przyznanego Rzeczypospolitej Polskiej mocą decyzji Rady Ambasadorów z dnia 20 października 1921".

„...jeszcze więcej bym się radował gdybym dożył tej chwili, gdy Śląsk, prastara piastowska dzielnica powróci na łono ojczyzny; wtedy błogich doznałbym uczuć a miałbym milszy i w grobie spoczynek" — te słowa Jana Długosza powtarzane były po wielekroć przez kronikarzy powrotu, który niestety był powrotem cząstkowym i kalekie tylko przywracał Polsce dziedzictwo.

Rankiem 20 czerwca 1922 wojsko polskie pod wodzą generała broni Stanisława Szeptyckiego przekroczyło malutką rzeczkę graniczną między Sosnowcem a Szopienicami, pękły okowy symbolicznego łańcucha pomalowanego na kolory pruskie, zaczęły się fanfary, przemówienia i bankiety.

Odezwa pierwszego wojewody śląskiego, Józefa Rymera, wyraziła, prócz słów radości z powodu odzyskania części Górnego Śląska, życzenie pod adresem Niemców, że „lojalnie służyć oni będą Rzeczypospolitej i że, stojąc na gruncie państwowości polskiej, będą z nami uczciwie współpracować dla dobra Województwa Śląskiego". Ale Niemcy postąpili inaczej.

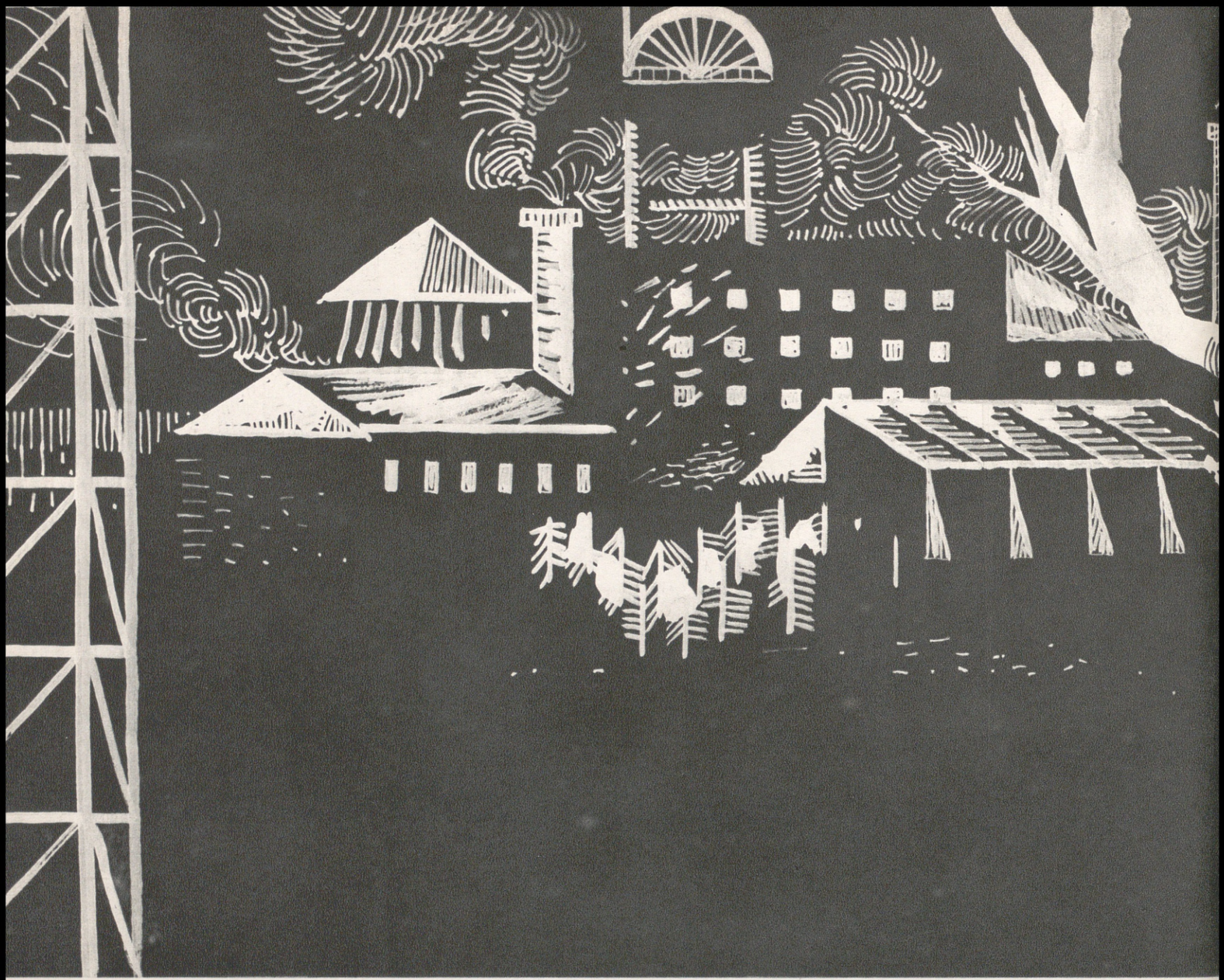



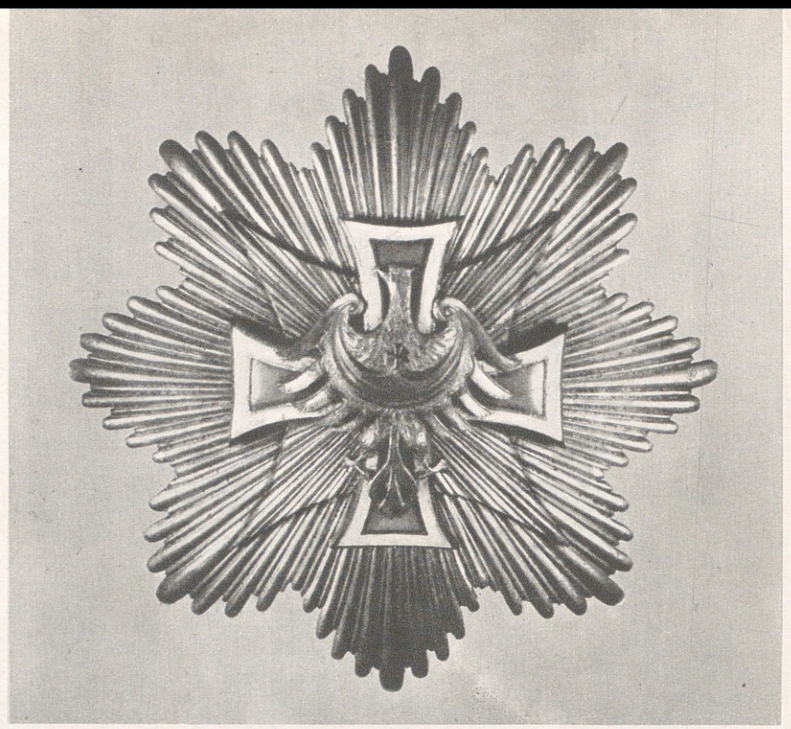

221



222

224

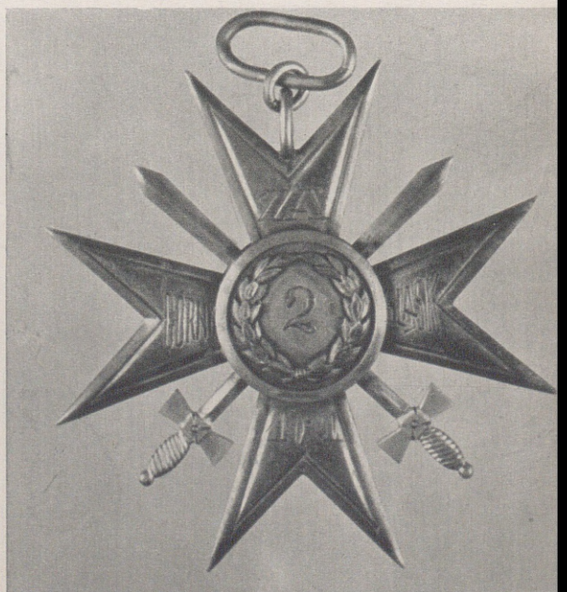

223



221 — 232. Odznaczenia, ordery i medale powstańcze.



225

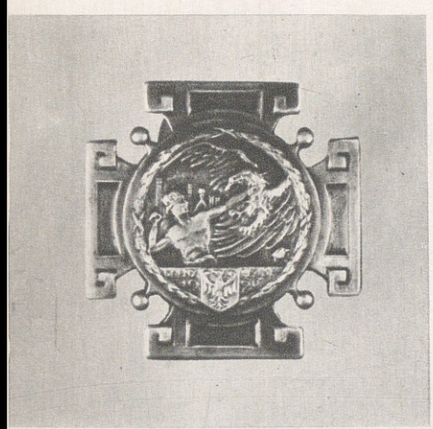

226

227



228





229



230

232

231







WITAJCIE, WITAJCIE BRACIA GÓRNOŚLĄZACY!

Po 600 latach rozłąki wyrok sprawiedliwości dziejowej częściowo rozstrzygnięty...

Wy Bracia Górnoślązacy na skrawku prastarej piastowej ziemicy wracacie na łono Macierzy Polskiej.

Składając tedy hołd duchom bohaterów, poległych w walce o wyzwolenie odwiecznej ziemi piastowej, którzy krwią własną domagali się wyroku sprawiedliwości, Polska cała zwraca się do Braci tych, co zostali zmuszeni do pozostawania w dalszem sieroctwie, odłączeni od Macierzy, z serdecznem i pełnem troski wołaniem:

Pozostańcie nadal szańcem polskości! Rzeczpospolita stoi na straży Waszych praw narodowych!

Do Was zaś Bracia, którzy już korzystacie ze szczęścia wolności, idzie naród cały z Sejmem i Rządem ze staropolskiem powitaniem:

Witajcie, witajcie Bracia Górnoślązacy!

Łączymy się teraz po wsze czasy, stajemy murem w obronie granic naszych, jak jeden za wszystkich, tak wszyscy za jednego, aby przywrócić Ojczyznę wspólną do dawnej świetności, zbudować w niej ład, sprawiedliwość i dobrobyt dla nas i potomności.

Niech żyje Górny Śląsk w nierozerwalnej łączności z Rzeczpospolitą Polską!

Niech żyje Zmartwychwstała Rzeczpospolita Polska!

CENTRALNY KOMITET UROCZYSTOŚCI DNIA OBJĘCIA GÓRNEGO ŚLĄSKA.

PRZEWODNICZĄCY: Marszałek Sejmu W. Trąmpczyński.
ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO: Poseł Szymon Rajca.
SEKRETARZ: Mikołaj Maksys.
SKARBNIK: Stefan Hempel.



CZŁONKOWIE KOMITETU: Poseł Dębski, Dr. Dłuski, Poseł Idziak, Poseł Kosmowska, Poseł Krajna, Lesiewicz, Cz. Lisowski, Poseł dr. Matakiewicz, Jan Piszczatowski, Poseł Reger, Poseł Sadowski, Poseł Sosiński, Red. J. Siecinski, Solnicki, Sedlaczek, Sieński, Poseł Szczerkowski, Dr. Wł. Studziński, Poseł Trzciński, Wilkoński, A. Zamoyski, Zimny.

233

233. Odezwa Centralnego Komitetu Uroczystości Dnia Objęcia Górnego Śląska. Gdybyż te piękne słowa poprzedziła realna pomoc...

234

234. Powitanie gen. Szeptyckiego na moście granicznym w Szopienicach.

235



Vorliegende Nummer umfasst 40 Seiten.

Einzelpreis 7 Mk.

Katholische Volkszeitung

Za wiarę i ojczyznę — za waszą i naszą wolność!

Festausgabe zum Einzug der Truppen. 3. Jahrgang

Polen,
zu Dir kehrt zurück das heilige Land der Piasten!

POLSKO! WRACAJĄ CIEBIE ŚLĄSK PIASTOWY

235. Nawet ta gazeta, ukazująca się w Rybniku, a reprezentująca poglądy pewnej części liberalnego mieszczaństwa niemieckiego, witała szczerze powrót Polski na Śląsk.



236. Brama powitalna przy gmachu teatru w Katowicach.

237. Pierwszy polski wojewoda Górnego Śląska — górnik Józef Rymer, przy powitaniu na Rynku w Katowicach; z lewej strony — marszałek Sejmu W. Trąmpczyński.





238

238. Pułkownik de Bornesso przekazuje Katowice wójewodzie Rymerowi w imieniu władz koalicyjnych.



239. Przed gmachem Komisji Międzysojuszniczej w Katowicach przy ulicy Warszawskiej w chwili przejęcia gmachu przez władze polskie.

239

240. Na powitanie wojsk polskich: grupa ze sztandarem powstańczym III pułku, dowodzonego przez Rudolfa Niemczyka.

240





241. Przegląd oddziałów wojska polskiego na rynku w Katowicach.



242

242. „Babcia Europa i my: — Nie smuć się, Polsko, że ci należnego kawału Śląska nie daję. Na świecie zawsze tak bywa. Naprzód muszą się nasycić wielcy bandyci, a więc miliardowi bankierzy i fabrykanci angielscy, potem dopiero idą okruszyny dla golców". (Rysunek Wacława Lipińskiego z „Muchy").



243

243 — 244. Linia graniczna przebiegała przez krainę nie dającą się podzielić — po obu stronach to samo życie, ten sam przemysł, ten sam lud; przecięła drogi, podziemne chodniki w kopalniach, gospodarstwa rolne, rodziny.

244



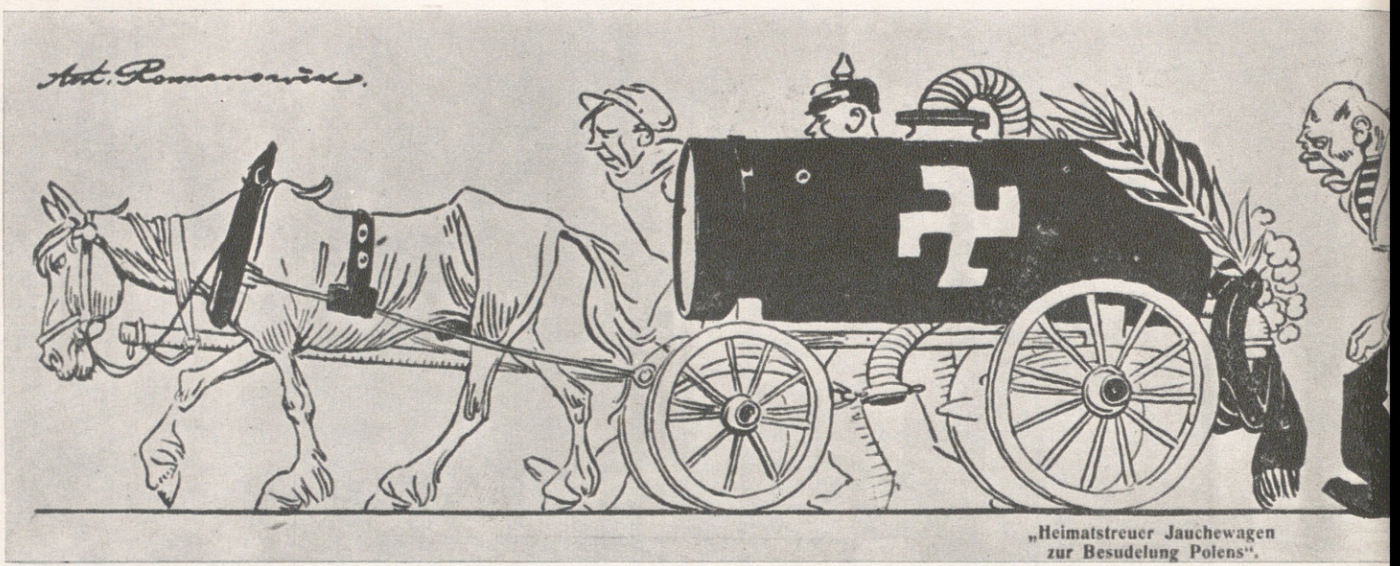

„Heimatstreuer Jauchewagen
zur Besudelung Polens".

245

246

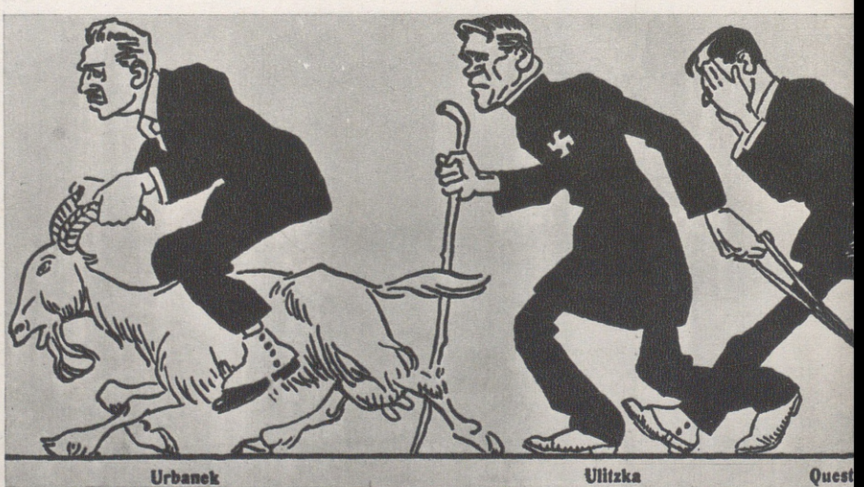



„Stützen der deutschen Ordnung"

Kocynder: Kręćcie jak chcecie z waszą „Gesammtstimmenmehrheit", nic wam to nie pomoże. Traktat pokojowy mówi o głosowaniu gminami i podziale G. Śląska. Okręg przemysłowy jest nasz a wy pomaszerujecie „hinter Deutschland" — Szczęśliwej drogi życzymy!

245 — 246. Odwrót nacjonalistów niemieckich: „Precz z wami, hakatyści, precz w brandenburskie piaski". (Rysunki Antoniego Romanowicza z „Kocyndra").

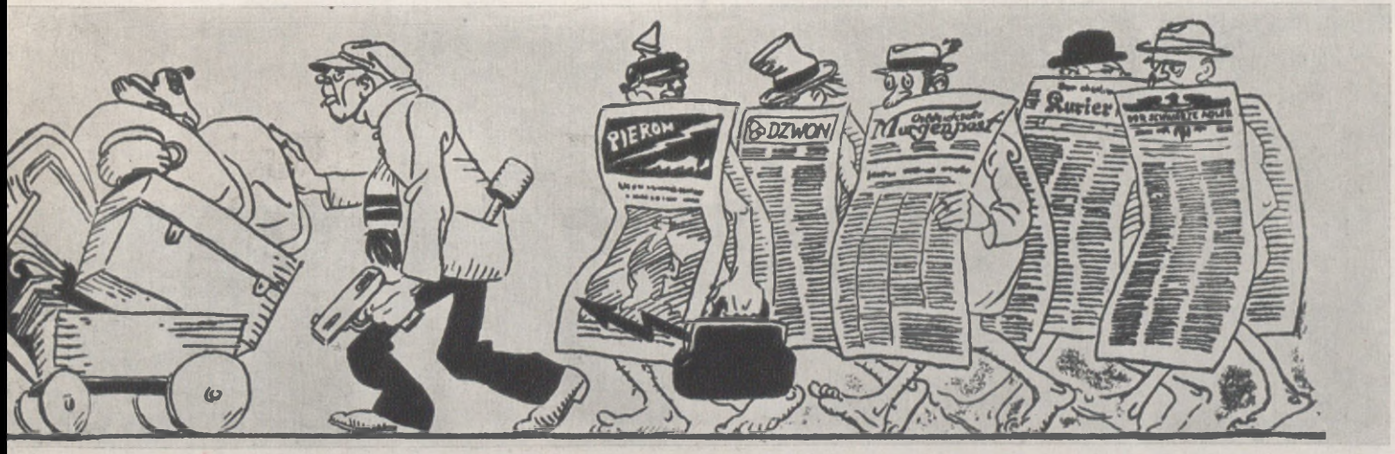



elegia

Lud śląski nie zapominał o swoich bohaterach. Ziemia śląska w siedemnastoleciu państwowości polskiej pokryła się pomnikami, które w różnej formie utrwalały pamięć zrywu zbrojnego, pamięć patriotycznej żarliwości śląskiej klasy robotniczej. Nie jest rzeczą przypadku, że prawie na każdym cokole wznosiła się postać robotnika — on bowiem wyznaczał historyczną perspektywę Śląskowi, przywróconemu wolności i Polsce.

Przez całe owo siedemnastolecie trwał jednak bój powstańca śląskiego o... prawo do życia w własnej ojczyźnie. Przerzucamy roczniki organu Związku Powstańców Śląskich „Powstańca Śląskiego", wychodzącego w Katowicach i nie wierzymy swoim oczom. Oto w numerze 1 — 2 z roku 1935 czytamy, że „prawie wszędzie, gdzie w ostatnich czasach redukowano, w pierwszym rzędzie redukowano byłych uczestników powstań śląskich". Związek Powstańców Śląskich liczył wtedy 27.982 członków, z tego w roku 1934 było aż 20% bez pracy! Oto tytuły z gazety katowickiej „Siedem groszy" z drugiego dziesięciolecia niepodległości: „Powstaniec śląski zastrzelił żonę, dzieci i siebie", „Tragedia powstańca śląskiego — utopił się z nędzy". Niepojęte to dzisiaj dla nas fakty — a jednak niestety prawdziwe.

Sanacyjni mocodawcy nie mogli wybaczyć powstańcom śląskim ich radykalizmu społecznego, ich udziału we wszystkich prawie rewolucyjnych poczynaniach klasy robotniczej. „Powstaniec Śląski" w numerze 21 z roku 1938 notuje, że kto spośród powstańców nie uznawał ideologii obozu rządzącego, ten w oczach polityków sanacyjnych stawał się „szkodnikiem, który osłabia żywioł i obóz powstańczy".

Ponadto istnieli na polskim Śląsku Niemcy: właściciele kopalń i hut, rozległych latyfundiów i odpowiedzialnych godności urzędowych. Dla nich powstaniec był istotą skazaną na zagładę, w oczach niemieckiej V kolumny w Polsce — był człowiekiem skazanym na śmierć.

We wrześniu 1939 powstańcy śląscy bronili Chorzowa i Katowic, oddawali nadal krew i życie za swój ojczysty kraj. W okresie okupacji zamknąć się miał tragiczny krąg nad powstańcem śląskim.







248. Pomnik Czynu Powstańczego na Górze św. Anny.

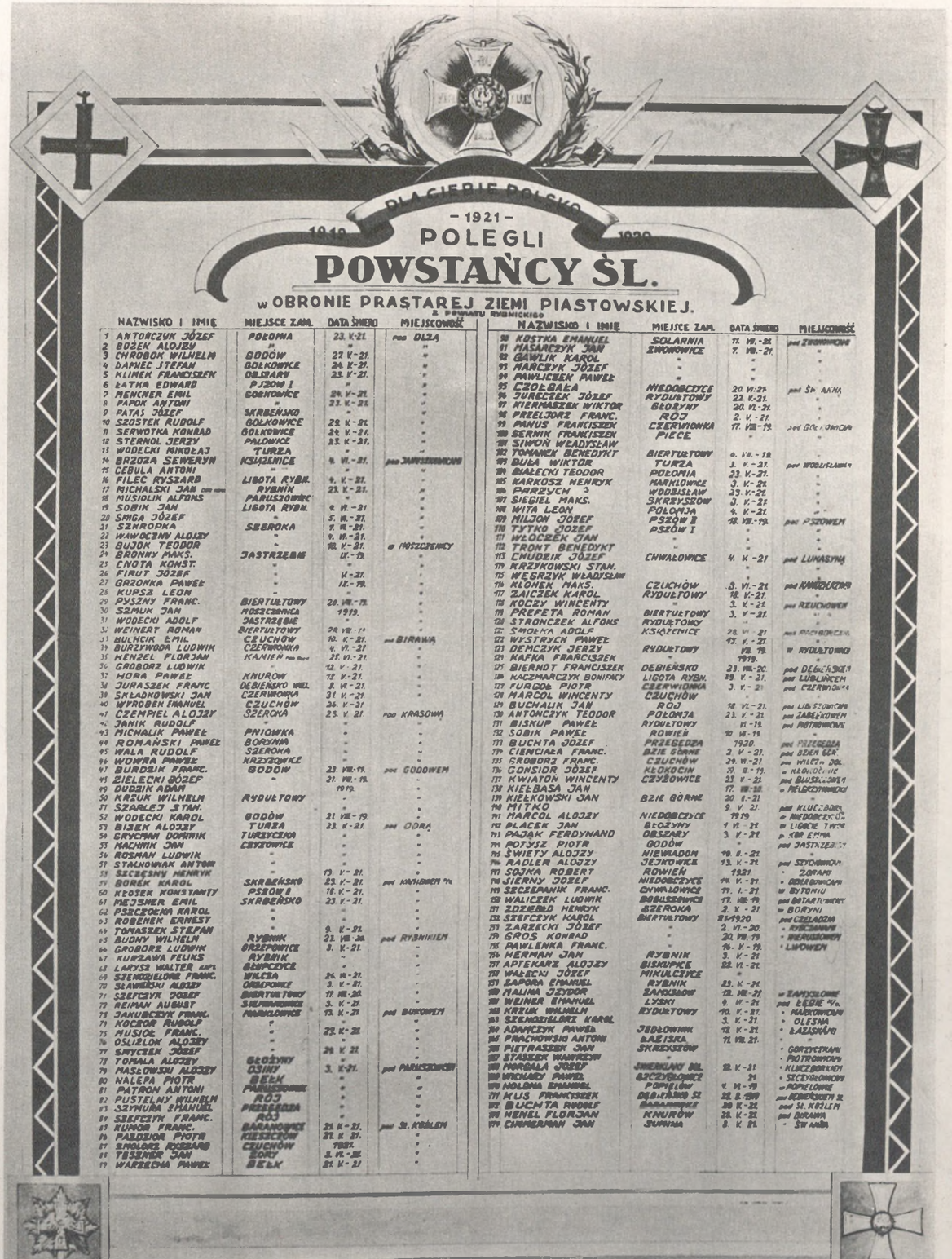

- 1921 -

POLEGLI POWSTAŃCY ŚL.

w OBRONIE PRASTAREJ ZIEMI PIASTOWSKIEJ.

Z POWIATU RYBNICKIEGO

	NAZWISKO I IMIĘ	MIEJSCE ZAM.	DATA ŚMIERCI	MIEJSCOWOŚĆ
1	ANTONCZYK JÓZEF	POŁOMIA	23. V-21.	pod DŁZĄ
2	BOŻEK ALOJZY	"	"	"
3	CHROBOK WILHELM	GODÓW	23. V-21.	"
4	DANIEC STEFAN	GOLKOWICE	24. V-21.	"
5	KLIMEK FRANCISZEK	DZIŁSARY	23. V-21.	"
6	ŁATKA EDWARD	PSZÓW I	"	"
7	MENCNER EMIL	GOLKOWICE	24. V-21.	"
8	PAPOK ANTONI	"	23. V-21.	"
9	PATAS JÓZEF	SKRBEŃSKO	"	"
10	SZOSTEK RUDOLF	GOLKOWICE	24. V-21.	"
11	SERWOTKA KONRAD	GOLKOWICE	24. V-21.	"
12	STERNOL JERZY	PALOWICE	23. V-21.	"
13	WODECKI MIKOŁAJ	TURZA	"	"
14	BRZOZA SEWERYN	KSIĄŻENICE	9. VI-21.	pod JANUSZOWICAMI
15	CEBULA ANTONI	"	"	"
16	FILEC RYSZARD	LIGOTA RYBN.	9. V-21.	"
17	MICHALSKI JAN	RYBNIK	23. V-21.	"
18	MUSIOLIK ALFONS	PARUSZOWIEC	"	"
19	SOBIK JAN	LIGOTA RYBN.	9. VI-21	"
20	SMIGA JÓZEF	"	5. VI-21.	"
21	SZNEROPKA	SZEROKA	9. VI-21.	"
22	WAWRZEAN ALOJZY	"	9. VI-21.	"
23	BUJOK TEODOR	"	20. V-21.	w MOSZCZENICY
24	BRONNY MAKS.	JASTRZĘBIE	IX-19.	"
25	CNOTA KONST.	"	"	"
26	FIRUT JÓZEF	"	V-21.	"
27	GRZONKA PAWEŁ	"	IX-19.	"
28	KUPSA LEON	"	"	"
29	PYSZNY FRANC.	BIERTUŁTOWY	20. VII-19.	"
30	SZMUK JAN	MOSZCZENICA	1919.	"
31	WODECKI ADOLF	JASTRZĘBIE	"	"
32	WEINERT ROMAN	BIERTUŁTOWY	20. VII-19	"
33	BIELNICK EMIL	CZUCHÓW	10. V-21.	pod BIRAWĄ
34	BURZYWODA LUDWIK	CZERWIONKA	4. VI-21	"
35	HENZEL FLORJAN	KANIÓW	25. VI-21.	"
36	GROBORZ LUDWIK	"	12. V-21	"
37	HORA PAWEŁ	KNURÓW	23. V-21.	"
38	JURASZEK FRANC	DĘBIEŃSKO WIEL.	8. VI-21.	"
39	SKŁADOWSKI JAN	CZERWIONKA	31. V-21.	"
40	WYROBEK EMANUEL	CZUCHÓW	26. V-21	"
41	CZEMPIEL ALOJZY	SZEROKA	23. V. 21	pod KRASOWĄ
42	JANIK RUDOLF	"	"	"
43	MICHALIK PAWEŁ	PNIÓWKA	"	"
44	ROMAŃSKI PAWEŁ	BORDYNA	"	"
45	WALA RUDOLF	SZEROKA	"	"
46	WOWRA PAWEŁ	KRZYŻOWICE	"	"
47	BURDZIK FRANC.	GODÓW	23. VII-19.	pod GODOWEM
48	ZIELECKI JÓZEF	"	21. VII-19.	"
49	DUDZIK ADAM		1919.	"
50	KARZUK WILHELM	RYBUŁTOWY	"	"
51	SZARLEJ STAN.	"	"	"
52	WODECKI KAROL	GODÓW	21. VII-19.	"
53	BIZEK ALOJZY	TURZA	23. V-21.	pod ODRĄ
54	GRYCHAN DOMINIK	TURZYCZKA	"	"
55	MACHNIK JAN	CZERWIONKA	"	"
56	ROSMAN LUDWIK	"	"	"
57	STALNOWIAK ANTONI	"	"	"
58	SICZEŚNY HENRYK	"	13. V-21.	"
59	BOREK KAROL	SKRBEŃSKO	23. V-21.	pod KAMIENIEM
60	KLOSEK KONSTANTY	PSZÓW I	18. V-21.	"
61	MEJSNER EMIL	SKRBEŃSKO	23. V-21.	"
62	PSZCZÓŁKA KAROL	"	"	"
63	ROBENEK ERNEST	"	"	"
64	TOMASZEK STEFAN	"	9. V-21.	"
65	BUDNY WILHELM	RYBNIK	23. VII-20.	pod RYBNIKIEM
66	GROBORZ LUDWIK	BRZEZINICE	3. V-21.	"
67	KUPSAWA FELIKS	RYBNIK	"	"
68	LARYSZ WALTER	BOJKOWICE	"	"
69	SZEMOWŁOWA FRANC.	WILCZA	26. V-21.	"
70	SŁAWIŃSKI ALOJZY	GRZEGORZE	3. V-21.	"
71	SZEFCZYK JÓZEF	BIERTUŁTOWY	17. VIII-20.	"
72	REIMAR AUGUST	SKRBEŃSKIE	3. V-21.	"
73	JANUSZCZYK FRANC.	MARKLOWICE	13. V-21.	pod BURGOMEM
74	KOCZOR RUDOLF	"	"	"
75	MUSIOL FRANC.	"	23. V-21.	"
76	OSLIZLOK ALOJZY	"	"	"
77	SMYCZEK JÓZEF	"	24. V. 21	"
78	TOMALA ALOJZY	BOŻYNY	"	"
79	MASŁOWSKI ALOJZY	OSINY	3. V-21.	pod PARUSZOWCEM
80	NALEPA PIOTR	BEŁK	"	"
81	PATRON ANTONI	PARUSZOWIEC	"	"
82	PUSTELNY WILHELM	ROJ	"	"
83	SZYMURA EMANUEL	PRZEGIENDA	"	"
84	SZEFCZYK FRANC.	ROJ	"	"
85	KUNOS FRANC.	BARANOWICE	21. V-21.	pod St. KRÓLEM
86	PASDZIOR PIOTR	KIESZKOWY	21. V. 21.	"
87	SMOLOREK RYSZARD	CZUCHÓW	1921.	"
88	TESSNER JAN	ZOLY	2. VI-21.	"
89	WARZECHA PAWEŁ	BEŁK	21. V-21	"

	NAZWISKO I IMIĘ	MIEJSCE ZAM.	DATA ŚMIERCI	MIEJSCOWOŚĆ
90	KOSTKA EMANUEL	SOLARNIA	11. VII.-21.	pod ŻYWOCICAMI
91	MASAREZYK JAN	ŻWONOWICE	7. VII.-21.	"
92	GAWLIK KAROL	"	"	"
93	MARCZYK JÓZEF	"	"	"
94	ANWLICZEK PAWEŁ	"	"	"
95	CZOŁBAŁA	MIEDOBRZYCE	20. VI-21.	pod ŚW. ANNĄ
96	JURECZEK JÓZEF	RYDUŁTOWY	22. V-21.	"
97	KIERMASZEK WIKTOR	GŁOBYNY	20. VI-21.	"
98	PRZELJORZ FRANC.	ROJ	2. V-21.	"
99	PANUS FRANCISZEK	CZERWIONKA	17. VIII-19.	pod GOŁKOWICAMI
100	SERNIK FRANCISZEK	PIECE.	"	"
101	SIMOŃ WŁADYSŁAW		"	"
102	TOMANEK BENEDYKT	BIERTUŁTOWY	6. VII.-19.	
103	BUŁA WIKTOR	TURZA	3. V.-21.	pod WODZISŁAWIEM
104	BIAŁECKI TEODOR	POŁOMIA	23. V.-21.	"
105	KARKOSZ HENRYK	MARKLOWICE	3. V.-21.	"
106	PAREJCH "	WODZISŁAW	23. V.-21.	"
107	SIEGIEL MAKS.	SKRZYSZÓW	3. V.-21.	"
108	WITA LEON	POŁOMIA	4. V.-21.	"
109	MILJON JÓZEF	PSZÓW II	12. VII.-19.	pod PSZOWEM
110	TYTKO JÓZEF	PSZÓW I	"	"
111	WŁOCZEK JAN	"	"	"
112	TRONT BENEDYKT	"	"	"
113	CHUDZIK JÓZEF	CHWAŁOWICE	4. V.-21	pod LUBASZYNĄ
114	KRZYKOWSKI STAN.		"	"
115	WĘGRZYK WŁADYSŁAW		"	"
116	KLONEK MAKS.	CZUCHÓW	23. VI.-21.	pod KWIĘCIUSZKU
117	ZAICZEK KAROL	RYDUŁTOWY	12. V.-21.	"
118	KOCZY WINCENTY	"	3. V.-21.	pod RZUCHOWEM
119	PREFETA ROMAN	BIERTUŁTOWY	3. V-21.	"
120	STRONCZEK ALFONS	RYDUŁTOWY	"	"
121	SMOLNA ADOLF	KSIĄŻENICE	28. VI-21	pod PSZÓWCEM
122	WIKSTRYCH PAWEŁ		13. V-21	"
123	DEMCZYK JERZY	RYDUŁTOWY	VIII. 19.	w RYDUŁTOWACH
124	KAFKA FRANCISZEK	"	1919.	"
125	BIERNDT FRANCISZEK	DĘBIEŃSKO	23. VII-20.	pod DĘBIEŃSKIEM
126	KACZMARCZYK BONIFACY	LIGOTA RYBN.	29. V-21.	pod LUBLIŃCEM
127	FURGOL PIOTR	CZERWIONKA	3. V-21	pod CZERWIONKĄ
128	MARCOL WINCENTY	CZUCHÓW	"	"
129	BUCHALIK JAN	ROJ	18. VI-21.	pod LUBSZYCAMI
130	ANTONCZYK TEODOR	POŁOMIA	23. V-21.	pod ZABŁOKOWEM
131	BISKUP PAWEŁ	RYDUŁTOWY	VI-19.	pod PIOTROWICAMI
132	SOBIK PAWEŁ	ROWIEŃ	10. VII-19.	"
133	BUCHTA JÓZEF	PRZEGIENDA	1920	pod PRZEGIENDĄ
134	CIENCIAŁA FRANC.	BZIE GÓRNE	2. V-21.	pod DZIEĆ GÓR
135	GROBORZ FRANC.	CZUCHÓW	29. VI-21	pod WIELCZ. DOL.
136	GONSIOR JÓZEF	KŁOKOCIN	19. II-19.	w KŁOKOCINIE
137	KWIATOŃ WINCENTY	CZYŻOWICE	23. V-21.	pod BUJSZOWICAMI
138	KIEŁBASA JAN		17. VII-20	w PIELGRZYMOWICACH
139	KIEŁKOWSKI JAN	BZIE GÓRNE	20. I-21	"
140	MITKO		9. V. 21	pod KLUCZBORKIEM
141	MARCOL ALOJZY	NIEDOBRZYCE	1919	w NIEDOBRZYCACH
142	PLACEK JAN	GŁOBYNY	1. VI-21	w LIGOCIE TWR.
143	PAJAK FERDYNAND	OBSZARY	3. V-21	w KOB. EMMA
144	POJSIK PIOTR	GODÓW	"	pod JASTRZĘBIEM
145	ŚWIETY ALOJZY	NIEWRADOM	19. II-21	"
146	RADLER ALOJZY	JEJKOWICE	13. V-21	pod SZYCHOWEM
147	SOJKA ROBERT	ROWIEŃ	1921	" ZORAWI
148	SIERNY JÓZEF	NIEDOBRZYCE	14. V-21	" DOBRZYCACH
149	SZCZEPANIK FRANC.	CHWAŁOWICE	19. I-21	w RYTWIU
150	WALICZEK LUDWIK	BOBLESZWICE	17. VIII-19.	pod BATARZEM
151	ZDZIEBŁO HENRYK	SZEROKA	2. V. - 21.	w BORYNI
152	SIEFCZYK KAROL	BIERTUŁTOWY	11-1920	pod CZELADZIĄ
153	ZARZECKI JÓZEF	"	2. VI.-20.	" RYBCHWAŁDZIE
154	GROS KONRAD	"	20. VII. 19	" WIELKIEJ DOLINY
155	PAWLENKA FRANC.	"	16. V-19.	" LIPOWEM
156	HERMAN JAN	RYBNIK	3. V-21	
157	APTEKARZ ALOJZY	BISKUPICE	22. VI-21.	
158	WAŁECKI JÓZEF	MIKULCZYCE	"	
159	ZAPORA EMANUEL	RYBNIK	23. V-21	
160	MALINA JEZDOR	ZAPOROWIE	12. VII-21	w ZAMYSŁOWIE
161	WEINER EMANUEL	LYSKI	9. VI-21	pod ŁĘDZINAMI
162	KRZUK WILHELM	RYDUŁTOWY	10. V-21	" MARKOWICACH
163	SIEMOŻELORZ KAROL		3. V-21.	" OLEŚNA
164	ADAMCZYK PAWEŁ	JEDŁOWNIK	12. V-21.	" ŁAZISKAMI
165	PANCHOWSKI ANTONI	ŁAZISKA	11. VII. 21.	"
166	PIETRASZEK JAN	SKRZYSZÓW		" GORZYCZANACH
167	STASSEK WAWRZYN			" PIOTROWICACH
168	MORGAŁA JÓZEF	JEMIELNICA DOL.	12. V-21	" KLUCZBORKACH
169	WICHARY PAWEŁ	SZCZYGŁOWICE	21	" SZCZYGŁOWICACH
170	NOLENA EMANUEL	POPIELÓW	9. VI-19	w POPIELOWIE
171	KLUS FRANCISZEK	DĄBRÓWKA WIEL.	28. II-1919	pod ADAMOWEM II
172	BUCHTA RUDOLF	BARANOWICE	30 V-21	pod St. KRÓLEM
173	HENEL FLORJAN	KNURÓW	23. V-21	pod BIRAWĄ
174	CHMIELNIAN JAN	SUMINA	8. V. 21.	" ŚWINNIU

249. Polegli za wolny Śląsk — 174 poległych bohaterów ziemi rybnickiej.

250





251

250 — 252. Lud śląski nie zapomniał o swoich bohaterach: pomniki powstańcze z lat międzywojennych w Chorzowie, w Rudzie Śląskiej i w Katowicach-Bogucicach, zburzone potem przez okupanta.



252

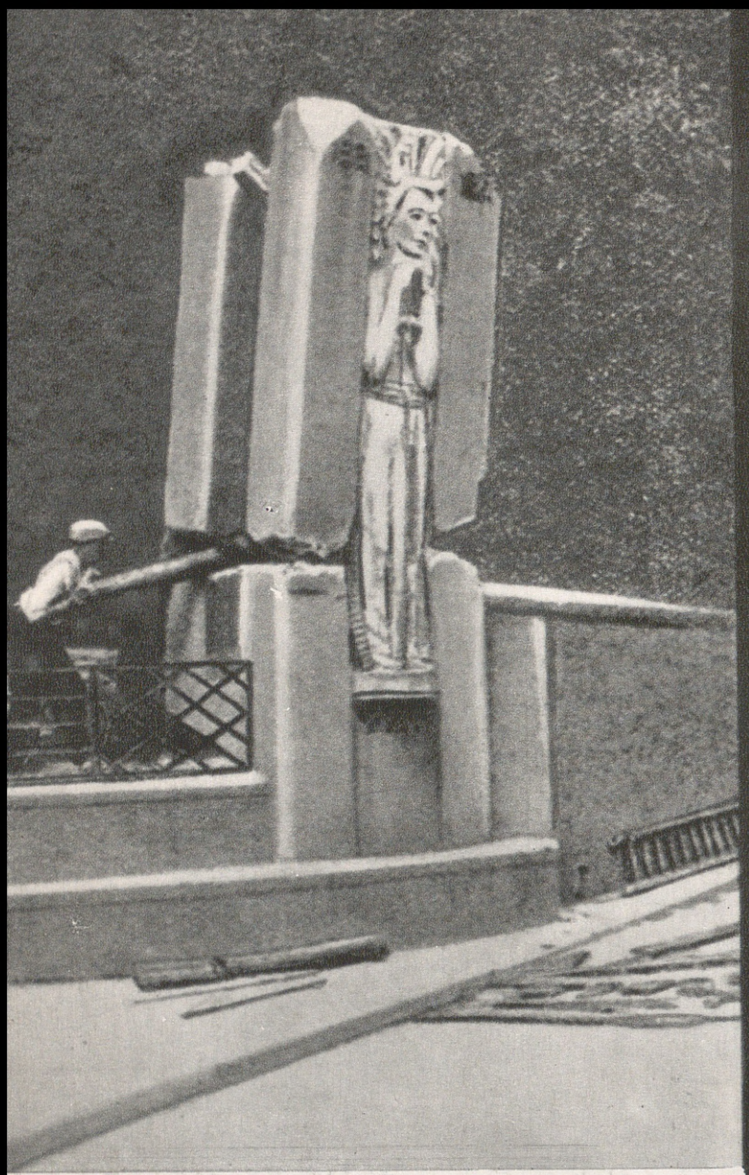

253

253 — 255. Rok 1939 — terror hitlerowski zwrócił się przede wszystkim przeciwko powstańcom śląskim, przeciwko pamięci o powstaniach: burzenie pomnika powstańczego w Pszowie (253); na śmierć idą obrońcy Katowic, którzy walczyli sprzymierzeni z harcerkami i harcerzami śląskimi (254 — 255).

254






CZEŚĆ POLEGŁYM
BOHATERSKIM
POWSTAŃCOM ŚLĄSKIM
I
HARCERZOM
OBROŃCOM MIASTA
POMORDOWANYM
NA TYM MIEJSCU
W DNIU 4. IX. 1939 r.
PRZEZ NAJEŹDŹCÓW
HITLEROWSKICH
MIASTO KATOWICE
1921
1939
1945
1921
1939
1945

256. Pomnik bohaterskich obrońców Katowic z września 1939, powstańców i harcerzy śląskich, przy ulicy Armii Czerwonej.

257. Pamięć o wielkim czynie powstańczym robotnika i chłopa śląskiego nigdy nie wygaśnie.

258. Na wyzwolonej ziemi raciborskiej apel powstańczy.

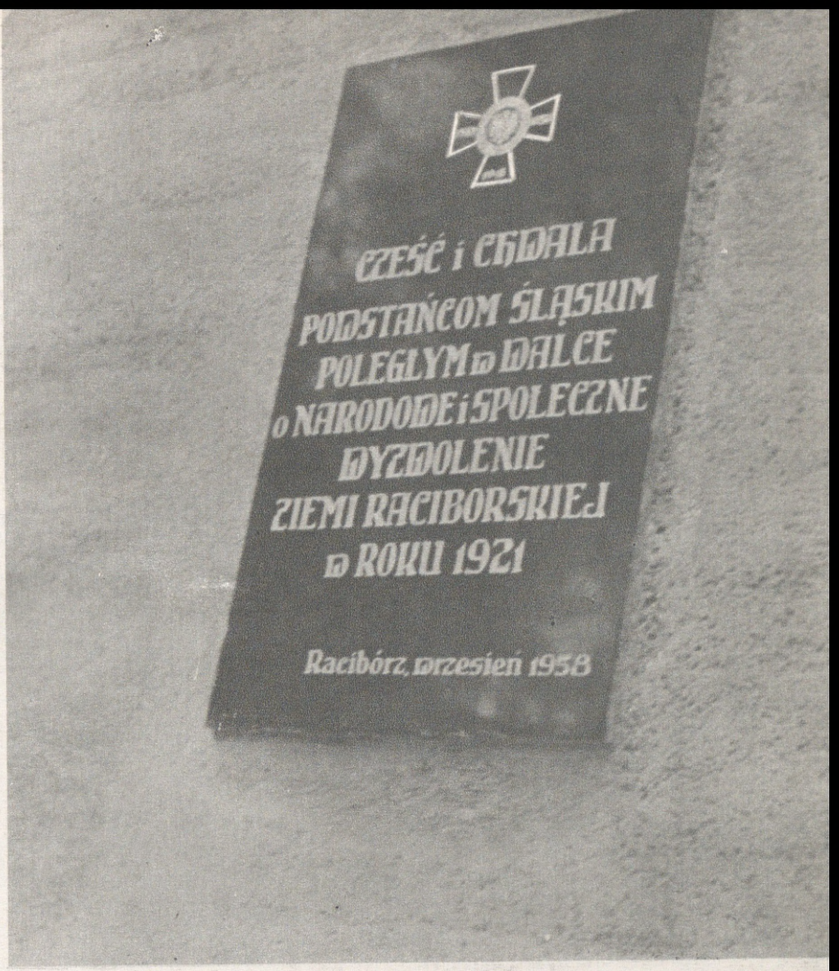

256

257

258





259. Na Górze św. Anny, gdzie toczyły się największe walki powstańcze, stanął monumentalny Pomnik Czynu Powstańczego, dzieło Xawerego Dunikowskiego, dowód pamięci ludu polskiego dla niezapomnianego bohaterskiego zrywu robotnika śląskiego — w obronie wolności i sprawiedliwości społecznej.

fanfary

Dzieje ostatecznego powrotu Polski na Śląsk i to na cały Śląsk, od Mysłowic po Zgorzelec, od Cieszyna po Głogów, to przede wszystkim sprawa niezwyciężonego oręża radzieckiego i sprzymierzonego z nim oręża odrodzonej armii polskiej. Gdy przebrzmiały pierwsze zwycięskie fanfary, gdy przewiał kurz bitewny — na obszarze odzyskanego Śląska pojawili się od razu entuzjaści odrodzonego życia polskiego, budowniczowie nowej organizacji społecznej narodu polskiego.

Byli wśród nich także powstańcy śląscy. W czasie okupacji hitlerowskiej nie poddawali się, walczyli na wielu frontach, jako żołnierze Polski podziemnej, jako żołnierze na polach bitewnych Afryki i Europy. Tropieni jak zwierzyna przez Gestapo, ginęli w więzieniach i obozach. W egzekucjach publicznych na Śląsku we wrześniu 1939, w późniejszych akcjach zbrodniczych przeciwko ludności polskiej, w więzieniach i obozach — zginęło ponad 30 tysięcy powstańców śląskich. Mała tylko garstka przetrwała do roku 1945 — ale garstka ta od razu zabrała się do pracy, służąc młodszemu pokoleniu przykładem patriotyzmu i doświadczeniem społecznym.

W roku 1961, gdy wydajemy tę publikację na 40 rocznicę III powstania śląskiego, utrzymało się jeszcze przy życiu niespełna 11 tysięcy powstańców i pracowników plebiscytowych z ogólnej liczby prawie stu tysięcy żołnierzy i działaczy. Tej symbolicznej już dziś garstce składa hołd społeczeństwo polskie, pamiętające nie tylko walkę zbrojną powstańców śląskich, ale i ich wkład w odbudowę życia polskiego na Śląsku, ich gorącą afirmację pierwszej ludowej państwowości polskiej.

Bezpośredni udział powstańców śląskich w budownictwie Polski Ludowej jest faktem, będącym naturalną konsekwencją postawy ideowej żołnierza ludowych powstań śląskich. Powstańcy śląscy z dumą przyjęli słowa, które wypowiedział Władysław Gomułka na łamach „Głosu Ludu" w dniu 19 maja 1946: „Zrealizowaliśmy to, o co tak bohatersko walczyli powstańcy śląscy".

I stale odtąd spod Pomnika Czynu Powstańczego na Górze św. Anny rozbrzmiewają słowa: „Wytrwaliśmy i wygraliśmy".

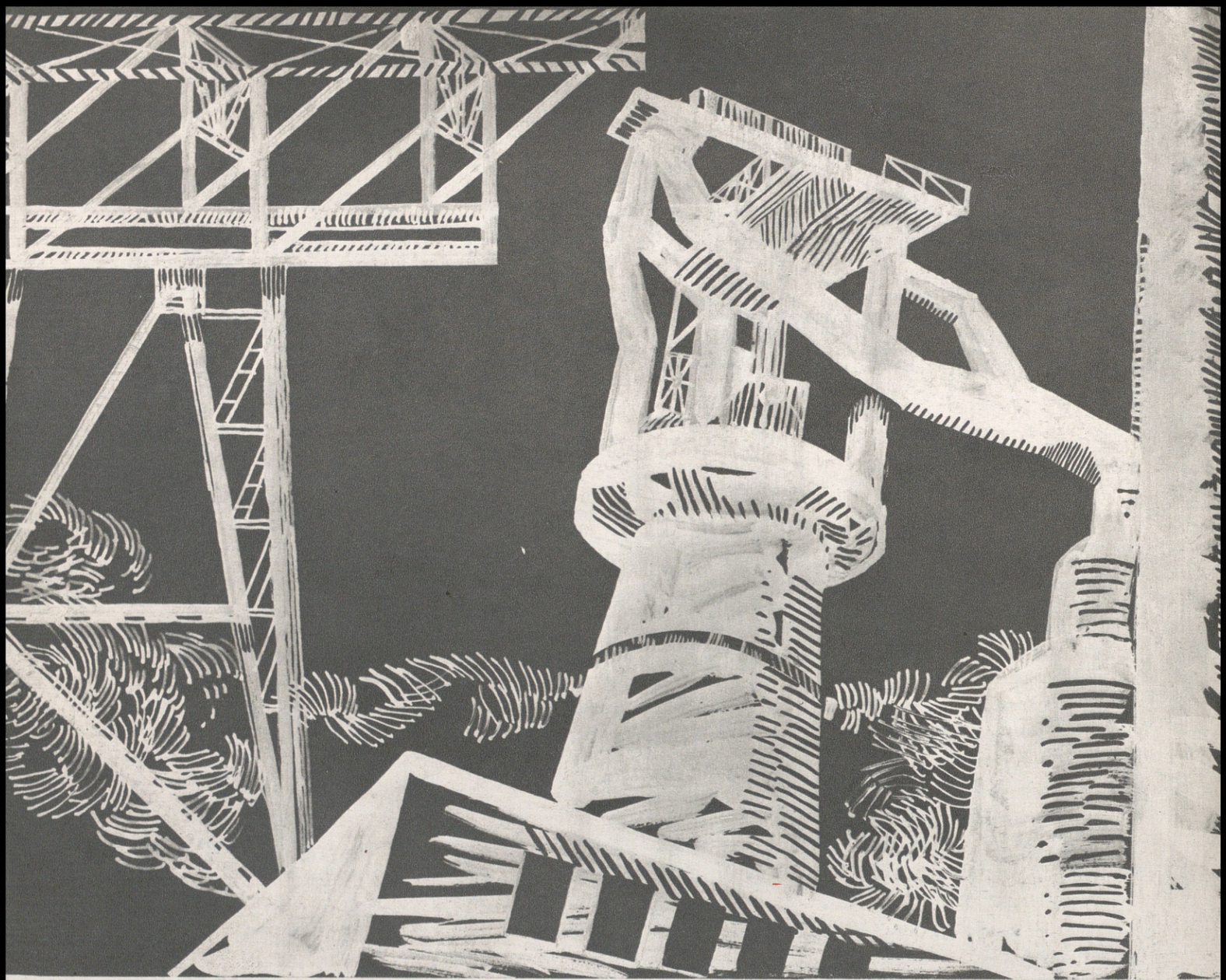

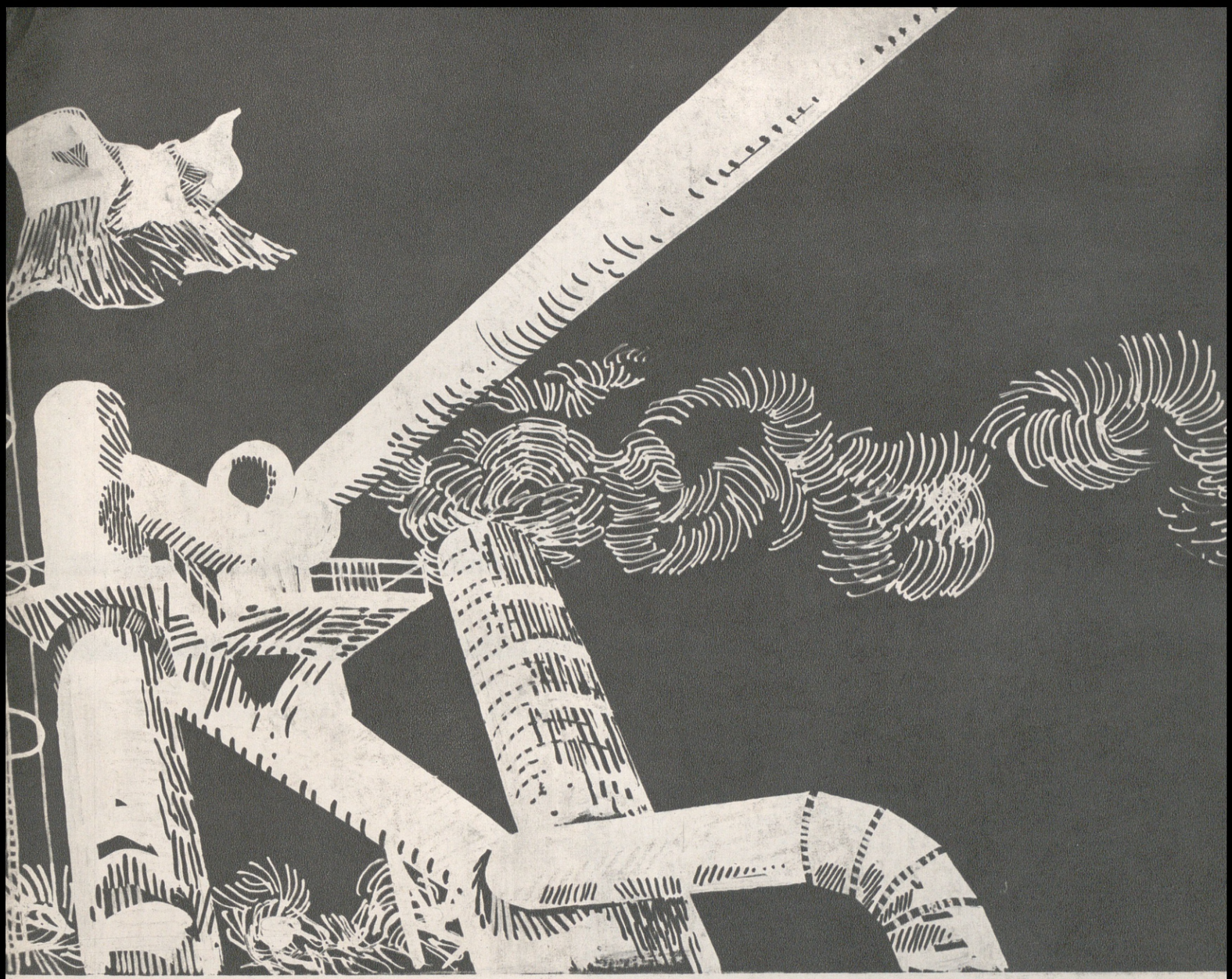



260



261

262





263

260 — 263. Nareszcie! Po latach straszliwej okupacji pierwsza polska defilada na ulicach Katowic. Oddziały wojsk polskich witane są przez górników z uratowanymi sztandarami polskimi.

264. Pierwszy pociąg z węglem śląskim dla umęczonej Warszawy; Śląsk nigdy nie zapomniał o swej stolicy.

264



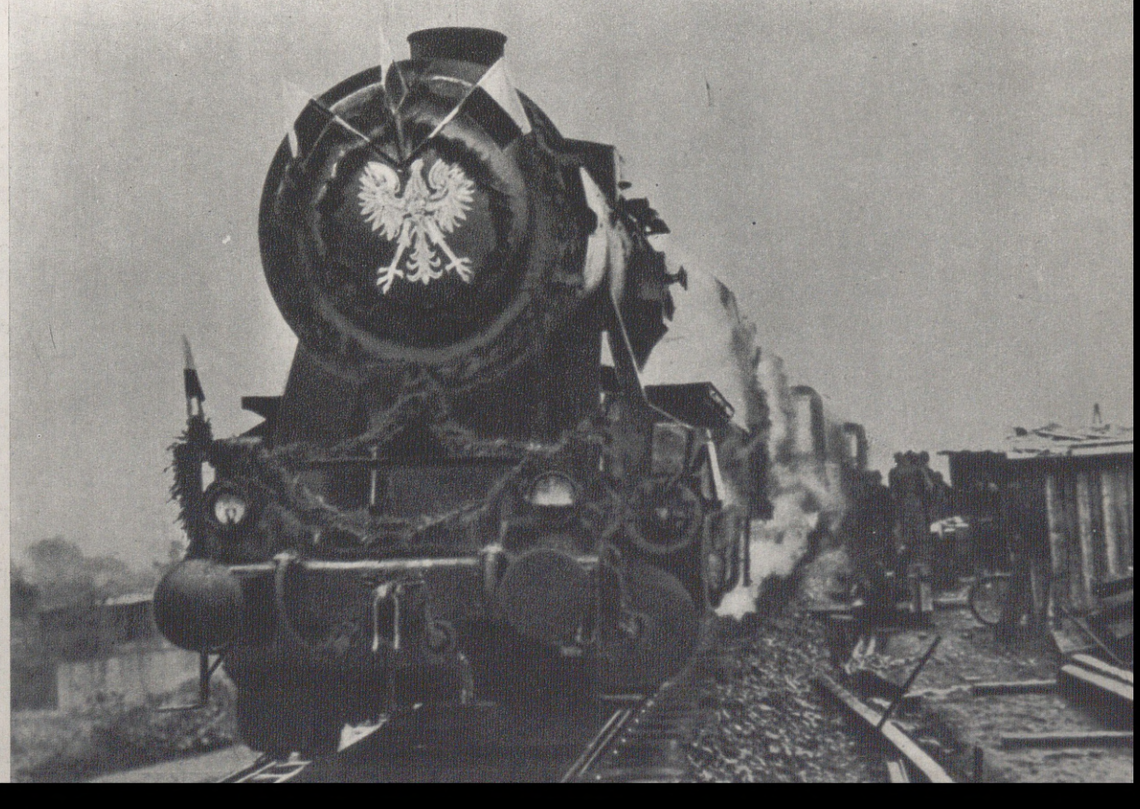

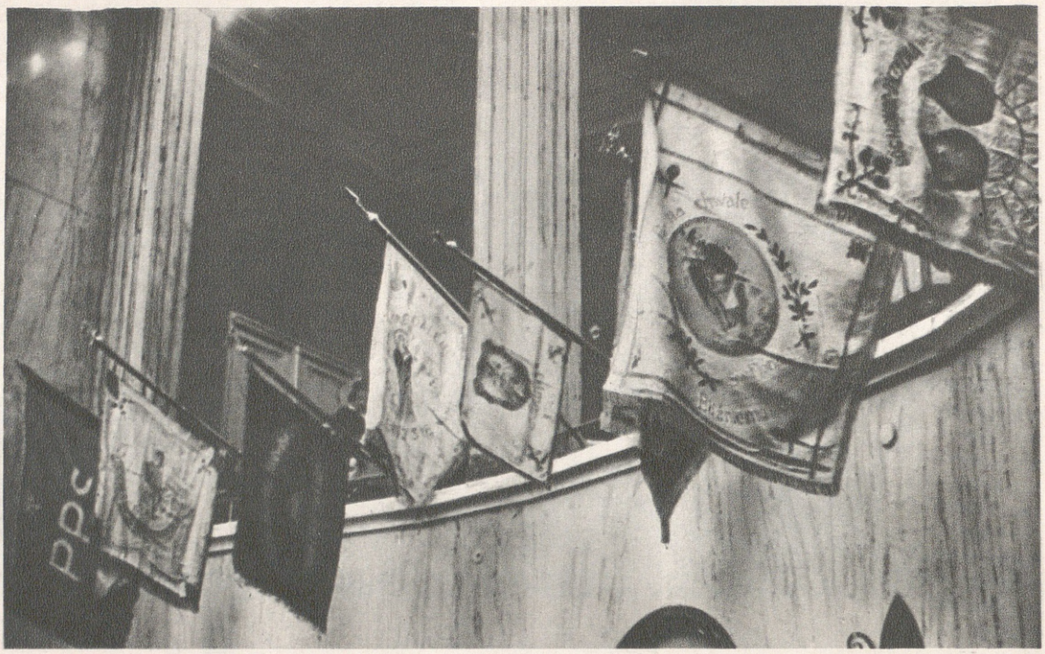

265

265, 267. Sztandary w sali b. Sejmu Śląskiego na pierwszym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach.

266



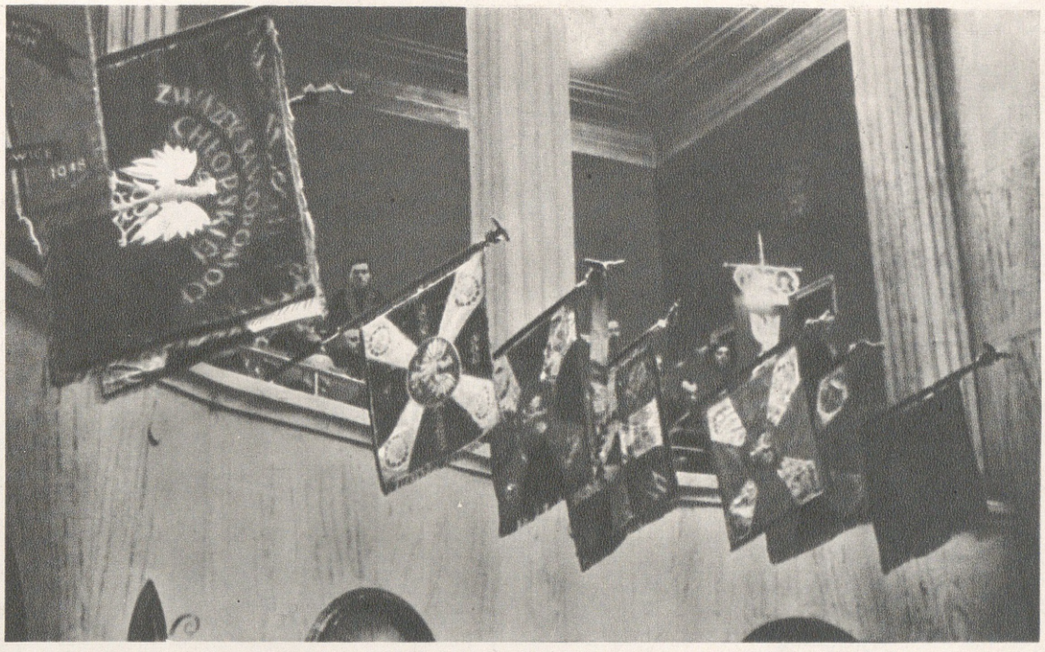



266, 268. Powstańcy śląscy w swoich kombatanckich mundurach znów pojawili się na ulicach miast śląskich.



269

269. Władysław Gomułka na Górze św. Anny w roku 1946 dekoruje wysokim odznaczeniem państwowym Arkę Bożka, bojownika o polskość Opolszczyzny, powstańca śląskiego.



270

270. Generał Aleksander Zawadzki, górnik zagłębiowski, był pierwszym wojewodą śląsko-dąbrowskim na odzyskanym Górnym Śląsku. Na zdjęciu w otoczeniu małych Ślązaczek.



271. Wielka manifestacja patriotyczna u stóp Pomnika Czynu Powstańczego na Górze św. Anny. Pamięć walk powstańczych nigdy nie zagaśnie!




1921
1945



asłużony, postępowy historyk Śląska, Piotr Pampuch, scharakteryzował kiedyś obrazowo i niezwykle dobitnie wyzysk Śląska i Ślązaków przez Prusy: Eilebeute, Habebald i Haltefest. Trzy te symboliczne słowa, określające jak gdyby poszczególne etapy pruskiej eksploatacji Śląska, z trudem dają się przetłumaczyć na język polski — posłużmy się więc sprozaizowanym opisem: zagarniać szybko, zdobywać w pośpiechu, strzec mocno zdobyczy. Jeśli wierzyć Pampuchowi — określenia te wydumane zostały przez lud śląski.

Istotnie, dzieje pruskiej eksploatacji Śląska, kontynuowanej potem przez okupanta hitlerowskiego, nacechowane są niecierpliwością, gorączkową nerwowością, jak gdyby w przeczuciu rychłej i ostatecznej utraty Śląska. W ten sposób zrozumiałe stają się również szczególnie brutalne aspekty procesów germanizacyjnych, posługujących się gwałtem i eksterminacją, ujawniającą się od razu z rozgrzeszeniem, hojnie oferowanym przez „moralistów", uczonych w piśmie i obie panujące religie. Pośpiech w gromadzeniu zdobyczy zadecydował o szczególnym ucisku i wyzysku robotnika śląskiego, co Julianowi Marchlewskiemu, autorowi pracy „Stosunki społeczno-ekonomiczne w ziemiach polskich zaboru pruskiego", podyktowało smutne porównanie z Kaframi, wyzyskiwanymi przez „angielskich robigroszów w kopalniach złota Południowej Afryki", przy czym Marchlewski udowodnił, że Ślązacy byli jeszcze gorzej wyzyskiwani niż Kafrowie. Owo „Habebald", jako miara postępowania, zadecydowało także o tym, że w porównaniu z innymi dzielnicami ówczesnego cesarstwa pruskiego Górny Śląsk notował najmniej twórczych osiągnięć, był najbardziej zaniedbany pod względem kulturalnym, przekształcił się w poligon najdzikszych i najbardziej swawolnych wyczynów kapitalistycznych, które gdzie indziej w Niemczech nie byłyby tolerowane w całej ich zbrodniczej różnorodności.

Do walki z tym wszystkim stanął lud śląski. Nie był on bezbronny, przynajmniej od połowy XIX wieku. Silny świadomością swej odrębności narodowej, solidarnością swego proletariackiego żywota — wyznaczał sobie cele historyczne, których spełnienie przynieść miało wolność, w każdym razie wolność rozwoju narodowego.

Walka ludu śląskiego z perfidią i gwałtownością pruskiego wyzysku i ucisku prowadzona była przy użyciu wszystkich możliwych środków. Począwszy od form parlamentarnych — które zadowolić mogły jedynie w okresie Wiosny Ludów, gdy lud śląski reprezentowany był przez tak radykalnych posłów, jak Krystian Minkus we Frankfurcie nad Menem i ks. Józef Szafranek w Berlinie — poprzez demonstracje i strajki aż do wystąpień zbrojnych.

Powstania ludu śląskiego były szczytowym osiągnięciem jego bojowych, wolnościowych tradycji. Gdy pod koniec XVIII wieku, a potem niemal przez całą pierwszą połowę wieku XIX buntowali się chłopi śląscy przeciwko nieludzkim feudałom — bunty te, aczkolwiek krwawe i powszechne, miały raczej charakter demonstracji, niż świadomych swego celu ruchów zbrojnych. Inaczej było z powstaniami śląskimi. Nie były one przypadkowymi wybuchami, sprowokowanymi przez aktualne formy ucisku. Powstania śląskie były najgorętszą, najostrzejszą emanacją dążeń wolnościowych, produktem dziejowym, zjawiającym się na fali wzniesienia rewolucyjnego po pierwszej wojnie światowej, a więc w okresie, gdy proletariat Śląska miał pełną świadomość swej historycznej roli. Powstania śląskie miały być odpowiedzią na wyzysk i ucisk wielu pokoleń. Lud śląski wystąpił zbrojnie przeciwko zwierzchności pruskiej jako wyraźnie ukształtowany p o d m i o t historii, wymodelowany psychicznie tak starannie, jak tylko może nią być prężna, rewolucyjna klasa robotnicza. Uzbrojony lud śląski stał się od razu pełnoprawnym przeciwnikiem zwierzchności, a więc mającym przede wszystkim prawo przejąć pełną odpowiedzialność za losy Śląska, mającym prawo decyzji co do jego kształtu społecznego i narodowego.

Powstania śląskie były fenomenem dziejów ludu polskiego. W trzech zbrojnych nawrotach wzięło udział ponad sto tysięcy ludzi, a więc więcej niż w kościuszkowskim, listopadowym i styczniowym powstaniu razem wziąwszy. Powtórzmy przy okazji znany wszystkim truizm, że były to pierwsze naprawdę ludowe powstania polskie, w których 99 procent masy żołnierskiej stanowili robotnicy i chłopi ze wszystkich powiatów Górnego Śląska, nie wyłączając lewobrzeżnych regionów nadodrzańskich, uchodzących już wtedy za poważnie zgermanizowane. Również i powstańcza kadra oficerska składała się w większości z robotników, znakomicie wykorzystujących swoje doświadczenia żołnierskie z okresu wojny światowej.

* * *

Rok 1959 otwarł jubileuszowy tryptyk powstańczy. Mija czterdzieści lat od owych chwil, które w sposób najdobitniejszy ukazały powszechnie polski charakter Górnego Śląska, które politykom całego świata ujawniły pełną prawdę o Śląsku, co niektórzy z nich przyjęli z bezgranicznym zdumieniem, potwierdzając tym swoją niewiedzę lub wręcz złą wolę.

Śląsk jest częścią polskiego terytorium państwowego, jest cennym składnikiem polskiego organizmu narodowego, społecznego, gospodarczego — musimy się zatem

uczyć dziejów Śląska. Obywatel państwa, które Śląskowi otwarło nowe perspektywy rozwoju i rozkwitu, które, jako pierwsze w historii narodu polskiego, spełniło postulat pełnej wolności c a ł e g o Śląska — musi być dobrze zorientowany we wszystkich jego dziejowych przypadkach i wydarzeniach. Nauka powstań śląskich dla obywateli we wszystkich częściach naszego kraju powinna stać się takim samym obowiązkiem, jakim stała się wiedza o powstaniu listopadowym czy styczniowym.

Uczyć się Śląska — to rzecz niełatwa. Żeby zrozumieć choćby tylko przyczyny i przebieg powstań śląskich, trzeba ogarnąć spojrzeniem o wiele szerszy okres życia i rozwoju Śląska. Ale również i to: żeby zrozumieć współczesne dzieje Śląska, jego rolę w Polsce Ludowej — trzeba sięgnąć pamięcią do bohaterskich okresów walki tej ziemi i jej ludu.

Współczesna nam temperatura pracy na Śląsku jest wynikiem historycznie ukształtowanych, pozytywnych cech społecznych. Praca, jako pojęcie społeczne, jest bliską krewną bojowości i bohaterstwa. W innym okresie dziejowym Ślązak ujawniał swe cechy bohaterskie — a świadczyły o tym przede wszystkim powstania. W innym, dzisiejszym — jego model psychiczny formuje praca. W istocie jedno jest kontynuacją drugiego, wszystko zaś wypływa z tego samego źródła, którym jest świadomość swojej roli wobec Polski i narodu polskiego. Jedno i drugie także określa Ślązaka wobec Niemców. Wtedy, w okresie powstań, bił wroga tak, jak na to wróg zasłużył przez szczególne spiętrzenie ucisku, wyzysku oraz pomniejszych nieprawości. Dziś pracuje dla Polski, ponieważ do niej szli patrioci śląscy poprzez dymy i ognie powstań, ponieważ ona oddała władzę w jego ręce, w ręce ludu.

Powstania śląskie przeszły do historii jako pokaz pięknego proletariackiego patriotyzmu. Dalsze losy powstańców śląskich, ich udział w radykalnych społecznie ruchach okresu międzywojennego, ich bohaterska i ofiarna postawa wobec okupanta hitlerowskiego — wszystko to potwierdziło jedynie fakt, iż do powstań śląskich poszła naprawdę patriotyczna młodzież, piękna młodzież, bohaterska młodzież.

Wspominamy z dumą rocznicę powstań śląskich. Nie musimy niczego ukrywać, niczego podmalowywać. Były to bowiem powstania, które przez swój ludowy charakter wzbogacają tradycję naszego ludowego państwa. A choć efekty militarne powstań nie były — w wyniku działań dyplomatycznych, nieprzychylnych zrewolucjonizowanym armiom powstańczym — tak korzystne, jak to zapowiadały działania bojowe, pruska eksploatacyjna polityka wobec Śląska przeżyła dzięki powstaniom ciężki nokaut, wstrząs, który zachwiał potężnie rzekomo niewzruszonym prawem kolonizatora do posiadania Śląska.

Od czasu powstań śląskich wiadomym już było, że na terror lud śląski odpowie pięścią, że klęski stuleci zamknie ostatecznym zwycięskim akordem.

Społeczeństwu polskiemu dały powstania śląskie przykład pięknego ludowego patriotyzmu, narodowi niemieckiemu — lekcję zdecydowanego samostanowienia, próbę klasowej siły, sygnał nieuchronnej klęski zwierzchności niemieckiej i niemieckiego stanu posiadania na Śląsku.

Nemo patriam, quia magna est, amat, sed quia sua. Nikt nie kocha ojczyzny dlatego, że jest wielka, lecz dlatego, że jest własna. Dodajmy do tej maksymy: i dlatego o nią walczy. Gdyby Niemcy byli zrozumieli, że myśl ta od początku kierowała czynami powstańców, łatwiej mogliby pojąć, dlaczego masy śląskie odwracały się od wielkiego państwa niemieckiego w stronę o wiele mniejszej i biedniejszej Polski, w dodatku Polski rządzonej wówczas przez reakcyjnych polityków, zaplątanych z własnej winy w beznadziejną wojnę z proletariatem rosyjskim. Patriotyczna prawość śląskiej klasy robotniczej nie mogła iść na żadne kompromisy z wrogiem, nawet w tak trudnej i kłopotliwej sytuacji historycznej. Był to przykład również dla całego narodu polskiego.

Ten przykład przybrał inne formy w latach późniejszych, gdy część Górnego Śląska znalazła się w granicach państwa polskiego. W stenogramach II Sejmu Śląskiego z lat międzywojennych czytamy — a jest to fragment przemówienia Józefa Wieczorka, powstańca i komunisty: „Stwierdzam, że jesteśmy powstańcami, którzy z orężem w garści brali udział w powstaniach (...) My wiemy, że klasa robotnicza w 1919 roku poszła do powstania właśnie o te kopalnie i fabryki, które przydzieliło się burżuazji polskiej i amerykańskiej, która dziś krew wysysa z klasy robotniczej, jak na przykład pan Harriman. Przecież jest niesłychane, żeby obcy kapitał miał 80% własności w swoich rękach. Dążymy, żeby te fabryki i kopalnie należały do klasy robotniczej i żeby cała klasa robotnicza zyskała z tego, co sobie orężem wywalczyła". Ten przykład raz jeszcze przybrał kształt zbrojnego oporu we wrześniu 1939 i w latach późniejszych. Lasy rybnickie i hałdy michałkowickie, bruki Chorzowa i Katowic zapamiętały krwawy ślad powstańca śląskiego, patrioty niezłomnego, bojownika wytrwałego, bohatera z ludu i dla ludu.

* * *

Tryptyk powstańczy nie miał nigdy szczęścia do porywającej dokumentacji artystycznej. Dobrze przynajmniej, że nie zabrakło bojowej, odważnej i prawdomównej publicystyki. Dobrze, że wśród publicystów, piszących na ten temat, znalazł się sam Stefan Żeromski, który stwierdzał pełen goryczy: „Jakiż śmiech pomyśleć, że nie zdobywszy jeszcze granic zachodu i północy, takie ziemie mając zajechane i wyszarpane przez Niemców w ich niebezpiecznym zazębieniu — my krwią bohaterską naszych rycerzy zlewamy teraz przyczółki mostowe na Dnieprze i zdobywamy rzekę Szosę! W pogardzie ma Polskę cały świat robotniczy zachodu. Wdaliśmy się w siepaniny z Moskwą zaniedbując zachód i morze".

Zapominając o polskim zachodzie — nie uznawało się także czynu powstańczego. Mało kto już dzisiaj pamięta, że na obu czarnych płytach pomnika Nieznanego Żołnierza w międzywojennej Warszawie nie było ani jednej miejscowości śląskiej, o którą przelewała się krew powstańca śląskiego. A przecież znalazło się tam miejsce na wyrycie takich nazw, jak Laski-Anielin, Mołotków, Chorupań, Nastasów a nawet Kijów i Dynaburg. Nie było za to ani Kędzierzyna, ani Góry św. Anny, nie było po prostu Śląska!

W sztuce oraz w literaturze pięknej notujemy podobną pustkę. „Zamek Kaniowski" znany był każdemu dziecku polskiemu. O istnieniu zamków piastowskich w Brzegu czy Legnicy, z których dziś jesteśmy dumni jako z dokumentów naszego odległego autochtonizmu na tych ziemiach, nie wspominało się w szkołach. Młodzieży kazało się słuchać szumu Ikwy, ale nie wiedziała ona, czym był szum Odry dla Polski. Gdyby nie „Hołd Pruski" Matejki, Pomnik Grunwaldzki Wiwulskiego w Krakowie i „Krzyżacy" Sienkiewicza, ów „trójliść polskiego artystycznego drzewa, kierującego złote swoje konary na zachód", jak to określił wówczas pewien skromny entuzjasta polskiego zachodu, pamięć o Staropolsce, o ziemiach zachodnich i północnych, o bojowych wobec nich zobowiązaniach — zaginęłaby w społeczeństwie polskim.

Nie dziwmy się więc, że również i powstania śląskie pozbawione były artystycznej oprawy. Miały one oczywiście swoich poetów — nie byli to jednak mocarze ducha i słowa, byli to skromni żołnierze lub działacze, najczęściej anonimowi, jak przystało ludowej pobudce bojowej w ludowym powstaniu.

Zaniedbania literatury i sztuki wobec powstań usiłowano naprawiać później, gdy wobec nieustającej walki z nacjonalizmem niemieckim przykład powstańców śląskich stawał się zadaniem programowym — ale po temat powstańczy wciąż, z małymi wyjątkami, sięgali raczej szlachetni entuzjaści, niż naprawdę utalentowani twórcy. Tak było w literaturze, tak było przede wszystkim w malarstwie.

Dzisiaj temat powstańczy znalazł się w wielkim tematycznym wachlarzu, ogarniającym całość historycznych problemów ziem zachodnich i północnych. Zajmuje on tam miejsce odrębne i naczelne. Co do wielkości i znaczenia wyprzedza go jedynie niezwykły temat naszego ostatecznego powrotu na te ziemie w roku 1945. Bogata literatura owego powrotu nie pominęła nigdy tematu powstańczego — wzbogaciła go o nowe publicystyczne spojrzenie, o nowe naukowe syntezy, o nowe artystyczne kształty. Wielkie dzieło Xawerego Dunikowskiego, zrealizowane na wapiennym stoku Góry św. Anny, jest nie tylko hołdem, złożonym przez Polskę Ludową bohaterstwu powstańca śląskiego, ale i wspaniałą manifestacją artystyczną polskiego twórcy.

Niniejsza skromna publikacja jest albumem ikonograficznym; w ten sposób uzupełnia ona dotychczasową literaturę o powstaniach śląskich, będąc jej ilustracyjnym komentarzem. Czterdzieści lat, jakie oddzieliły nas od tego okresu, poważnie spustoszyły archiwa prywatne i państwowe. Musieliśmy, zbierając materiały do tej publikacji, sięgać do wielu albumów prywatnych, do istniejących, ale zapomnianych źródeł drukowanych. Wiele oryginalnych zdjęć zniszczyli Niemcy. Wiele dokumentów poszło z ogniem i dymem.

Nie każda zamieszczona tu ilustracja należy do rodzaju sztuki. Ale każda, posiadając wartość dokumentu, w odniesieniu do powstań, wzbogaca elementy poznawcze, z których sztuka czerpie swoją siłę i swój rozwój.

WILHELM SZEWCZYK

Spis treści

Przedmowa 5

Jutrzenka wolności wita nas 9

Plebiscyt 47

Powstańców nie złamią wersalskie traktaty 81

Powrót 135

Elegia 151

Fanfary 163

Posłowie 175

ILUSTRACJE POCHODZĄ ZE ZBIORÓW: KOMISJI HISTORYCZNEJ ZARZĄDU OKRĘGU ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ W KATOWICACH, WOJEWÓDZKIEGO ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W KATOWICACH, MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO W WARSZAWIE, BIBLIOTEKI ŚLĄSKIEJ W KATOWICACH, CENTRALNEJ AGENCJI FOTOGRAFICZNEJ, KOMISJI HISTORII PARTII PRZY KOMITECIE WOJEWÓDZKIM POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ W KATOWICACH, ARCHIWUM „TRYBUNY ROBOTNICZEJ" W KATOWICACH, ARCHIWUM FOTOGRAFICZNEGO WYDAWNICTWA „PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE", ZE ZBIORÓW WILHELMA SZEWCZYKA (KATOWICE), LUDWIKA RĘGOROWICZA (WARSZAWA), ORAZ Z INNYCH ZBIORÓW PRYWATNYCH, JAK RÓWNIEŻ Z LICZNYCH KSIĄŻEK I WYDAWNICTW

*

REPRODUKCJE WYKONALI: ANNA CHOJNACKA, WITOLD DASZKIEWICZ, HENRYK DERCZYŃSKI, BONIFACY GAJDZIK, JANINA MIERZEWSKA, JERZY NIKIFOROW, HENRYK PIECHA, WŁODZIMIERZ WAWRZYNKIEWICZ

*

ZDJĘCIA ORYGINALNE: JÓZEF DAŃDA — 17, 94, 250, 252. STANISŁAW GADOMSKI — 128. KAROL HARĘDZIŃSKI — 12, 34, 121, 134, 156, 195, 205, 210, 248, 256, 259, 269, 270, 271. BRONISŁAW JAŚKIEWICZ — 260, 262, 263, 264, 265, 267. JERZY LEWCZYŃSKI — 247. KAZIMIERZ SEKO — 64. WŁODZ. WAWRZYNKIEWICZ — 71

REDAKTOR TECHNICZNY
JAN FRĄCKOWIAK

KOREKTOR
WŁADYSŁAW GRYKSZTAS

W WYDANIU NINIEJSZEGO ALBUMU WZIĘLI UDZIAŁ PRACOWNICY ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH RSW „PRASA" W KATOWICACH

Dyr. ADOLF GWÓŹDŹ, dyr. ALFRED KANIA, kierownik techn. EDWARD BARAN, kier. prod. LUCJAN WAJZER, JULIAN KOKAR. — Skład: *kier. ANTONI KOSTKA, BERNARD ŁĘŻAK, STEFAN KUCZERA, LEON SZOŁTYSIK, KONRAD PĘKATY, FRANCISZEK BIAŁAS, KORNELIA BIAŁA.* — Przygotowalnia-retusz: *kier. ADAM WESOŁOWSKI, JÓZEF BURDZIK, HENRYK GĘBSKI, EWALD KROSNY, ALFONS MAGIERA, JÓZEF MIELCZAREK, STANISŁAW NIEDZIELSKI.* — Druk: *kier. KONSTANTY ŁUGOWOJ, JÓZEF GASZ, STEFAN KOZERA, MARIAN LASEK, NORBERT MINOŁ, MIECZYSŁAW OKRAJNY, JERZY WIŚNIEWSKI.* — Oprawa: *ALOJZY OLSZÓWKA, EUZEBIUSZ PADUCH*
(z KZG-4 Mikołów)

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

WYDAWNICTWO „ŚLĄSK" KATOWICE 1961

Nakład 5.253 egz. Ark. wyd. 34,0. Ark. druk. 23,0. Format B4. Papier rotogr. III/120, 70×100. Oddano do skł. 12. 12. 60 r. Druk ukończono 27. IV. 61 r.
Symbol 30729. N-2 Cena zł 95,—

DRUK RSW „PRASA" KATOWICE, OPOLSKA NR 22. ZAMÓWIENIE NR 4425/60. OPRAWIONO W KZG-4, MIKOŁÓW, ŻWIRKI I WIGURY 1

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.
im. F. Dzierżyńskiego

ŚLĄSK


Szczepanek
(Stephanshain)
Dziewkowice
(Schewkowitz)
Cęława
Dąbrówka
Radonia
Świbie
Wielowieś
(Langendorf)
Świniowice
Tworóg
Mikoleska
Brynek
Boruszowice
Mokre Łany
Warmatowice
Błotnica
Wiśnicze
Sarnów
Giegowice
Sieroty
Kotliszowice
Woiska
Połomia
(Polom)
Piaseczna
Miasteczko
Balcarowice
Sieroniowice
Zimna Wodka
Jaryszów
Proboszczowice
Toszek
Pisarzowice
Ciochowice
Pniów
Jasiona
Kopienice
Księży Las
Lubie
Miedary
Laryszów
Wilkowice
Rybna
Sowice
Opatowice
Tarnowice Str.
TARNOWSKIE GÓRY
Bobrowniki
Piekary
Rudne
Płakowice
Zbrosławice
Nowe
Sucha Góra
Gómiki
(Friedrichswille)
Wildów
Ponisżowice
Chechło
Słupsko
Paczyna
Niewiesie
Bycina
Puskowice
Ujazd
Łany Mł.
Rudziniec
Laskarzówka
Rudno
Rzeczyca
Kleszczów
(Klüschau)
Czechowice
Łabędy
Szałsza
Mikulczyce
Bobrek
Brzezinka
Lacza
Stara Kuźnia
(Klein Althammer)
Rachowice
Kozłów
Stare Gliwice
Łany Wlk.
(Lona Lany)
Ostropa
Sośnicowice
Sierakowice
Kotlarnia
Goszyce
Ortowice
Godula
Nowy Bytom
Nowawieś

BIBLIOTEKA NAUKOWA
WAP
3249/
13.